

# KURIER POZNAŃSKI

wychodzi 2 × dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marian Chełmiński  
Za wszelkie inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna  
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Nr. 270

Wydanie M P

Poznań, piątek dnia 18 czerwca 1937

Rok 32

Poznań, 17 czerwca.

## Rzeczowość w polityce

W czasach „sejmowych“, to znaczy wtedy, kiedy odbywały się jeszcze wybory do ciał ustawodawczych, spotykaliśmy się najczęściej z zarzutem, że nasze stanowisko nie było rzeczowe, że świeże projekty ustaw, propozycje budżetowe, posunięcia rządu ocenialiśmy z politycznego punktu widzenia. Ilekroć to razy mówiono o „bezpłodnej“ krytyce, o „czysto negatywnym“ stosunku do władzy wykonawczej, o „opozycji dla opozycji“. Zarzut nie był słuszny, gdyż niepodobna jest oddzielić technicznych zagadnień ustawodawczych, jak również spraw gospodarczych od polityki. Ale gdy się przypomni te zarzuty, wyglądają one wprost groteskowo na tle tego, co się obecnie dzieje.

Przedstawiciele różnych grup obozu rządowego nie zajmują jednolitego stanowiska; rozmaicie głosują, a w każdym razie rozmaicie mówią w Sejmie. Różnica poglądów nawet w łonie jednego obozu byłaby zrozumiała. Ale gdyby ta różnica występowała w stosunku do wielkich zagadnień, gdyby w niej wyrażały się sprzeczności idei i programów, obraz byłby wyraźniejszy. Jednakże obecny Sejm załatwia stosunkowo drobne sprawy. I wokół nich toczą się spory. I te drobne sprawy nie są oceniane według rzeczowych kryteriów, lecz właśnie są okazją do gry politycznej. Że ta polityka ma charakter personalny, charakter różnych wewnętrznych rozgrywek, nie wznosi to jej na wyższy poziom.

Przypomnijmy sobie sprawę dekretu lasowego z ubiegłej sesji. Sejm upomniał się o swoje prawa, choć przedtem o to się nie upomniał. Była to okazja do wytoczenia armat przeciw ministrowi rolnictwa. Zamiast atakować go od frontu, skorzystano z ubocznej sposobności.

A dalej. Polityka gospodarcza i finansowa poprzedniego rządu spotkała się z ostrą krytyką, nawet z twierdzeniem, że gospodarka poprzedniego ministra skarbu kwalifikuje się do pociągnięcia go przed Trybunał Stanu. Zarzuty te można było podnieść wcześniej. Jeżeli dopiero teraz się zjawiały, to właśnie z powodu rozgrywek politycznych, przy czym chce się trafić nie tylko w osobę b. ministra skarbu.

## Możliwość przesilenia rządowego we Francji?

Bardzo ciężka przeprawa czeka dziś gabinet „frontu ludowego“ w Senacie w związku ze sprawą pełnomocnictw — łamańce taktyczne komunistów

Paryż (PAT). Po gorączkowym całonocnym posiedzeniu Izby Deputowanych, które stało pod znakiem przesilenia rządowego, środa była dniem pauzy, gdyż obrady Senatu rozpoczną się dziś. Rząd usiłuje przygotować sobie grunt dla dyskusji nad pełnomocnictwami. M. i. premier odbył konferencję z prezesem komisji finansowej sen. Caillaux, który niejednokrotnie występował z bardzo ostrą krytyką rządu.

Gabinet przeprowadził ustawę o pełnomocnictwach przez Izbę Deputowanych, tracąc tylko około 20 głosów radykałów, w Senacie radykałowie posiadają większość bezwzględna, jednak w ich łonie, jeżeli chodzi o politykę finansową i społeczną, przeważają dążenia raczej prawicowe.

Jeżeli już Izba Deputowanych ograniczyła pełnomocnictwa, wyłączając z nich zmianę parytetu franka w stosunku do złota i sprawę zmian w swobodnym obrocie dewizowym, to Senat prawdopodobnie zaproponuje zupełnie inne zredagowanie, tak, że trudno spodziewać się, aby dziś wieczorem ustawa była zupełnie gotowa. W kołach parlamentarnych uważają za rzecz pewną, iż sprawa będzie wymagała tzw. uzgadniania między izbami, co w parlamencie francuskim nazywają technicznie „navette“, tj. członkiem tkackim, przebiegającym tam i z powrotem na warsztacie.

W kuluarach Izby Deputowanych głównym tematem rozmów są łamańce taktyczne, wykonane przez partię komunistyczną. Przemówienie jej przedstawiciela Duclosa, który o godz. 5,30 wypowiedział się właściwie prze-

ciwko pełnomocnictwom, lecz zakończył oświadczeniem, iż „wobec ataków wielkiego kapitału i reakcji komunistów w toku walki nie chcą opuszczać wspólnego frontu i głosować będą za rządem“ — wywołało na ogromnej większości ław ironiczny śmiech.

Niemal jednomyślnie komentarze, które o godz. 6 nad ranem kursowały szeroko w kuluarach Izby Deputowanych, przypisywały taktykę komunistów poważnemu poruszeniu, jakie panuje w kołach partii z powodu ostatnich wydarzeń w polityce zagranicznej Francji, a szczególnie z powodu Hiszpanii i reakcji francuskich kół

wojskowych na wydarzenia moskiewskie. Poza tym nie tajono przykrego zdziwienia w związku z wizytą w Paryżu szefa niemieckiego sztabu generalnego gen. Becka.

Komentarze kół miarodajnych oceniają surowo taktykę komunistów i wskazują, że chcieli wyrzucić na rząd presję w sprawach polityki zagranicznej oraz udzielić pewnego rodzaju ostrzeżenia, lecz mimo swych groźnych zapowiedzi nie myśleli obalać gabinetu, któryby mógł ustąpić miejsca tylko rządowi bardziej jeszcze nieprzyjemnemu dla komunistów.

## Wizyta niemiecka w Paryżu

Paryż. (PAT) Szef sztabu Reichswelhy gen. Beck przybył tu wczoraj wieczorem. W czasie dwudniowego pobytu w stolicy Francji przewidziany jest szereg przyjęć oficjalnych, a przede wszystkim wielki obiad, jaki ma wydać dziś attaché wojskowy przy ambasadzie Rzeszy gen. Kuhlenthal, oraz przyjęcie wieczorne w ambasadzie niemieckiej.

Dzienniki paryskie poświęcają wizycie gen. Becka dużo uwagi, opatrując przyjazd szefa armii niemieckiej bardzo przychylnymi komentarzami i witając w nim jednego z najzdolniejszych generałów — nowego Ludendorffa. Chociaż dzienniki zaznaczają, iż oficjalnym motywem wizyty jest wystawa paryska, jednak zgodnie

wskazują na doniosłe znaczenie tego faktu, przede wszystkim ponieważ gen. Beck nawiąże kontakt z kierowniczymi osobistościami francuskich sfer wojskowych, a zwłaszcza z gen. Gamelinem oraz min. obrony narodowej, Daladierem.

„Temps“ zaznacza, że wizyta następująca tuż po pomyślnym załatwieniu sprawy wzmocnienia gwarancji kontroli morskiej Hiszpanii, a przede wszystkim po powrocie Niemiec do Komitetu Nieinterwencji, winna być uważana jako dalszy szczęśliwy znak odprężenia między Paryżem i Berlinem. Dziennik podkreśla, iż po raz pierwszy w historii Trzeciej Republiki szef sztabu armii niemieckiej przybywa z wizytą do stolicy Francji.

Albo np. świeża sprawa podatków samorządowych. Przeciwny obywatel gotów jest przypuszczać, że wyrażają się tu tylko różnice poglądów na politykę podatkową państwa i samorządów. Niewątpliwie te różnice istnieją. Ale o tym, jak ten lub inny poseł głosował, rozstrzygnęły inne względy. Rozstrzyga okoliczność, czy gwiazda inicjatora projektu dodatku samorządowego do podatku dochodowego świeci mocnym blaskiem, czy też błednie. I tak jest w wielu innych przypadkach.

Zasady, programy, te lub inne pomysły rozstrzygnięcia praktycznych zagadnień stały się zwyczajnymi atutami w grze politycznej. Wysuwa się lub chowa różne argumenty, zależnie od tego, którym można trafić do celu. A celem tym jest osoba, którą chciałoby się usunąć. Byli ministrowie stają

się gorącymi zwolennikami zasad, którym poprzednia ich działalność jaskrawo przeczy. Zmienia się zdanie nie dbając o to, by osłonić odwrót, bez żadnego przywiązania do tego, co się przedtem wyznawało.

Przez pewien czas można było doszukiwać się w fermentach, zachodzących w grupie rządzącej, głębszego tła ideowego. Usiłowano przeprowadzić podział na prawicę i lewicę społeczną. Okazało się to zawodnym. Czerwony radykał dnia wczorajszego staje się dzisiaj bardzo umiarkowanym; zwolennik dyktatury — demokratą; bezwyznaniowiec gotów brać udział w religijnej pielgrzymce. Tworzą się najdziwniejsze kombinacje personalne. Nie wiadomo nigdy, kto z kim pójdzie i przeciw komu.

Sprowadzenie całej polityki do gry

taktycznej, obojętność na programy, elastyczność w wysuwaniu haseł, może to być doraźnie dogodnie. Daje swobodę ruchów, ułatwia „odłączenie się od nieprzyjaciela“, w razie gdy się jest w niedogodnej sytuacji. Ale na dłuższą metę nie doprowadzi to do celu. Na tak grząskim gruncie trudno zbudować coś trwałego. W pustce ideowej nie może powstać silna organizacja.

Jeżeli się obserwuje to, co się dzieje na powierzchni naszego życia, łatwo zauważyć, że dziwnym zrządzeniem losu, hasła, którymi wojowano, zwracają się przeciw ich twórcom. Tak się stało z zasadą — rzeczowości w polityce. Los umie być złośliwym.

ROMAN RYBARKI.

Zagadnienia gospodarcze, polityczne, kulturalne i krajoznawcze

## Wielkiego Pomorza

w jego nowych granicach administracyjnych znajdą wszechstronne oświetlenie

w specjalnym numerze „Kuriera Poznańskiego“

który ukaże się na niedzielę, 20 czerwca

w znacznie zwiększonym nakładzie i rozszerzonej do 40 stron objętości.

# Znaczenie podróży min. Neuratha do Londynu

## Próba uregulowania spraw naddunajskich i bałkańskich — Warunki Wielkiej Brytanii pod adresem Rzeszy — Nadzieje kół niemieckich

Londyn. (PAT). W związku z zapowiedzianą oficjalną wizytą von Neuratha w Londynie, w dobrze poinformowanych kręgach politycznych twierdzą, że nie może być mowy o żadnych oderwanych rokowaniach zachodnio-europejskich bez załatwienia spraw w środkowej i południowo-wschodniej Europie. Stosunek Niemiec do Z. S. R. R. odchodzi obecnie nieco w cień.

Polityka brytyjska stoi w przededniu podjęcia prób uregulowania stosunków pomiędzy poszczególnymi państwami w tej części Europy. W Londynie sądzą, że Niemcy posiadają co do tych obszarów specjalny tytuł zainteresowania gospodarczego i politycznego. Należy przede wszystkim wyjaśnić, w jakim kierunku oraz jak dalece idą ich zainteresowania w basenie naddunajskim i na Bałkanach. Wielka Brytania, jak zapewniają, skłonna jest przyczynić się do wywarcia na poszczególne państwa w tej części Europy nacisku, aby z Niemcami ustalony został odpowiedni modus vivendi. Jest jednak przeciwna, aby wspomniane państwa pozostawić wyłącznie wpływom Rzeszy i nie rzeka się swego zainteresowania. Pod warunkiem, że Niemcy powrócą do całkowitej współpracy międzynarodowej, W. Brytania podobno gotowa jest uznać pewną przewagę ich interesów w tej części Europy.

Dowodem gotowości i dobrej woli Rzeszy byłaby według opinii dobrze poinformowanych kół londyńskich:

1) zgoda na zupełne wycofanie cudzoziemców, biorących udział w walkach w Hiszpanii i wpłynięcie w tym sensie na Włochy;

2) zgoda na udzielenie Belgii gwarancji, zabezpieczających całość tego państwa w sposób podobny, jak to uczyniły W. Brytania i Francja;

3) zgoda na powrót do Ligi Narodów na warunkach, ustalonych z głównymi państwami pod kątem widzenia stosownych reform Ligi.

Berlin. (PAT) Wyjazd min. Neuratha do Londynu zajmuje główną uwagę niemieckich kół politycznych, które zdają się przywiązywać do tego faktu duże nadzieje.

Podatny grunt do rozmów stwarza, zdaniem tutejszych kół, porozumienie czterech mocarstw w sprawie hiszpańskiej i ogłoszony komunikat o powrocie Niemiec i Włoch do Komitetu Nieinterwencji. Również sprzyjającą okolicznością jest widoczny upadek prestiżu Sowietów w opinii W. Brytanii i Francji po ostatnich egzekucjach w Moskwie, oraz wyjazd gen. Becka do Paryża.

Rozmowy min. Neuratha na podstawie komentarzy prasy niemieckiej mają mieć charakter nieobowiązującej ogólnej wymiany zdań na temat aktualnych zagadnień międzynarodowych.

Koła rządowe twierdzą, że w Londynie nie będą prowadzone rokowania w poszczególnych sprawach, któreby wymagały zawarcia jakiegoś specjalnego układu. Zasadniczym celem pobytu min. Rzeszy ma być poszukiwanie w drodze osobistych kontaktów i w duchu wzajemnego zaufania metod wspólnej akcji czterech mocarstw, dla znalezienia wyjścia z powikłanego położenia międzynarodowego.

Głównym punktem obrad ma być sprawa hiszpańska i rozszerzenie zadań Komitetu Nieinterwencji. Następnie przewiduje się wznowienie rozmów o pakt zachodni. W przekonaniu publicystów niemieckich zakończyć się mogą one powodzeniem, jeżeli Londyn i Paryż wyciągną należyte wnioski co do zgubnej roli Sowietów. Wielu publicystów niemieckich snuje dalsze rozległe przewidywania.

## Wydarzenie na zebraniu Akademii Umiejętności

Warszawa. (Tel. wł.) W kręgach parlamentarnych opowiadają o wydarzeniu na zebraniu Akademii Umiejętności w Krakowie.

Na posiedzenie to przyjechał jako gość marsz. Senatu, Prystor. W trakcie zebrania sekretarz Akademii prof. Kutrzeba, składał sprawozdanie z działalności i m. i. przedstawił statystykę prenumeratorów wydawnictwa Akademii, „Słownika Geograficznego”, wedle poszczególnych grup społecznych i zawodowych.

Wspomniał, że z posłów i senatorów „Słownika” nikt nie prenumeruje. Usłysawszy to, marsz. Prystor opuścił zebranie.

Po sprawozdaniu starano się incydent załagodzić, a szczególnie zabiegał o to prezes Akademii, prof. Wróblewski, były prezes Izby Kontroli Państwa i obecny senator. Na jego prośbę udał się do p. Prystora min. Świętosławski, który na posiedzeniu był jako reprezentant P. Prezydenta.

P. Prystor zajął jednak stanowisko nieprzejednane i oświadczył, że jedyną formą zadośćuczynienia może być dymisja sekretarza generalnego Akademii. Na to jednak prezes Wróblewski nie chciał się zgodzić, odpowiadając, że jest odpowiedzialnym za wszystko, co się dzieje na terenie instytucji. Pan Prystor nie wrócił na posiedzenie i opuścił Kraków. (w)

## Projekt podziału Palestyny

Londyn. (PAT) „Daily Herald” donosząc, że raport komisji królewskiej dla Palestyny został już opracowany i jednogłośnie przyjęty, ujawnia szereg interesujących szczegółów tego raportu, którego podstawową ideą jest podział Palestyny na dwie części odrębne: arabską i żydowską.

Część arabska tworzyć miałaby wraz z Transjordanią całość państwa z emirem Transjordanii jako głową tego niezależnego państwa pod protektoratem W. Brytanii. Część żydowska natomiast tworzyłaby dominium brytyjskie, reprezentowane w Lidze Narodów na równi z innymi.

Obszar państwa żydowskiego obejmowałby Galileę i zwięzający się pas ziemi, biegnący od Syrii aż do Gazy, Jerozolima i Betleem zamienione zostałyby na strefy międzynarodowe pod mandatem Anglii. Haifa stałaby się obszarem kontrolowanym przez W. Brytanię jako angielska baza morska ze specjalnymi przywilejami dla

Żydów w mieście. W Jaffie zagwarantowane zostałyby specjalne prawa Arabów. Z Jerozolimy do Jaffy ku zachodowi i do Morza Martwego na wschód oraz z Haify do Bejsanu, terytorium arabskiego, ciągnęłyby się dwa wolne korytarze.

Wedle obliczeń żydowskich — pisze „Daily Herald” — na obszarze utworzonego w ten sposób państwa żydowskiego mogłoby zamieszkać co najmniej milion Żydów. Są oni przeto przeciwni takiemu okrojeniu. Zacięta walka rozgorzeje o obszary, położone na południe od Derszeby w stronę Akali. Teren ten ma być odłączony od Palestyny i poddany bezpośrednio kontroli brytyjskiej. Żydzi domagają się, aby Atala była granicą ich państwa na południu.

„Daily Herald” stwierdza, że żydowski kongres syjonistyczny, który rozpocznie się 3 sierpnia w Zurychu, mieć będzie duże znaczenie.

## Gen. de Llano o akcji pod Bilbao

Sewilla. (PAT) Gen. Queipo de Llano oświadczył w swym przemówieniu w odpowiedzi niecierpliwym, którzy nie mogą się doczekać zajęcia Bilbao, że wobec szybkiego posunięcia się wojsk powstańczych, dużo czasu muszą oddziały poświęcić oczyszczaniu terenu górskiego.

Upadek Bilbao jest przesądzony. Wojska powstańcze stoją na przedmieściach. Miasto będzie zajęte w chwili, gdy dowództwo uzna to za potrzebne.

Durango. (PAT) Radio Requetes donosi, że kolumny wojsk powstańczych na odcinku Plencia zajęły miejscowości Algorta i Las Arenas, gdzie wojska rządowe odstępując podpaliły

kościół. Górniczy asturyjscy zniszczyli wszystkie drogi w kierunku Bilbao.

W ciągu dnia wczorajszego wojska powstańcze posunęły się na tym odcinku o 12 km. Na odcinku Galdacano powstańcy zajęli San Miguel de Baswin.

Vittoria. (PAT) Radiostacja narodowa donosi, że na odcinku Galdacano artyleria ostrzeliwała ogniem huraganowym wzgórze na południu od Bilbao, przygotowując natarcie piechoty. Natarcie to rozpoczęło się o godzinie 17.

Liczba jeńców wziętych do niewoli pod Bilbao w ciągu ostatnich dni wynosi łącznie około 10 tysięcy ludzi.

## Z Sejmu

Warszawa. (Tel. wł.) Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu załatwiono również sprawę towarzystwa „Phoenix”, przyjmując poprawki Senatowi regulujące interesy osób ubezpieczonych. Przyjęto też rezolucję, wzywającą rząd, aby krajowe instytucje przejęły możliwie najprędzej portfel akcji „Phoenix”.

Następnie zaakceptowano poprawki Senatowi do ustawy o zapewnieniu pracy i zaopatrzenia uczestników walk o niepodległość

## Kolankowski ministrem?

Warszawa. (Tel. wł.) Prof. Kolankowski ze Lwowa bawił tu i odbył konferencję z premierem Składkowskim. W kręgach politycznych konferencję tę łączą z pogłoskami o ustąpieniu min. Świętosławskiego, którego następcą miałby zostać prof. Kolankowski.

## Podróż „Zawiszy Czarnego”

Gdynia. (Tel. wł.) Szkoła harcerska „Zawisza Czarnego” przygotowuje się do pierwszej tegorocznej podróży. Jacht



Tg 20 931

zabierze 26 harcerzy i 26 oficerów wojsk polskich, wybranych z różnych formacji. Jachtem będzie dowodził, jak zwykle, gen. Mariusz Zaruski. „Zawisza Czarny” uda się na Visby na Gotlandzie, a następnie do Kalmaru. (p)

## Walka z katolicyzmem w Gdańsku

Gdańsk. (PAT) Sąd skazał przewodcę Kat. Związku Młodzieży Riedla za obrazę narodowego socjalizmu i policji gdańskiej na 6 miesięcy więzienia. „Danziger Vorposten” w związku z tym wyrokiem żąda rozwiązania Kat. Związku Młodzieży w Gdańsku.

## POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 17. 6. 1937 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była utrzymana.

Z pożyczek państwowych obracano 5% poz. konwers. (większe odcinki) po 58,— do 57,50, natomiast płacono za mniejsze sztuki 53,—. Poza tym ofiarowano 4% premj. dol. po 39,—.

W papierach komunalnych obracano jedynie 4% obl. m. Poznania z 1927 r. po 45,— w placeniu.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. ofiarowano 4½% listy zast. złote w złocie serii K. po 52,—, zaś 4¼% listy zast. złotowe notowano 51,25 oraz 4% listy zast. konwert. 44,50 w placeniu.

Z akcji bankowych ofiarowano Bank Polski po 101,— bez obrotu.

### Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominalu wzgl. w złotych za sztukę.

#### Papiery procentowe

5% państw. poz. konwers. większe odc. 58,— 57,50 +  
5% państw. poz. konwers. drobne odc. 53,— P.  
4% poz. prem. dol., seria III 39,— O.  
4½% obl. m. Poznania z 1927 r. 45,— P.  
4½% listy zast. złote w złocie przestemplowane Pozn. Ziem. Kred. (dawn. 4½% dol. listy zast. w zł — 8.9141 zł za 1 dol.) 52,— O.  
4½% złotowe listy zast. serii L. Pozn. Ziem. Kred. 51,25 P.  
4% listy zast. konwert. ostempl. P. Z. K. 44,50 P.

Tendencja utrzymana

### Urzędowa cedula

#### Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, 17. 6. 1937 r.

STANDARTY: 1) żyto 700 g/l., 2) pszenica 742 g/l., 3) owies 420 g/l.

#### Ceny orientacyjne:

Żyto (Uspodobienie stałe)	25,25—25,50
Pszenica (Uspodob. spokojne)	29,75—30,00
Jęczmień 630—640 g/l.	22,50—22,75
Jęczmień 667—676 g/l.	23,75—24,00
Uspodobienie stałe.	
Owies	23,75—24,00
Uspodobienie stałe.	
Maki żytnie standarty nowe	
żytnia gat. I 0-70%	32,50
żytnia 0-82% wł. w.	30,50
żytnia razowa 0-95%	28,00
Uspodobienie spokojne.	
Maki pszenne standarty nowe	
pszenna gat. I 0-65%	42,50
pszenna gat. II 65-70%	30,50—31,50
pszenna gat. III 65-75%	28,00—29,00
pszenna gat. III 70-75%	24,00—25,00
Uspodobienie spokojne.	
Otreby żytnie stand.	18,75
Otreby pszenne średnie stand.	17,50—17,75
Otreby pszenne średnie stand.	16,50—16,75
Otreby jęczmienne	16,25—17,25
Gorzycza	31,00—33,00
Wyka latowa	23,00—25,00
Peluszka	23,00—25,00
Groch Wiktorja	21,50—24,00
Łubin niebieski	15,50—16,00
Łubin żółty	15,75—16,50
Makuch lniany w taflach	22,00—22,25
Makuch rzepak w taflach	18,50—18,75
Makuch słon. w taflach 42—43%	22,75—23,50
Srut Soja	23,50—24,50
Słoma pszenna luzem	2,00—2,25
„ pszenna prasowana	2,50—2,75
„ żytnia luzem	2,20—2,45
„ żytnia prasowana	2,95—3,20
„ owsiana luzem	2,40—2,65
„ owsiana prasowana	2,90—3,15
„ jęczmienna luzem	2,10—2,35
„ jęczmienna prasowana	2,60—2,85
Siano zwykłe luzem	4,60—5,10
„ zwykłe prasowane	5,25—5,75
„ nadnoteckie luzem	5,70—6,20
„ nadnoteckie prasowane	6,70—7,20

Ogólne uspodobienie stałe.

Ogólny obrót: 1747,1 tonn, w tem żyta 400 tonn, pszery 245 tonn, jęczmienia 28 tonn, owsa 4 tonn.

## Wiadomości

Prezydent Banku Rzeszy dr Schacht udaje się dziś z rewizytą do prezydenta Austriackiego Banku Narodowego. Rozmowy dotyczyć mają trudności w wymianie towarowej wynikłych na skutek ograniczeń dewizowych.

W Niemczech wydano rozporządzenie, że tylko zwykłe zbiórki na cele kościelne nie wymagają uprzedniego zezwolenia. Za urządzenie wszelkich innych zbiórek bez specjalnego upoważnienia grożą represje karne i konfiskaty pieniędzy.

Francuskie towarzystwo lotnicze i niemiecka „Lufthansa” opracowały nową konwencję. Oba towarzystwa współpracować będą w pełnym porozumieniu na Atlantyku południowym i północnym oraz na Dalekim Wschodzie.

Hitler przyjął bawiącą w Niemczech delegację przemysłowców austriackich w obecności dra Schachta oraz kierownika grupy przemysłowej Rzeszy Gottfrieda Dieziga.

Poselstwo niemieckie w Wiedniu zaprzecza pogłoskom prasy jakoby poseł von Papeń, został wyposażony w nowe pełnomocnictwa, których celem byłaby zasadnicza zmiana stosunków austriacko-niemieckich.

Z powodu wykojenia się pociągu pośpiesznego Wiedeń — Paryż na górce Arlberg 7 osób odniosło ciężkie rany lub obrażenia. Ruch kolejowy pomiędzy Austrią a zachodnią Europą odbywa się przez Bawarię.

W pobliżu granicy turecko-syryjskiej między Mardin i Urfa doszło do poważnych zaburzeń, wywołanych przez ludność kurdyjską i arabską. Władze wojskowe podjęły energiczną akcję.

# W Hiszpanii i na Bałkanach

(Od własnego korespondenta „Kuriera Poznańskiego“)

Rzym, 15 czerwca.  
W sprawie nieinterwencji i kontroli międzynarodowej w Hiszpanii doszły cztery mocarstwa do porozumienia na nowych podstawach, wskutek czego Włochy i Niemcy powróciły do Komitetu Nieinterwencji.

We Włoszech przypisuje się to z jednej strony zdecydowanemu stanowisku, jakie zajęły Rzym i Berlin, z drugiej zaś alarmującym wiadomościom nadchodzącym z Moskwy, pod których wpływem Paryż i Londyn uznały tym bardziej za konieczne poczynić ustępstwa na rzecz postulatów niemieckich i włoskich.

Opinia publiczna nad Tybrem śledzi jednakże z niepokojem wypadki hiszpańskie jako ognisko możliwych zawsze niespodzianek, tym bardziej, że w Hiszpanii walczą i giną ochotnicy włoscy. Właśnie ukazał się trzeci spis poległych za sprawę Hiszpanii narodowej a zarazem cywilizacji europejskiej, zawierający długi szereg nazwisk z generałem milicji faszystowskiej Liuzzim na czele.

W kołach dyplomatycznych rzymskich przewiduje się, iż w związku z porozumieniem mocarstw w Hiszpanii nastąpi odprężenie w stosunkach włosko-angielskich, a co za tym idzie powrót korespondentów pism włoskich do Londynu, odwołanych przed miesiącem przez rząd włoski z powodu zarzutów stawianych przez prasę angielską pod adresem ochotników włoskich. Ostatnia zmiana rządu w Anglii uważana tu jest za pomyślną koniunkturę dla stosunków włosko-angielskich. W rzymskiej „La Tribuna“ ukazał się artykuł pod znamienitym tytułem: „Neville Chamberlain wchodzi na scenę“, którego autor sądzi, iż nowy premier nada również polityce zagranicznej kierunek więcej prostołiniowy, realistyczny i jasny niż to miało miejsce za rządów Baldwina.

Po Hiszpanii i Sowietach, gdzie bolszewizm przechodzi przez potworny kryzys wewnętrzny, którego ewolucji nie podobna przewidzieć, uwagę międzynarodowych kół politycznych przyciąga ożywiona czynność dyplomacji niemieckiej na Bałkanach.

Podróż ministra Neuratha zainteresowała świat polityczny jako usiłowanie rozszerzenia wpływów niemieckich na Bałkanach.

Stosunki między Berlinem a Białogrodem są oddawna serdeczne. Podobnie i jeszcze w wyższym stopniu stosunki między Berlinem a Sofią. Jugosławia ze swej strony niedawno zawarła pakt przyjaźni z Sofią. Założeniem misji Neuratha, obok wzmocnienia stosunków ekonomicznych, było z kolei zbliżenie Białogrodu do Budapesztu. Dyplomacja włoska pragnie również doprowadzić do tego zbliżenia.

Budapeszt dąży jednak nie tylko do odzyskania prawa zbrojenia się, na co nie pozwalają klauzule traktatu w Trianon, dotąd pozostające w mocy, ale również do rewizji granic. Problemy te komplikują stanowisko Białogrodu, bo o ile może on poprzeć w łonie Małej Ententy zniesienie klauzul traktatu triańskiego na rzecz zbrojeń Węgier, o tyle sprawa dalszych rewizyj węgierskich godzi wręcz w własne granice Jugosławii, jakkolwiek uroszczenia węgierskie zwracają się przede wszystkim w stronę Czechosłowacji i Rumunii.

Podczas gdy w Paryżu stawia się

horoskopy pełne pesymizmu i wskazują na niebezpieczeństwa, jakie muszą wyniknąć dla Włoch w niedługiej przyszłości z tej penetracji niemieckiej na Bałkanach, która nie jest niczym innym jak dawnym „Drang nach Osten“, — to w Rzymie zasadniczo unika się komentowania tych niemieckich posunięć lub pisze się ogólnikowo o równoległości polityki włoskiej i niemieckiej w tej części Europy.

S. M.

## Katolicyzm w Afryce centralnej

Żadne bodaj terytorium misyjne na świecie nie może się poszczycić takim rozmachem i rozwojem jak Afryka centralna. Wśród podzwrotnikowych szczytów Bantu doznało chrześcijaństwo szczególnie miłego przyjęcia. Kilka liczb świadczy dobitnie o rozmachu katolicyzmu w tej strefie.

Wikariaty apost. Uganda, Ruwenzori i Bukoba pod protektorem wzgl. mandatem brytyjskim liczą 419.190 chrześcijan. Uganda, pod koniec 19. w. obficie zroszona krwią męczenników murzyńskich, posiada 247.550, Ruwenzori 118.195, a Bukoba 31.445 katolików. Ruanda i Urundi pod mandatem belgijskim liczą 220.080 i 216.835 katolików. Ludność katolicka 5 wikariatów apost. wynosi 856.105 dusz.

## Niemcy domagają się przywilejów

Niestylchane żądania dra Ulitza

Cele ostatniej kampanii niemieckiej w sprawie położenia Niemców w Polsce zostały odsłonięte. Idzie prosto o stworzenie przywilejów dla mniejszości niemieckiej. Jak te przywileje mają wyglądać wskazuje deklaracja przewodniczącego śląskiego „Volksbundu“, dra Ulitza, który wysunął następujące żądania, mające objąć nie tylko Śląsk ale wszystkich Niemców mieszkających w Polsce:

1. Państwo tworzy dla każdego obszaru, gdzie mieszkają obywatele narodowości niemieckiej, 5-osobową komisję.
2. Państwo powołuje do tej komisji przewodniczącego, jako przedstawiciela rządu; dwóch Polaków, znawców problemu mniejszościowego w Polsce, znanych z poczucia sprawiedli-

ści, znających mniejszość niemiecką, jej życie i język; dwóch Niemców posiadających zarówno zaufanie państwa, jak i mniejszości i mających te same właściwości charakteru, co polscy członkowie komisji.

3. Państwo uznaje określone organizacje mniejszościowe jako przedstawicielstwa tej mniejszości w jej prawach, zawartych w konstytucji.

4. Organizacje mniejszościowe zwracają się do komisji jeśli bezpośrednio rokowania z władzami są bezskuteczne. Są one zobowiązane wszelkie wnioski traktować rzeczowo.

5. Władze są zobowiązane udzielić komisji wszelkich wyjaśnień. Komisja nie jest sądem administracyjnym. Wyслуchuje ona organizację mniejszościową.

## FAKTY I OCENY

Wspólny front

Przed kilku dniami donosiliśmy o wspólnej odezwie P. P. S. i „Bundu“, występujących w bratniej zgodzie przeciwko ruchowi antyżydowskiemu. Obecnie prasa żydowska donosi, że centralny komitet „Bundu“ otrzymał list od centralnego komitetu Socjalistycznej Partii Niemieckiej w Polsce, podpisany przez byłego posła Zerbero, w którym niemieccy socjaliści w Polsce potępiają wszelką akcję antysemitką.

Niezły triumwirat. Żydzi, socjaliści polscy i socjaliści niemieccy.

Odrzucony rekurs

Jak już swego czasu donosiliśmy, władze administracyjne rozwiązały w Warszawie i wszystkich większych miastach Polski Ligę Obrony Praw Człowieka i Obywatela. Władze administracyjne stwierdziły bowiem, że działalność Ligi była niezgodna z jej statutem i że w organizacji tej uprawiano działalność komunistyczną.

Wskutek rozwiązania Ligi narobili znowu niestylchanego rejdachu Żydzi. Decyzję władz zaskarżono. Jak obecnie ze smutkiem donosi prasa żydowska rekurs został odrzucony i wyznaczeni zostali przymusowi likwidatorzy, którzy uporządkować mają sprawy majątkowe Ligi.

Kto reprezentuje polski handel zagraniczny

„Słowo“ wileńskie donosi:

„Nasz przygodny korespondent z Montevideo donosi o dziwnej polityce personalnej władz polskich w tych zamorskich granicach. Na obsadę przedstawicielstw handlowych ma wpływać p. Henryk Taubenfeld z Izby Przem.-Handlowej w Warszawie. W ten sposób obsada ta pod wzglę-

# Nowy Sukces Opon „Stomil“

Telegram

Nr. 58

Przewód Nr. *han*

Owagi służbowe: —

- ett - „Stomil“

spółka akcyjna seweryna

mielzynskiego i poznań =

PUZNAŃ

25 Przyjęto do...  
godz. 13.00  
dn. 20

Podpis... Urząd...

212. warszawa mm 002953. 91/90 13. 12/35.

Z uroczystości rozdania nagród w Automobilklubie polski uczestnicy 10 rajdu międzynarodowego a p ktorzy odbyli rajd na oponach i detkach „Stomil“ przesyłają fabryce wyrazy szczerego uznania oraz serdeczne gratulacje znakomitych wyników osiągniętych przez gumy polskiej produkcji „Stomil“ pomimo morderczego tempa przebiegów i niebywałych upałów wszystkie opony zdały stuprocentowo egzamin praktyczny gdyż żadna z nich nie doznała defektu nowak mazurek kołaczkowski paczesny prądyński marek rychter kulesza siemiątkowski ripper strenger

NA X. RAID A. P. PRZEWAŻAJĄCA WIĘKSZOŚĆ ZAWODNIKÓW ZAOPATRYŁA SWE SAMOCHODY W OPONY MARKI „STOMIL“, KTÓRE I W TEJ CIĘŻKIEJ PRÓBIE SPROSTAŁY DOSKONAŁE SWEMU ZADANIU. JEST TO DALSZYM DOWODEM WYSOKIEJ JAKOŚCI I WYJĄTKOWYCH ZALET POLSKICH OPON I DETEK „STOMIL“.

Pg 28 428-2444

Komisja rozstrzyga, czy stanowisko władz jest słuszne, czy niesłuszne.

Rozstrzygnięcie komisji, w razie nieprzyjęcia go przez którąś ze stron, podlega zatwierdzeniu właściwego ministerstwa.

6. Komisja dokonuje rozstrzygnięć najpóźniej w 3 miesiące po wypłynięciu wniosku.

A zatem poza normalnym tokiem administracji i sądów państwowych Niemcy mieliby otrzymać przywilej jakiegoś własnego sądownictwa polityczno-administracyjnego i odskocznicy do politycznych skarg i działań.

Do sprawy tej powrócimy.

## Młodzież Wszepolska

Wzywamy wszystkich członków Młodzieży Wszepolskiej — Pomorzanie i sympatyków Pomorza — do jak najgromadniejszego wzięcia udziału w Zjeździe Akademików Pomorzanie w Toruniu w dniach 19 i 20 bm.

leaderów, którzy uprawiają własną politykę. Jeżeli zaś dodać, że towarzyszy Moraczewskiego sen. Wojtek Malinowski wszedł do „Ozonu“, to łatwo skonstatować, iż przywódcy związków zawodowych zwalczają się wzajemnie w — robieniu wielkiej kariery.

Posel Snopczyński działa na niekorzyść rzemiosła

Posel A. Snopczyński jest, jak wiadomo, „wodzem“ rzemiosła z ramienia „sanacji“. O jego polityce i postępowaniu pisano już wiele, a krytyka działalności p. Snopczyńskiego powtarza się stale na zebraniach rzemieślniczych.

Krytyka ta jest często bardzo ostra. I tak na zebraniu Związku Rzeźników Chrześcijan prezes cechu rzeźniczo-wędliniarskiego w Warszawie p. Weber użył wyrazów, że p. Snopczyński działa na niekorzyść rzemiosła.

P. Snopczyński zaskarżył w związku z tym p. Webera i proces odbył się w warszawskim Sądzie Okręgowym. Wynik rozprawy wypadł jednak niefortunnie dla oskarżyciela. P. Weber przeprowadził dowód prawdy i sąd uniewinnił go.

A zatem prawdą jest, że p. Snopczyński działa na niekorzyść rzemiosła.

Nowe stronnictwo demokratyczne?

Krakowski „Kurier Wieczorny“ notuje pogłoskę, że grupa stojąca blisko gen. Sosnkowskiego utworzyć ma nowe stronnictwo demokratyczne. Podobno rzesze legionistów-demokratów — jak pisze „Kurier Wieczorny“ — z wielkim zadowoleniem przyjęły wiadomość o nowym stronnictwie, które ma opierać się na „ideologii marszałka Piłsudskiego“ i tradycji hasła demokratycznych 1914 roku.



Zyd Welwel Szczerkowski, morderca śp. posterunkowego Kędzióra w Brześciu, skazany — jak wiadomo — na śmierć.

# Proces przed sądem przysięgłych

W związku z toczącym się procesem inż. A. Doboszyńskiego przed sądem przysięgłych w Krakowie i wobec towarzyszącego procesowi wielkiego zainteresowania nie od rzeczy będzie po krótko omówić sposób postępowania przed sądem przysięgłych, który różni się zasadniczo od postępowania zwykłego.

W Polsce po unifikacji ustroju sądownictwa i po wprowadzeniu w życie kodeksu postępowania karnego z dniem 1 lipca 1929 r. wytworzył się taki stan rzeczy, że jakkolwiek kodeks postępowania karnego przewiduje wprowadzenie sądów przysięgłych na obszarze całego państwa, to jednak postanowienia te co do b. zaboru rosyjskiego i ziem zachodnich nie zostały wprowadzone dotychczas w życie. Sądy przysięgłych ostały się jedynie w b. zaborze austriackim.

## Skład sądu przysięgłych.

Sąd okręgowy z udziałem przysięgłych, jako sąd przysięgłych, składa się z trybunału i ławy przysięgłych.

Trybunał składa się z przewodniczącego i dwóch sędziów okręgowych. Trybunał za tym reprezentuje czynnik sędziowski zawodowy. Ława przysięgłych, reprezentująca czynnik społeczny, składa się z dwunastu przysięgłych.

Ławę przysięgłych formuje się na podstawie corocznie przez gminy ułożonych list przysięgłych. Przy tworzeniu ławy przysięgłych zarówno prokuratorowi jak i oskarżonemu przysługuje prawo wyłączenia bez żadnych motywów pewnych przysięgłych i to włącznie połowę liczby przysięgłych przewyższającej liczbę niezbędną do utworzenia ławy.

Przysięgli mogą zadawać pytania oskarżonemu, świadkom i biegłym tylko za pośrednictwem przewodniczącego.

## Lista pytań

Po ukończeniu przewodu sądowego trybunał (sędziowie zawodowi) układa listę pytań, które przysięgli mają rozstrzygnąć według sumienia. Rozstrzygnięciu przysięgłych tylko ulegają pytania co do winy lub okoliczności faktycznych mogących mieć znaczenie dla zastosowania łagodniejszego lub surowszego przepisu karnego. Do listy pytań strony oraz przysięgli mogą zgłosić zmiany względnie uzupełnienia. Po ich rozpatrzeniu trybunał ostatecznie ustala listę pytań zatwierdza i podpisuje. Każde pytanie winno być ustalone w ten sposób, aby przysięgli mogli na nie odpowiedzieć „tak” albo „nie”.

Po zatwierdzeniu listy pytań strony mają głos co do przedmiotów objętych pytaniami.

Następnie przewodniczący trybunału daje przysięgłym pouczenia prawne i wskazuje na sposób głosowania i pisania odpowiedzi. Po ukończeniu wyjaśnienia przewodniczący wręcza listę pytań przysięgłym i udaje się z nimi do izby narad.

## Narada i uchwała przysięgłych

Przez cały czas narady przysięgli nie mają prawa opuszczać izby narad. Przed naradą ława przysięgłych wybiera swojego zwierzchnika, który kieruje obradami. Zwierzchnika ławy wybierają z pośród siebie zwykłą większością głosów. Przewodniczący trybunału nie bierze udziału w naradach i głosowaniu, jakkolwiek jest przy tym obecny i może udzielać przysięgłym wskazówek nie ujawniając jednak swojego zdania.

Gdy w toku narady wyłonią się wątpliwości przysięgli mogą żądać wznowienia przewodu sądowego.

Po naradzie odbywa się głosowanie tajne co do każdego pytania z osobna. Na kartce ze słowami „tak”, „nie”, przysięgły wykreśla wyraz zbityczny. Kartkę niewykreśloną lub z wykreślonymi obydwoma wyrazami uważa się za oddaną na korzyść oskarżonego.

Odpowiedzi zapadają bezwzględną większością głosów. W razie równości głosów przeważa zdanie korzystniejsze dla oskarżonego. Odpowiedzi przysięgłych zwierzchnik ławy odczytuje na głos i okazując kartkę obecnym zapisuje wynik głosowania. Po obliczeniu głosów przewodniczący i przysięgli wracają na salę rozpraw, gdzie zwierzchnik ławy odczytuje wynik głosowania.

Uchwałę przysięgłych trybunał może uchylić i przekazać do ponownego rozpatrzenia na najbliższych rokach, jeżeli jednomyślnie uzna, że przysięgli

niesłusznie odpowiedzieli potwierdzająco lub zaprzeczająco co do winy.

## Wyrok

Na podstawie uchwały przysięgłych zaprzeczającej winę oskarżonego trybunał wydaje niezwłocznie wyrok u niewinniającego. W razie uchwały potwierdzającej winę przewodniczący udziela głosu prokuratorowi, obrońcom i jako ostatniemu oskarżonemu. Po wysłuchaniu stron trybunał udaje się

na naradę by wydać wyrok na podstawie uchwały przysięgłych. Od wyroku przysługuje środek odwoławczy do Sądu Najwyższego.

Zatem ustalenie winy oskarżonego należy w zasadzie tylko od ławy przysięgłych, wymiar kary odpowiadający ustalonej winie należy do trybunału. Razem wyżej nakreślone współdziałanie czynnika obywatelskiego i sędziowskiego w sądzie przysięgłych daje wyrok w postaci wyroku. (j. r.)

# Skutki posuchy w Wielkopolsce

Panujące od dłuższego czasu upały i susza wywołały ze strony rolników poważne obawy co do stanu tegorocznych zbiorów. Pragnąc szczegółowiej zbadać rozmiary klęski, rozpisałiśmy wśród naszych korespondentów ankietę o położeniu w rolnictwie w związku z dotychczasową posuchą oraz o horoskopach tegorocznych zbiorów. Wyniki rozpisanej ankiety przedstawiają się jak następuje:

We wszystkich niemal środowiskach zaznacza się od dłuższego czasu, bo od przeszło 6 tygodni, susza, wywołana brakiem opadów oraz wielkimi upałami, które dochodziły niekiedy do 40 stopni. W niektórych tylko okolicach w ostatnich tygodniach były ulewne, krótkotrwałe zresztą, deszcze, połączone z gwałtownymi burzami, które niewiele pomogły przyczyniając się natomiast niejednokrotnie do dość znacznych szkód. Rolnictwo odczuje niewątpliwie bardzo silnie klęskę posuchy, tym bardziej, że w roku bieżącym jest to już dla rolnictwa druga klęska, pierwszą bowiem były silne mrozy, które — również przy braku opadów śnieżnych — wyrządziły duże szkody przez wymarzenie zbóż ozimych, a także ziemniaków. Te dwie klęski — mrozy w miesiącach zimowych i posuchy w ostatnich tygodniach — stawiają rolnictwo przed widmem nienotowanego od kilku lat nieurodzaju.

Skutki suszy najciężiej zaznaczyły się w stanie zbóż.

Ozimy pszenicy z braku opadów śnieżnych znacznie wymarły, miejscami szkody przekraczały 50 pct. W większości wypadków rolnicy wymarzoną pszenicę zaorywali siejąc wiosną po raz drugi bądź pszenicę, jeśli było w dostatecznej ilości ziarno na zasiew, bądź inne zboża lub ziemniaki. Pozostałe obszary pszenicy zimowej przedstawiają się na ogół fatalnie i dadzą przysuszczać przeciętnie niewiele więcej ponad 50 pct. Pszenica jara przedstawia się nie o wiele lepiej. Przez posuchę stan pszenicy lichej, kłosa są nierozwinięte, łodygi przedwcześnie schną. Deszcz już nie przyniesie znaczniejszej poprawy.

Również żyto, szczególnie na lekich i piaszczystych gruntach, ucierpiało przez suszę. Słoma niewyrosnięta, krótka ziarno niewykształcone, wskutek braku wilgoci przedwcześnie zasycha. Zbiory średnie przewiduje się na około 60—70 pct, zależnie zresztą od gleby i położenia gruntów. Do pogor-

zenia zbiorów przyczyni się ponadto duże zachwaszczenie. Skutki posuchy w życie jarym przedstawiają się katastrofalnie. Deszcz może ten stan nieco poprawić.

Najwięcej ucierpiał przez suszę i upały jęczmień i owies, które wyrosły zaledwie kilka centymetrów od ziemi i obecnie zwłaszcza na lżejszych gruntach schną przy niewyrośniętym ziarne. W jęczmieniu są całe szlaki częściowo wypalone przez słońce. Zbiory zapowiadają się bardzo liche, przypuszczalnie około 50 pct.

Ziemniaki na ogół najgorzej się nie przedstawiają, chociaż na piaskach i wyżej położonych gruntach również poschły. Wczesne ziemniaki będą miały zbiory gorsze; natomiast późne ziemniaki, o ile otrzymają jeszcze w dostatecznej ilości deszcz, mogą dać niewiele mniejsze od normalnych zbiory.

Najgorzej przedstawia się stan pasz. Koniczyny i trawy pastewne z powodu suszy najwięcej ucierpiał, a i tak były mocno zniszczone przez tegoroczne mrozy. Pierwszy pokos siana był średni, natomiast dalsze pokosy rokuja b. nikiłe zbiory. Na łąkach duże szlaki częściami zupełnie wysuszone, a nawet spalone. Rolnicy odczuwają brak paszy zielonej, którą już teraz zastępować trzeba bardzo drogimi paszami treściwymi, jak otręby i makuchy.

Nie lepiej przedstawiają się warzywa, które ucierpiał zarówno przez suszę jak i przez plagę gąsienic. Szczególnie kiepsko wygląda kapusta i jarzyna strączkowe. Groch np. gwałtownie żółknie, a strączki są niemal zupełnie próżne. Zbiory mogą się jeszcze nieco poprawić, jeśli będą deszcze.

Buraki cukrowe są w szczególności złym stanie. Liście nie rozwijają się i zasychają. Do klęskowego stanu przyczynia się plaga robactwa, tzw. pluskiw buraczanej oraz zgorzel korzenia.

W sadach zbiorów owoców będzie w tym roku szczególnie nikiły. Owoce wskutek suszy przedwcześnie opadają, a pozostałe na drzewach są niewyrośnięte. W młodych sadach słabsze drzewka poschły. Wskutek upałów rozmnożyły się ogromnie gąsienice, które przyczyniły się do spustoszeń. Wskutek objędzenia liści na drzewach owoc szybko zasycha i opada.

**Dla leczenia zaparcia u kobiet specjalnie wskazana jest naturalna woda Franciszka Józefa,** dzięki swemu niezawodnemu i delikatnemu działaniu. Zał. przez lek. Tg 21 008

# Dzień napięcia politycznego w Gdańsku

Gdańsk (Tel. wł.). Środa stała się w Gdańsku dniem niebываłego napięcia politycznego i podniecenia nastrojów hitlerowskich z okazji przybycia tzw. „starej gwardii”, złożonej z pierwszych 600 współpracowników kanclerza Hitlera. W skład gwardii wchodziły wybitne osobistości Rzeszy.

Na powitanie hitlerowskich gwardzistów wydał organ hitlerowców „Danziger Vorposten” numer specjalny. Na pierwszej stronie reprodukowana jest odbitka fotograficzna listu zarządu „Funduszu Solidarności Międzynarodowej” w Paryżu. List adresowany jest do działacza socjalistycznego w Gdańsku. Z treści wynika, że gdańska partia socjalistyczna, dziś już zawieszona, otrzymywała subwencje pieniężne z Francji.

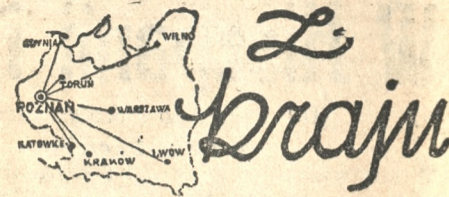
Na dalszych stronach „Vorposten” opisuje działalność Centrum Katolickiego i domaga się rozwiązania tej partii. Wreszcie specjalny dodatek gospodarczy ma wskazać na upośledzenie ekonomiczne Gdańska w okresie powojennym. Na specjalną uwagę i podkreślenie zasługuje taka właśnie ocena położenia gosp. W. Miasta. Jest o-

na wyrazem sztucznej koncepcji hitlerowców gdańskich, którzy propagują przyłączenie Gdańska do Rzeszy, jako miasta wielkiego garnizonu wojskowego. Drukowanie artykułów o narytch o tę właśnie koncepcję na powitanie „starej gwardii” ma donosić wymowę polityczną. (n)

## Ślub na statku

Gdynia (Tel. wł.). Na statku norweskim „Vigrid” przybył do Gdyni p. Knut Kraft z Hamerfestu wraz z narzeczoną p. Ewą Hein z Oslo. P. Kraft pełni obowiązki oficera na statku „Vigrid”, który w tej chwili jest wynajęty przez „Gdynia — Ameryka Linie Żeglugowe”. Para naręczonych zamierzała wziąć ślub w Kopenhadze. To jednak nie powiodło się i oboje przypłynęli do Gdyni.

W Gdyni ślub nie mógł się odbyć zgodnie z prawem małżeńskim krajów skandynawskich. Wybrano więc jacht szwedzki „Allona” przebywający w Gdyni. Jachtem wyjechało na pełne morze, gdzie pastor Cerderberg pobłogosławił związek małżeński. (p)



## ZJAZD GAZOWNIKÓW, WODOCIĄGOWCÓW I TECHNIKÓW SANITARNYCH W GRUDZIĄDZU

W czasie od 21—23 czerwca odbędzie się w Grudziądzu zjazd gazowników, wodociągowców i techników sanitarnych.

Oficjalne otwarcie zjazdu, w którym weźmie udział kilkuset fachowców z kraju oraz delegacji z Niemiec, Czechosłowacji, Austrii, Jugosławii itd., rozpocznie się nabożeństwem dnia 21 czerwca br., tj. w poniedziałek o godz. 9 w kościele św. Mikołaja. Obrady plenarne odbędą się o godz. 1 w sali teatru. Po przemówieniach powitalnych odbędą się wykłady treści ogólnej, poczym nastąpi otwarcie pokazu „Gaz i Woda” i prace w sekcjach. W czasie zjazdu zostanie wygłoszonych 28 referatów. Poza tym przewidziane są zebrania organizacyj z zawodowych, zwiedzanie fabryk, wycieczka do Gdyni itp.

## WYWROTOWA LITERATURA „BABYSTÓW” POZBAWIONYCH DEBITU W POLSCE

Władze administracyjne stwierdziły, iż pod pozorem propagandy religijnej misjonarzy amerykańskich, przywożone są do kraju książki noszące cechy agitacji wywrotowej, bądź też bluźnierstwa. Wobec powyższego pozbawiono prawa debitu w Polsce 27 wydawnictw amerykańskiej sekty badaczy pisma świętego w Brooklinie.

Wśród zakazanych książek znajduje się broszura wydana w 7 językach pt. „Zbliża się wojna na świecie” oraz książka w języku polskim pt. „Proroctwa”.

## „DOROŻKA CHRZEŚCIJAŃSKA”

Wszyscy dorożkarze Polacy w Kielcach umieścili na swych czapkach metalowe tabliczki z napisem: „dorożka chrześcijańska”. Nie spodobało się to Żydom, którzy, za radą swych adwokatów złożyli w tych dniach w starostwie „protest” przeciwko tym napisom. Dorożkarze Żydzi domagają się, aby starosta zabronił dorożkarzom chrześcijanom używania tego rodzaju tabliczek (!)

## SKAZANIE URZĘDNIKÓW SKARBOWYCH

Dnia 14 bm. sąd okręgowy w Kielcach rozpatrywał charakterystyczną sprawę. Przed sądem stanęli dwaj wyżsi urzędnicy skarbowi Kuderowicz i Wierzbicki, oskarżeni o nadużycia służbowe. Kuderowicz, jako referent podatku dochodowego w urzędzie skarbowym w Kielcach i jego pomocnik Wierzbicki, z „wdzięczności” za protekcję, jakiej doznali kiedyś, zmniejszyli bezprawnie, wbrew wymiarowi komisji szacunkowej, podatek dochodowy pewnej wpływowej osobistości z Kielc (z 462 zł na 122 zł). Nadużycie to ujawniło zostało po paru latach, po zaawansowaniu Kuderowicza na naczelnika urzędu skarbowego w Wierzbniku. Wyrokiem sądu Kuderowicz skazany został na 8 miesięcy więzienia, a Wierzbicki na 6 mies. więzienia z zawieszeniem na 3 lata. Kuderowicz był działaczem „Legionu Młodych”.

## ARESZTOWANIE ŚWIĘTOKRADCÓW

Policja w Krakowie aresztowała 26-letniego Stanisława Kozaka z Krzywca z pow. lwowskiego i 33-letnią Zofię Kozak z Borszczowa pow. lwowskiego za kradzież cennych wotów w kwietniu br. w kościele OO. Paulinów na Skałce oraz w kościele Sióstr Karmelitanek Bosych w maju br. w Krakowie. Od aresztowanych odebrano większą ilość wotów pochodzących z kradzieży.

## STRONNICTWO NARODOWE

### KOŁO JEŻYCE

W czwartek 17 bm. o godz. 20 w sali Ogrodu Zoologicznego, ul. Zwierzyniecka odbędzie się zebranie plenarne.

### KOŁO WINIARY

W sobotę 19 bm. o godz. 19,30 w ćwicznicy „Sokoła” przy ul. Obornickiej odbędzie się zebranie plenarne.

### KOŁO ŻEGRZE-CHARTOWO

W sobotę, dnia 19 bm. o godz. 20,30 odbędzie się zebranie plenarne w lokalu p. Kaniewskiego w Żegrzu.

### KOŁO RATAJE

W sobotę, dnia 19 bm. o godz. 20,45 odbędzie się zebranie plenarne w lokalu kol. Przybeckiego na Ratajach.

### SEKCJA ŻEŃSKA NA STOŁ. M. POZNAŃ

We wtorek, dnia 22 bm. o godz. 20 odbędzie się zebranie sekcji żeńskiej na stoł. m. Poznań w sali S. N., św. Marcin 65.

### KURS PRELEGENTÓW GOSPODARCZYCH

W piątek 18 bm. o godz. 20 w lokalu Stron. Narod. przy ul. św. Marcin 65 odbędzie się trzecie zebranie kursu dla prelegentów gospodarczych S. N. Referat wygłosi red. St. Czapiewski nt.: „Zagadnienie pracy w Polsce — kwestia robotnicza i problem bezrobocia”.

FELIETON KULTURALNY

# Źródła satanizmu

Napisał Zygmunt Wasilewski

Sąd powszechny... — Listy Przybyszewskiego — Jaki cel? — Uzupełnienie pamiętników — Trzeba by jeszcze innego uzupełnienia — Życie i literatura — W poszukiwaniu za zaginionym „ja” — Bez dziedzictwa — W niewoli — Satanizm w Wągrowcu — Współzycie z Żydami — Stąd hebrajszczyzna, Kabała i niejedno inne — Cios legendzie.



SZYSZYSCY jesteśmy na sądzie historii, ale z ludzi na widoku publicznym będących specjalną wokandę w tym trybunale mają pisarze jako ludzie pomawiani o inspirowanie życia duchowego. Oto obecnie złożono temu sądowi gruby tom listów Stanisława Przybyszewskiego\*) z zapowiedzią, że będzie takich tomów trzy.

Trud niemały, plon bogaty, wykonanie bardzo staranne i kosztowne, dokonane widocznie w głębokim przeświadczeniu, że ujawnienie tego materiału historycznego jest konieczne. Niewątpliwie redaktora wydawnictwa p. Helsztyńskiego zagrzewała w pracy myśl literacka, dla Przybyszewskiego życzliwa, że w ten sposób do spuścizny po pisarzu doda trzy tomy nieznanych dotąd ogółowi pism, objętością bodaj pokażniejszych, niż wszystkie jego dzieła literackie.

Między dziełami a listami łącznikiem są „Moi współcześni”, wydane przez Przybyszewskiego pod koniec życia dzieło pamiętnikarskie. „Listy” obecnie wydane są jakby aneksem do tych pamiętników.

Historia, pomimo tej obfitości materiału, sporo będzie miała do roboty przy dociekanii prawdy, materiał ten bowiem jest jednostronny. Należałoby wydać obok listów odpowiedzi na nie, a co do pamiętników — zapytać owych „współczesnych”, jak to było w rzeczywistości. Można byłoby się bez tego obyć, gdyby się miało zupełne zaufanie do słów Przybyszewskiego. A właśnie o to chodzi. Sprawa Przybyszewskiego w historii to właściwie spór o zaufanie.

Są twórcy tak osobliwej budowy, że są wielkimi pisarzami tylko gdy tworzą w natchnieniu; poza tymi transami są ludźmi normalnymi; ich listy nie mają wiele wspólnego z literaturą, nie należą do ich twórczości, stanowią istotnie tylko materiał uboczny. Przykładem listy Mickiewicza i Kasprowicza. Co do listów Przybyszewskiego, zachodzi ta trudność, że niesposób z nich ustalić, gdzie się zaczyna i gdzie kończy rzeczywistość, o której informować miałyby adresata, a gdzie literatura. W tym znaczeniu „listy” należą do literatury. Potrzebna ona była autorowi „listów”: 1) jako ćwiczenie i popis, 2) jako środek jednania sobie ludzi a zwłaszcza sposób wabienia kobiet, — to była niejako zawodowa jego skłonność, ale nade wszystko: 3) jako potrzeba ciągłego odszukiwania w sobie zagubionego „Ja”.

Była to jednostka nie ufundowana dostatecznie w pokładach moralnych, jakby nic nie dziedziczyła, przez to chwiejna, bez pionu i moralnej osobowości. Taki rodzaj kalektwa zdarza się przy intensywnej gospodarce na polu intelektualnym, gdy do dóbr oświecenia przystępują jednostki ze zbyt małym kapitałem kultury moralnej. Najtęższe jednostki twórcze pochodzą z rodów uprawnych przez szereg pokoleń w jednolitej kulturze. Chłopska kultura świetnie dała plon w Kasproviczu. Tutaj zaś stało się coś, co świadczy o przerwaniu tej ciągłości kulturalnego dziedzictwa. Młody Przybyszewski zaczyna wszystko na nowo. Otrzymał od urodzenia uzdolnienia intelektualne i talent muzyczny, ale w podstawach — nieurobiony zupełnie system uczuciowy i wolowy: stan duszy nihilistyczny.

Ojciec, nauczyciel wiejski, uważał się podobno za człowieka zdeklasowa-

nego; matka od ojca organisty przekazała synowi muzykalność. Grały w chłopcu tęsknoty, dla których mógł szukać zaspokojenia w wyżyciach fizycznych. Stąd narkotyki i owe odczłowieczające „libido” seksualne. Nie było w duszy tej nadbudowy kulturalnej nad zmysłami, coby dołączyło swój głos do tęsknot muzycznych, będących przecież tylko nastrojem, szukającym dla siebie treści ideowej.

Żeby nie być gołosłownym, przytoczę parę zdań z listów najwcześniejszych, kiedy Przybyszewski, jako chłopiec 17-letni (1885), uczył się w Wągrowcu. Pisał wiele listów do panienek, które poznawał na feriach, zapraszany na wieś przez kolegów. Czarował je swoją literackością, swoją wiedzą, swoim welszmercem, swoim nihilizmem, a wszędzie tłumaczył się frazesami z ostatnio przeczytanej książki. Był tam i werteryzm i bajronizm, potem nietszcheanizm, spenceryzm itd. Spotyka się już wtedy cyniczne „he-he”, albo szydercze „ha-ha”, wstawiane w miejscach patetycznych, które tyle dreszczów budziły potem w Krakowie swym satanizmem. Oczywiście każdą panienkę zapewnia, że do niej jednej na świecie ma zaufanie i spowiada się nie tylko z poglądów, ale z nałogów.

Dowiadujemy się z listów do panienek i do matki, że się narkotyzuje (papierosy, herbata, wódka). Chłopiec 17-letni pisze do matki: „siła woli słabnie i dzieciennie w obec siły przyzwyczajenia” (str. 19). Już z pierwszych kart życia widzimy, że młodzieniec znajduje się w zupełnej niewoli swych zmysłowych pożądań i że ani myśli im się przeciwstawić. Chwali się swoją niezależnością, że nie ma żadnego „poczucia obowiązku”. Śmieje się ze skrpułów, które by mu popędów fizycznych nie pozwalały uznawać za jedyną prawdę.

Skarży się przed pannami na „cierpienia”:

Wszyscy poeci — pisze do jednej z nich — kłamią, w poezji szukają absolutyzmu (!), szukają prawdy, a biedni nie wiedzą, że tam tylko cierpienia i męki. Ha! Więc może ten żal cierpienia jest absolutną prawdą, a w takim razie jestem uosobioną prawdą (25).

I tu można mu trochę wierzyć, bo przecież mógł cierpieć w klatce tak niewybrednego sensualizmu. Tylko wywoł idealistyczny daje tęsknotom radosne poczucie wolności. Zresztą i życie samo staje się dramatem, gdy się ma dla niego tylko cynizm, gdy pozostaje tylko (he-he) śmiać się „zawsze i wszędzie”. Takie wyznaczenie czyni młodzieniec w liście do ukochanej, dodając:

Pomyśl Pani — jestem sceptykiem, bez wiary, bez nadziei, bez celu życia...

Nie dodał: bez miłości, bo nie chciał panny zrażać do siebie. Ale do kogo innego nieco później pisał, tłumacząc się z tego kalektwa:

Mogę pogardzać ludźmi, jestem egoistą aż do okrucieństwa, ale to wszystko nie przeszkadza mi kochać całą ludzkość... Jestem zdolen do wszystkich poświęceń (53).

Tutaj mu nie wierzymy. Współczujemy tej „ludzkości” i tym sferom socjalistycznych robotników, dla których się „poświęcał” w parę lat potem, jako redaktor „Gazety Robotniczej” w Berlinie.

Z tych naiwnych satanicznych źródeł w Wągrowcu popłynąć mógł do literatury — i to niemieckiej — taki strumień, który przybrał nazwę „Deprofundis”. O tym utworze pisał do socjalisty warszawskiego T. Toeplitza (105):

Obecnie pracuję nad drobną rzeczą, którą wskutek niesłychanych satanizmów tylko w 200 egzemplarzach drukować będę (Miłość piciowa między bratem i siostrą).

To jest właśnie ciekawe, o czym dowiedzieliśmy się z „Listów”, że ów satanizm mógł mieć swoje początki w Wągrowcu. Nie ma już miejsca na głębsze rozstrząsanie tej kwestii. Inny był romantyzm w Wilnie. Romantyzm, to rozwiązanie zagadnienia miłości. Protestanckie racjonalizowanie życia miłosnego (choćby owa obyczajowa instytucja „Schatzów”), a wreszcie materializm końca XIX w. nie mogły sprzyjać hodowli idealizmu. Jakże dramatycznie reagowała natura Kasprowicza na te ponęty ducha czasu i środowiska, którym uległ Przybyszewski! A on także był już w pętach, ale miał kulturę moralną mocną. Z tych samych byli szkół, a jednak „Miłość-grzech” to rzecz dla Przybyszewskiego jakby z innego świata.

To w dziedzinie poezji, ale jakże w życiu radzić sobie może człowiek nie znoszący zasad, obowiązku, odpowiedzialności „egoista aż do okrucieństwa”, a przy tym wszystkim pragnący korzystać ze wszystkiego, co może dać społeczeństwo lub inna jednostka? Nie może być szczery i prawdomówny.

Przybyszewski miał to już w naturze od młodości. Do jednej z pańien pisał:

Nie wierz mi, Droga Pani — mnie cały świat nie wierzy.

A do matki swojej, gdy go brała na spytki, odpowiada:

Nie wiem, czemu to przypisać — rzadko kto mi wiarę daje. Wydaje mi się, że ty matko moja droga, jesteś znowu przypodobiona na jakieś tam krety węzy i matactwa z mojej strony (23).

Z listów widać, że to mijanie się z prawdą nic nie kosztuje autora, płynie z instynktu i że doskonale mu służyło. Jak z tą naturą radził sobie Przybyszewski w poezji, na to odpowiadają krytycy, że „Dichtung” samo jest wymysłem i neutralizuje osobistość pisarza. Trzeba mieć co do tego zastrzeżenia, w każdym razie listom odbiera ta wada charakteru wartość dokumentów obiektywnych.

Jeszcze jedno. Nie wiedziało się dotąd, że Przybyszewski znajdował się w Wągrowcu w tak bliskich stosunkach z Żydami. Jako korepetytor w domu kupca Foerdera romansował dłuższy czas z panną Rosą Foerder, a potem w Berlinie żył w związku nieślubnym (troje dzieci) z siostrą jej Martą. Porzucona dla innej pozabawiła się życia. Fakt tego stosunku jest ważny, bo tłumaczy, dlaczego Przybyszewski, we wczesnej młodości tak patriotycznie usposobiony, staje się kosmopolitą i z taką łatwością wchodzi do literatury niemieckiej.

Wyjaśnia się poza tym, dlaczego Przybyszewski tak gorliwie wziął się w Wągrowcu do studiowania języka hebrajskiego oraz jaką drogą doszedł do poznania Kabały i w ogóle wiedzy tajemnej. Wyjaśnia się jego moda na socjalizm, tudzież owa „miłość ludzkości”, idąca w parze z pogardą dla ludzi, a wreszcie tak bardzo uproszczony pogląd na możliwość życia poza dobrem i złem.

„Listy” Przybyszewskiego dostarczają wiele cennego materiału historycznego głośnego zdarzenia, którym Młoda Polska powitała wiek XX. Lektura bardzo interesująca, nie zawsze zdrowa, być może nie miła dla tych, którzy pragnęli legendzie Przybyszewskiego życie przedłużyć.

Z. Wasilewski

Warszawa.

Przy otyłości stosowanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa w ciągu 2-3 tygodni codziennie rano na czczo pobudza silnie trawienie, hamuje odkładanie się tłuszczu i wpływa na wysmukłość kształtów. Zalecana przez lekarzy.

Tg 21009



Tg 20 994

## UWAGI

System układu dni roku według miesięcy i tygodni, czyli po prostu mówiąc: kalendarz — nie ulega częstym zmianom.

Używany przez nas kalendarz ma za podstawę tzw. kalendarz juliański, ustanowiony przez Juliusza Cezara w r. 47 przed Chrystusem. Od tej daty poczynając przyjęto jako średnią długość roku 365 1/4 dni i ustalono, że po trzech latach zwykłych (365 dni) ma nastąpić jeden rok przestępny (366 dni), przy czym dzień dodatkowy otrzymuje miesiąc luty.

Jednakże w kalendarzu juliańskim na każde 129 lat było o 1 dzień za dużo, skutkiem czego w końcu XVI w. równonoc wiosenna wypadła na 11 marca. Papież Grzegorz XIII powołał w 1582 r. komisję celem poprawienia kalendarza, i — na podstawie jej wyliczenia — zalecił, aby w r. 1582 usunięto 10 dni, przez co równonoc wypadła na 21 marca.

Zgodność z rokiem zwrotnikowym zapewniono w kalendarzu gregoriańskim specjalnym sposobem liczenia lat przestępnych, skutkiem czego kalendarz ten dopiero po upływie 10 000 lat nie będzie zgadzał się z ruchem słońca o 1 dzień. Kalendarz gregoriański przyjęły wszystkie kraje europejskie (Polska w r. 1586), z wyjątkiem krajów wschodnich Europy, w których utrzymał się kalendarz juliański.

Ale — kalendarz gregoriański nie wszystkich zadawała.

Istnieje w Londynie związek „malkontentów”, propagujący od szeregu lat zmianę kalendarza. Widocznie działalność wspomnianego związku zaczyna dawać owoce, skoro w lutym rb. Liga Narodów rozesała państwom do niej należącym projekt konwencji międzynarodowej dotyczącej reformy kalendarza. Projekt ten stanowi obecnie przedmiot narad m. i. polskich czynników rządowych. Przed dniem 1 sierpnia rb. sekretariat generalny Ligi Narodów zamierza zebrać i opublikować odpowiedzi, jakie nadejdą od poszczególnych państw, członków Ligi.

Na czym polega projekt reformy kalendarza?

„Kalendarz powszechny”, taką bowiem nazwę ma w przyszłości nosić nowy kalendarz, opiera się na kalendarzu gregoriańskim, z następującymi jednak zmianami:

Każdy kwartał ma składać się z 3-ch miesięcy, 13 tygodni, 91 dni, przy czym kwartał zawsze zaczynałby się w niedzielę i kończył w sobotę.

Pierwszy miesiąc kwartału (styczeń, kwiecień, lipiec, październik) liczyłby 31 dni, pozostałe zaś miesiące po 30 dni.

Po to, aby zapewnić kalendarzowi powszechnemu charakter wieczności, tzn. uzgodnić go z warunkami astronomicznymi:

a) 365-ty dzień w roku stanowiłby swego rodzaju dzień „extra” i następowałby po ostatniej sobocie grudnia; nazywałby się „ostatnim dniem roku” (jour fin d'année);  
b) 366-ty dzień w latach przestępnych nazywałby się „dniem przestępnym” (jour bissextile), następowałby po dniu 30 czerwca i stanowiłby niejako drugą ostatnią sobotę czerwca.

Konwencja przewiduje, że zarówno „dzień przestępny”, jak i „ostatni dzień w roku” byłyby wolne od zajęć. Także 1 stycznia przypadłaby zawsze na niedzielę.

Nie wiadomo, jak ustosunkują się władze polskie i władze innych państw do powyższego projektu. Stolica Apostolska zleciła zakonowi oo. dominikanów w Rzymie zbadać możliwość dokonania reformy kalendarza, w szczególności zaś możliwości „stabilizowania” daty świąt wielkanocnych. Reforma kalendarza byłaby trzecią na przestrzeni 2 000 lat...

\*) Stanisław Przybyszewski. „Listy”. Zebrał, zycioryssem, wstępem i przypisami opatrzył dr Stanisław Helsztyński. Tom I 1879—1906. Z 76 ilustracjami i 8 podobiznami autografów. (Warszawa) 1937. Tow. Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku i Spółka wyd. „Parnas”. Polski w Warszawie. Str. XL i 375.

# WIADOMOŚCI POTOCZNE

Piątek | Sobota  
**KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI**  
 Marka i Marcellego | Gerwazego i Protazego  
**KALENDARZ SŁOWIAŃSKI**  
 Długosława | Pożysława

Słońca: wschód 3.29, zachód 3.18  
 Długość dnia 16 godzin 49 minut  
 Księżyc: wschód 15.05, zachód 0.14  
 Faza: 6 dzień przed pełnią

Czerwiec  
**18**  
 Piątek

**Ważne numery telefonów:**  
 Pogotowie rat.: 66-66 i 55-55  
 Straż ogniowa: 19-57, 30-50  
 Policja: 42-21  
 Pościągcy: 15-60 i 23-36  
 Poczta: 17-72, Rynek Jeź.  
 77-08; Klinika przy Polnej  
 74-02; Marsz. Focha (nar.  
 Świątkorz 49-30; Zielona (nar.  
 Strzeleckiej) 50-35; Rynek  
 Wildecki 66-35 W. Garbary  
 (nar. Wielkiej) 57-87.

Poczt. biuro zleceń: 49-28, Zegarynka 07, Centr. międzym. 00, Inform. tel. 09, Biuro napr. 08.

**WARTY** poziom: — 0,12 m.  
 temper.: + 19,7

## NOCNY DYŻUR APTEK

Śródmieście: Apt. św. Marcina, ul. Fr. Rajtarczaka 12; — Apt. pod Białym Orłem, Stary Rynek 41; — Apt. Zielona, ul. Wrocławska 31; — Apt. na Śrółce, Rynek Śródecki 1; — Języcze: Apt. pod Opactwem Boską, ul. Dąbrowskiego 76 (róg Staszycy); — Łazarz: Apt. Płucisńskiego, ul. Marsz. Focha 72; — Apt. im. Matejki, ul. Matejki 1; — Wilda: Apt. przy Bramie Wildeckiej, ul. Górna Wilda 3; — Górczyn: Apt. Karpińskiego, ul. Marsz. Focha 158; — Debiec: Apt. Debiecka, ul. Debiecka 6; — Sołacz: Apt. przy ul. Mazowieckiej 12; — Główna: Apt. przy Krzyżu, ul. Główna 53; — Staroleka: Apt. przy ul. Staroleckiej 83.

## KRONIKA MIASTA POZNAŃ

### W Poznaniu przed 10 laty

Dnia 17 czerwca 1927 r.

W zakładach fabrycznych H. Cegielskiego odbyła się uroczystość wypuszczenia na tory kolejowe 25-tego parowozu „największego typu na kolejach Europy”, po czym odbył się bankiet w Bazarze. W fabryce ugoszczono około 2 500 robotników.

## WYSTAWY

\* **Wystawa prac uczennic.** Publ. Szkoła Doksztalująca Zawodowa nr 2 w Poznaniu urządza wystawę prac uczennic. Wystawa otwarta będzie w dn. 20 i 21 bm. w auli szkoły przy ul. marsz. Focha nr 2, od godz. 12—20. W niedzielę dnia 20 bm. od godz. 17—19 odbywać się będą pokazy ondulacji i manicure oraz modelowania, w których wezmą udział uczennice klas fryzjerskich i krawieckich.

## KRONIKA MIEJSCOWA

\* **Przykład godny naśladowania.** P. Wiktor Konkiewicz, właściciel składu konfekcyj przy Starym Rynku, zdeklarował jednorazowo na cele akcji oświatowej Towarzystwa Czytelni Ludowych na Ostrorogu 200 zł. Zarząd Główny T. C. L. mianował p. Konkiewicza w dowód wdzięczności dożywotnim członkiem Towarzystwa.

\* **Koło T. C. L. na Ostrorogu** komunikuje, że otwarto i oddano do użytku czytelni i bibliotekę składającą się z najnowszych dzieł literatury doby obecnej. W przyszłości zarząd Koła dołoży wszelkich starań, aby w miarę napływających funduszy księgozbiór wzbogacił o dalsze pożyteczne dzieła i dbać będzie o to, by każdy czytelnik znalazł w niej każdą pożądaną książkę. Czytelnia mieści się w szkole prywatnej św. Zofii przy ul. Ostroroga 21 i otwarta jest we wtorki i piątki od godz. 17—18.

## ZYCIE SOKOLE

\* **Apel gniazda Poznań I — Śródmieście** odbędzie się w piątek 18 bm. o godz. 19,30 na boisku Sokola. Obecność wszystkich członków bezwzględnie obowiązkowa.

## Jeszcze w sprawie kamienicy „Pod daszkiem“

Sprawa zabytkowej kamienicy „Pod daszkiem“ przy Starym Rynku, która ulega ostatnio przebudowie, nie przestaje w dalszym ciągu budzić zaniepokojenia. Wyrażane są obawy, że jeśli zezwolono na przebudowę tej kamienicy, nie wykluczone jest, iż władze nie będą stawiać również w przyszłości przeszkód w przebudowie innych zabytkowych domów na Starym Rynku. Czym się kierowano w danym wypadku, udzielając zezwolenia na przebudowę parteru i usunięcie historycznego daszka — nie wiadomo. Dobrze by było, aby czynniki mające pieczę nad Starym Rynkiem uspokoiły opinię publiczną i zapewniły ją, że Staremu Rynkowi nic w przyszłości nie grozi. (sk)

# Zbrodniarz z ulicy Mickiewicza ujęty

## Ohydnego morderstwa dokonał nieślubny syn służącej Figlarz, 18-letni Florian

Dochodzenia prowadzone z wielkim nakładem pracy przez prokuraturę Sądu Okręgowego w Poznaniu i policję w sprawie zamordowania Augusty Oertel i Ewy Figlarz przy ul. Mickiewicza 29 zakończono bardzo szybko.

Mianowicie ubiegłej nocy ujęto osobnika podejrzanego o morderstwo rabunkowe, dokonane w mieszkaniu Czarnikaua.

Podejrzanego o zabójstwo odstawiono pod silną eskortą do aresztu policyjnego.

Przytrzymanie mordercy nastąpiło w Poznaniu w pobliżu miejsca zbrodni. Osobnik podejrzanego o zabójstwo znajdował się wśród gapiów, gromadzących się licznie w pobliżu domu przy ul. Mickiewicza 29. Zabójca liczy 18 lat i jest z zawodu uczniem leśniczym.

Jak się dowiedzieliśmy podejrzanym o zabójstwo 18-letni Florian Figlarz, nieślubny syn zamordowanej 43-letniej Ewy Figlarz, jest rodem z Ostrogora w pow. szamotulskim. Przybył on prawdopodobnie na dzień przed dokonaniem morderstwa w gościnę do swej matki, która przenocowała go w swoim pokoju, sama zaś udała się na spoczynek do pokoju gościnnego, gdzie ją pozabawiono życia. Morderstwo miało cel rabunkowy.

Dodać należy, że Florian Figlarz, któremu zarzuca się, iż zamordował w celach rabunkowych swoją matkę i p. Oertel, sprowadził się do Poznania niedawno. Brat zamordowanej służącej, Feliks Figlarz, mieszka przy ul. Mazowieckiej 45 na Sołacz, gdzie jest stróżem. Wczoraj o godz. 11 przed południem udał się na policję i do dzisiejszego dnia nie wrócił do domu.

## Figlarz przyznał się do popełnienia ohydnego czynu

Dziś, przez całe przedpołudnie, w Komendzie Policji przy placu Wolności, odbywało się przesłuchiwanie ujętego zbrodniarza.

Przesłuchiwania dokonali wiceprokurator Marski i sędzia śledczy Szwarz

## POWRÓT P. CZARNIKAU

Dziś rano o godz. 4,55 przybył z Lubowic w Czechosłowacji, gdzie zamierzał odbyć kurację gardła, p. Czarnikau, wezwany telegraficznie do powrotu. P. Czarnikau, 68-letni starzec, wobec tego, iż mieszkanie jego przy ul. Mickiewicza 29 jest opieczętowane zamieszkał u znajomych, pp. Pincus przy alei Marsz. Piłsudskiego 16. O godz. 10 p. Czarnikau, który jest nadzwyczaj przejęty dokonaniem morderstwa, udał się na policję przy placu Wolności, celem złożenia zeznań.

Jak się dowiadujemy — wbrew pogłoskom, podającym nawet wysokość sumy zarobowanej przez Floriana Figlarza (18 tysięcy złotych) — p. Czarnikau stwierdził, że w mieszkaniu, w kasecie, nie przechowywał ostatnio pieniędzy. W domu jego była tylko kwota około 300 złotych, którą zostawił p. Oertel na prowadzenie gospodarstwa w czasie jego nieobecności.

P. Czarnikau posiadał w mieszkaniu przy ul. Mickiewicza 29 wmurowaną w ścianie skrytkę, w której zwykle przechowywał pieniądze i kosztowności. W dniu morderstwa skrytka była pusta. Biżuterii p. Czarnikau nie posiadał zresztą wiele, gdyż ani on, ani jego rodzina nie mieli zamiłowania w gromadzeniu kosztowności.

## SEKCJA ZWŁOK

Dziś o godz. 9 rano, w Zakładzie Medycyny Sądowej, prof. Horoszkiewicz i dr Łaguna, w obecności przedstawicieli prokuratury, przystąpili do sekcji zwłok ofiar morderstwa przy ul. Mickiewicza 29.

w obecności komendana P. P. na miasto Poznań, inspektora Reszczyńskiego, kierownika wydziału śledczego, komisarza Nowakowskiego i jego zastępcy, komisarza Tolwińskiego.

Florian Figlarz przyznał się do za-

## Pociąg popularny do Kalisza wyprzedany

Do dziś w południe sprzedano 750 biletów na pociąg popularny do Kalisza w najbliższą niedzielę.

Tym samym osiągnięto komplet, bo ze względu na to, że w wagonach pullmanowskich ma być zapewnione miejsce siedzące dla każdego uczestnika wycieczki, a ponadto w

skład pociągu popularnego wchodzi wagon dancing-bar, nie możliwe jest przyjęcie większej liczby uczestników.

Pociąg odejdzie z Poznania o godz. 6,45 rano. Przyjazd do Kalisza o godz. 9,22. Wyjazd z Kalisza w nocy z niedzieli na poniedziałek o godz. 1,15, powrót do Poznania o godz. 3,46.

## „Badacze” pisma św. znów dają znać o sobie

Na terenie Poznania daje się ostatnio zauważyć w związku z Kongresem ku czci Chrystusa Króla wzmrożona działalność sekty badaczy pisma św. Z ramienia tej sekty kręca się po Poznaniu sprzedawcy różnych broszur, wydawanych przez Strażnicę Towarzystwa Biblijnego i Broszur, mającą swą siedzibę w Łodzi przy ulicy Rzgowskiej 24. W ostatnich dniach jakiś młody, przyzwoicie ubrany, średniego wzrostu jegomość odwiedzał domy na Języcach i proponował nabycie za 10 groszy broszury pt. „Decyduj się. Bogactwo czy Zgubę. Co wybierasz?” Broszura ta wydana przez wspomnianą Strażnicę w Łodzi podaje jakąś drukarnię „Ziemiańska” w Warszawie, gdzie broszura została wydrukowana. Broszura występuje przeciwko religiom, w gruncie zaś rzeczy tylko

przeciw religii rzymsko-katolickiej i jej kapłanom, posuwając się do oszczerstw. W zakończeniu jej znajduje się zmiana o bogactwach, które będą Państwu pożyteczne w zbliżającym się „dniu pomsty”. Bogactwo to — zdaniem autora książeczki — należy przeznaczyć na „szerzenie ewangelii królestwa”. Kiedy zapytano sprzedawcę, dla czego tak tanio sprzedaje, odpowiedział, że „czyni to dla idei”. Na wyrażoną prośbę, aby podał adres sekty w Poznaniu, odmówił i szybko się ulotnił.

Na fakt wzmrożonej działalności sekty zwolenników biblii zwracamy uwagę władz. (sk.)

## Uwaga dla kupców

Swarzędz. Mieszka tu już od dłuższego czasu Żyd Chimowicz, który prowadzi przy Rynku nr 29 na wielką skalę blacharnię. Odbiorcami jego są niestety kupcy Polacy, firmy o pięknej tradycji, żyjące z klientów Polaków. Rekrutują się ci odbiorcy z Poznania, Swarzędza, Leszna i innych miejscowości. Dla dobra sprawy narodowej wzywamy odnośnych odbiorców, aby przestrzegali w przyszłości hasła „Swój do swego”. Nazwiśka i firmy są nam znane.

zrzuconego mu czynu i podał wszystkie szczegóły dokonanej zbrodni.

Jak się okazuje, Figlarz, po dokonaniu ohydnego morderstwa, zabiciu matki i p. Oertel, wyjechał z Poznania, ale wrócił niebawem. Powodowany znaną u przestępców nieprzepartą chęcią powtórnego ujrzenia miejsca zbrodni, udał się ubiegłej nocy na ulicę Mickiewicza i tam został ujęty.

O godz. 12.30 na miejsce zbrodni przybyła komisja sądu śledczego z sędzią śledczym p. Barcikowskim na czele. Następnie, na ul. Mickiewicza 29, gdzie dokonuje się wizji lokalnej, sprowadzono karetkę policyjną, pod silną eskortą, mordercę Figlarza.

## Robi się wielki ruch!

Ukazał się dopiero jeden wstępny komunikat o

## „Kiermaszu Winiarskim“

przeznaczonym na wykończenie kościoła na Winiarach, a już zainteresował swą krótką treścią najszersze warstwy społ. m. Poznania.

Obecnie możemy podać, że kiermasz nasz będzie imprezą o rozmiarach nigdy dotąd niewidzianych, o czym przekonają się wszyscy na polanie w Sołacz, w dniu 4 lipca br.

zg 1623/4

## Jeszcze tylko 3 dni

dzieli nas od festynu na Szelażu, urządzanym straniem Pań ze Stowarzyszenia św. Wincentego a Paulo parafii farnej. Festyn w miłym i cieniastym ogrodzie Bractwa Kurkowego będzie jak w ubiegłych latach bardzo urozmaicony szczególnie atrakcyjnym smaczny a tanim bufetem, zaopatrzone w specjalny jakich tylko dusza zapraśnie. Orkiestra doborowa zapewniona, a wstęp tylko 25 gr, dochód przeznaczony na biednych parafii farnej. Spotkamy się zatem w niedzielę na Szelażu, by przy milej rozrywce umożliwić sympatycznym Paniom zebranie funduszu na otarcie lez najbardziej potrzebnych.

zg 1614/15

Tow. „Gimn. „Sokół“ Poznań 8 (Śródka) urządza w niedzielę, 20 czerwca br. wycieczkę wozami w „Niezrane“. Wyjazd o godz. 8 rano z Rynku Śródeckiego. Przejazd 60 gr od osoby. O liczny udział prosi Zarząd.

zg 1622/3

Rewia mód plażowych, zorganizowana przez Sekcję Pływacką Unii na plaży „Rusalka“ w Puszczykowie, zgromadziła — jako pierwsza tego rodzaju impreza w Polsce — sporo widzów. Program rozpoczęty został wyborem „Wilka plażowego“ czyli najwięcej opalonego plażowicza przez jury na której czele stał p. kpt. Krejczy. Zwycięzcy przypadła w udziale butelka szampana Kantorowicza. Posiadaczka najestetyczniejszego kostiumu zdobyła kostium plażowy „Dzidzi“, który obok kostiumów „Syrena“ i „Hawajka“ zaprezentowała pracownia mód p. Buchmanowej. Wybór „Miss Plaży“ odbywał się przez głosowanie plażowiczów, pod kontrolą komisji z p. inż. Zollem na czele. Najwięcej głosów otrzymała p. H. Cińska. Właściwa rewia poprzedzona została popisami pływaczek i pływaków Unii. Na specjalnie zbudowanym pomoście defilowały piękne panie, prezentując całą gamę plaszczy i kostiumów kąpielowych oraz kostiumów plażowych firmy Woźniak, dalej kapelusze plażowe „Filomeny“ parasolki firmy Kokot, walizeczki Witkowskiego. Miłą atrakcją były wody „Orsi“, cukry „Kanolda“ oraz „Pea-Kremy“ rozrzucone wśród gości całymi garściami przez sympatycznego konferansjera p. Z. Mąkowskiego, który ponadto prezentował piękne ubranie I. Konkiewicza i wszystko dla pana od Marcellego Dziennika. Naturalnie na rewii mody nie mogło zabraknąć żurnal m. Ulatowskiego oraz chemicznej palni „Warta“ (dawn. Sieburg). Całość była w pełni udana, przeprowadzona z humorem i z smakiem. (a)

zg 1626/7

Restauracja w Hotelu Polonia Grunwaldzka 18, poleca bezpłatnie salę do zabaw i pokoje klubowe na wszelkie uroczystości. Kuchnia wyborowa. Ceny niskie. Wieczorem dancing. Ng 43 879

## Zuchwały napad rabunkowy

Kcynia. (kc) W nocy z 15 na 16 bm. około godz. 2 dokonali nieznanymi sprawcy zuchwałego napadu rabunkowego na folwark p. Reissa z Bydgoszczy.

Bandyci wtargnęli do mieszkania urzędnika gospodarczego p. Kanta, lat 65. Zbudzony podejrzanymi szmerami, chwycił Kant odruchowo po zegarek, leżący obok na nocnym stoliku, i w tej chwili został przez jednego z bandytów uchwyciony za rękę. W czasie szamotanicy został Kant zasypany strzałami i ugodzony w głowę, pierś i brzuch. W międzyczasie nadeszła pomoc, która spłoszyła napastników.

Niezwłocznie udano się też po pomoc lekarską i policyjną do odległej o 8 km Kcyni. Przybywszy na miejsce dr A. Paszkiewicz zarządził, po nalożeniu doraźnego opatrunku, natychmiastowe przewiezienie ofiary napadu do szpitala powiatowego w Szubinie. Stan Kanta jest beznadziejny.

O godz. 9.30 przybył na miejsce wypadku pies policyjny, sprowadzony z Bydgoszczy, celem wytopienia zbrodniarzy.

## Z WIELKOPOLSKI

\* **GNIEZNO.** W zagrodzie rolnika Zwankiewicza w Godzawach wybuchł pożar. — Pastwą płomieni padły zabudowania gospodarcze oraz dom mieszkalny i inwentarz martwy. Straty wynoszą około 7000 zł. Ogień przetrzczył się na stodołę sąsiada Kujawy, która również spłonęła. Szkoda wynosi 2500 zł.

— Otwarcia wystawy w szkole powszechnej III dokonał ks. infułat Krzeszkiewicz w otoczeniu władz i komitetów rodzicielskich. Gości powitał chórzysta pod batutą p. Poplińskiego. Wystawa przedstawia się bardzo dobrze i potrwa do 20 bm.

— Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę karna braci Józefa i Kazimierza Wesolowskich w Gnieźnie, oskarżonych o podpalenie swego samochodu na szosie pomiędzy Strzelcem a Kwiciszewem w celu uzyskania premii asurancyjnej. Na rozprawie przesłuchano 24 świadków. Na podstawie przewodu sądowego sąd uwolnił oskarżonych, albowiem zeznanie szofera Budnego nie było do tego stopnia wiarogodne, aby na nich było można oprzeć wyrok zasądający. Sąd zarządził zwolnienie oskarżonych z aresztu śledczego. (br)

\* **CZARNKÓW.** Rozpoczął się okres letni, w którym człowiek pragnie odetchnąć świeżym i zdrowym powietrzem oraz nasycić oko cudnymi widokami krajobrazu polskiego. Dużo wycieczek powinno zjeżdżać do Czarnkowa, miasta położonego pięknie nad Notecią, otoczonego wzgórzami i lasami. Nie brak oczywiście plaży i kąpiel w Noteci. Zwiedzając zatem wszyscy ślicznie położony Czarnków n. Notecią.

— Powstała tu nowa organizacja — Tow. Właścicieli Domów i Nieruchomości. W skład zarządu weszli pp. Antoni Lesiński — prezes, Wincenty Ciudziński — zast. prezesa, Józef Kucharski — sekretarz, Stanisław Polus — skarbnik, Jan Surma — lawnik.

— Podczas zażywania kąpeli w Noteci zaślabił nagle i zaczął tonąć uczeń fryzjerski Feliks Kaczmarek. Zauważyli to na szczęście plażowcy Bernard Sikora i Maksymilian Dardas, którzy pośpieszyli tonącemu z pomocą i wydobyli go na brzeg. (cn)

\* **GRODZISK.** W ub. niedzielę przystąpiło około 250 dzieci do I Komunii św. Kilkadziesiąt biednych dziewcząt i chłopców otrzymało z tej okazji od Stow. Pań Miłosierdzia i Konferencji św. Antoniego odzież i obuwie.

— W poniedziałek wybuchł pożar u gospodarza Karola Deira w Czarnej Wsi. Pastwa płomieni padły duże chlewy. Inwentarz oraz narzędzia rolnicze zdołano uratować.

## „Tydzień Poznania” dopiero w 1938 roku

Pod przewodnictwem radcy Zaleskiego odbyło się zebranie komitetu „Tygodnia Poznania”, aby ustalić, czy urządzić w tym roku „Tydzień”, czy też przełożyć go na rok następny.

Argumentami przeciw organizowaniu „Tygodnia” w bieżącym roku była odmowa udzielenia przez Min. Komunikacji zniżek kolejowych na czas od 3 — 16 października, gdyż w tym czasie Warszawa urządza wielki festiwal muzyczny, z drugiej zaś strony niemożność należytego przygotowania imprez w stosunkowo krótkim czasie.

Zebranie uchwaliło przesunąć „Tydzień Poznania” na rok 1938. Prace komitetu rozpoczną się w pierwszych dniach września. \*

Trudno na marginesie tej notatki nie wyrazić zdziwienia, że „Tydzień Poznania”, który miał się odbyć w dniach od 3 do 16 października został odwołany. Przecież termin „Tygodnia” ustalony był na koniec maja, później

z uwagi na zbyt krótki czas do przygotowania imprez przełożono go na październik. Argument więc, że czas na zorganizowanie atrakcyjny był krótki, wydaje się nieuzasadniony.

Co do zniżek kolejowych, to Ministerstwo Komunikacji dotychczas nie zawiadomiło oficjalnie komitetu Roku Wielkopolski, który, jak wiadomo, zainicjował „Tydzień Gniezna”, „Tydzień Bydgoszczy” i „Tydzień Poznania”. „Tydzień Gniezna” już się odbył, „Tydzień Bydgoszczy” urządzony będzie w dniach od 31 lipca do 8 sierpnia, jedynie tylko „Tydzień Poznania” w tym roku nie dojdzie do skutku.

Warto jeszcze dodać, że na zebraniu przedstawiciel dyrekcji kolejowej w Poznaniu, który wraz z prof. Wysockim był za urządzeniem w tym roku „Tygodnia Poznania”, podzielił się ciekawą wiadomością, że podczas swego niedawnego pobytu w Małopolsce żywo interesowano się „Tygodniem Poznania” i zapytywano, jakie imprezy szykuje nasze miasto. (sk)

## Jeśli czujecie się zmęczeni...

Jeśli czujecie się zmęczeni, gdy budzicie się z rana, gdy boli Was głowa i jeśli ogarnia Was ogólna depresja duchowa — jest to dowodem, że organizm Wasz nie funkcjonuje prawidłowo. Porównajcie się z Dziadkiem Kruschen. Znany jest on w całym świecie, jako szczęśliwy i zadowolony człowiek. Ma on miliony, tak jest, miliony naśladowców w 121 krajach. Jest on zawsze szczęśliwy i pełen energii.

Należy brać codziennie rano tyle Soli Kruschen, ile się mieści na aluminiowej miarce, dołączonej do każdego flakonu. Bierze się je z ranną kawą, herbatą lub w ciepłej wodzie. W ten sposób Sole Kruschen nie posiadają prawie żadnego smaku. W wypadkach reumatyzmu, obstrukcji, postrzału, podagry dawka może się wahać od ¼ do ½ łyżeczki w szklance ciepłej wody, przed śniadaniem. Im więcej wody, tym lepiej.

Kup dziś jeszcze flakon Soli Kruschen w najbliższej aptece. Cena zł 2,20 i 1,50. ng 44 462

## Położenie strajkowe w Grudziądzu

Grudziądz (gn) Strajk robotników, zajętych przy doraźnych pracach miejskich (drugi już w obecnym miesiącu) trwa w dalszym ciągu. Strajkują wszyscy robotnicy, mężczyźni i kobiety, w liczbie około 1800. Pierwszy strajk zlikwidowany został ugodowo. Zarząd Miejski przyznał wówczas robotnikom, mającym rodziny, 40 zł miesięcznie, bezdzietnym 21,60 zł, a samotnym 16 zł. Obecnie strajkujący żądają pełnotygodniowej pracy dla wszystkich z płacą 40 gr (pierwotnie 52 gr) za godzinę z angielską sobotą (46 godzin pracy), pełnej zapłaty za dni, w których strajkowali, oraz przydziału pewnej ilości chleba i ziemniaków. Zarząd Miejski uwzględnił częściowo postulaty strajkujących. Od środy jest chleb oraz ziemniaki po 4 zł za 50 kilo (na rynku targ. 6—7 zł) w każdej ilości. Inne żądania zostały odrzucone ze względu na to, że zasoby finansowe miasta są wyczerpane.

Robotnicy, jak słychać, nie są w obecnej chwili skłonni przyjąć warunków Zarządu miasta. W środę przed południem urządzili demonstracyjny pochód do miasta. Pochód zatrzymała policja, żądając od demonstrantów, by się rozeszli. Nie znalazłszy jednak posłuchu, policja rozpedziła demonstrantów.

## Tragiczna śmierć rowerzysty

Czarnków. (cn) We wtorek około godz. 22 zginął tragiczną śmiercią śp. Feliks Siemiankowski, gościnnie, zamieszkały w Gęstyczynie, pow. czarnkowskiego.

Krytycznego wieczoru śp. Siemiankowski zdał na rowerze z Czarnkowa do domu. Około 5 kilometrów przed Hutą zderzył się ze zderzającym w przeciwnym kierunku samochodem ciężarowym, własność Bronisławy Madaj z Huty, kierowanym przez Klemensa Wojdziaka, któremu towarzyszył Franciszek Filip z Czarnkowa. Skutki zderzenia okazały się tragiczne, gdyż rowerzysta uderzył głową w przód ciężarówki, co spowodowało ciężkie rany i uszkodzenie mózgu. Śmierć nastąpiła natychmiast.

Tragicznie zmarły osierocił żonę i czworo dzieci.

## KSIĘGI STANU GWILNEGO

Zapowiedzi

Dnia 16 b. m. wywieszono następujące zapowiedzi (osoby, przy których nie jest podana miejscowość, mieszkają w Poznaniu):

Technik reprezentant Józef Medlewski i urzędn. bank. Franciszka Szymańska; rzeźnik Edmund Leśniewicz i Stanisława Janiszewska; owdow. biurowy Starostwa Krajowego Stefan Szykowny i pielęgniarka-hygienistka Bolesława Tkaczykówna; ulan Jan Wiśniewski i krawcowa Joanna Linkowska; slusarz Jan Janikowski i eksped. Pelagia Smolarek; urzędn. prywatny Antoni Gustowski i urzędn. prywatna Pelagia Pawlakówna w Łukowie, pow. obornicki.

Zgony.

Dnia 16 czerwca 1937 r. zapisano następujące zgony: Stefan Miller, student chemii, 25 lat; Wiktor Zygmunt Szczepanowski, młynarz Ubezp. Społecznej, 25 lat; Leon Sawiński, 1 rok; Jan Zgarda, robotnik, 50 lat; Jan Miętkiewicz, technik budowlany, 30 lat; Benedyktyna Woźniak z domu Bukowska, wdowa, 65 lat; Anna Gertig z domu Nawrocka, wdowa, 74 lat; Wiktorja Ponicka z domu Modlińska, 60 lat; Stanisława Perzyńska z domu Dulinówna, wdowa, 66 lat; Marta Lasiewiczowa z domu Górczyńska, wdowa, 60 lat

— 15-letni Teodor Chocieszyński, jadący rowerem do Zdroju, z powodu zbyt szybkiej jazdy wypadł i nadział się na kierownicę roweru. — Pierwszej pomocy udzielił mu dr Słomiński, który po opatrunku oddał chłopca w opiekę rodziców.

— Tutejsze Miejskie Gimnazjum obchodziło ostatnio uroczystość oddania zakładu w opiekę Najśl. Serca Pana Jezusa. Msze św. w kościele farnym odprawił ks. prefekt Misiak, kazanie wygłosił ks. dziekan Kruska. Po mszy św. dyr. Wątorok odczytał akt oddania zakładu i jego uczniów Najśl. Sercu Jezusa. (pz)

\* **INOWROCŁAW.** Z dniem 16 bm. rozpoczął się w Solankach główny sezon kąpielowy. Uruchomiono wszystkie urządzenia lecznicze. Spodziewany odtąd jest jeszcze większy napływ gości do zdroju, których dotychczas zanotowano 1500.

— W Tow. właścicieli nieruchomości miejskich, wobec nieformalnego przeprowadzonych wyborów do zarządu na rocznym walnym zebraniu, ustanowiony został z ramienia władz wojewódzkich kurator. Został nim dr Mierosławski.

— Na terenie Mątew wydarzył się znów wypadek samochodowy. Samochód ciężarowy firmy Krüger z Bydgoszczy zahaczył o wóz p. Rosin z Cienińska i to tak gwałtownie że p. Rosinowa wyrzucona została na jezdnię, doznając ogólnych potłuczeń. W stanie beprzytomnym odstawiono biedną kobietę do szpitala inowrocławskiego.

— Złot rejonowy szeregu gniazd sokolich odbył się w Gniewkowie. Ćwiczenia i popisy wypadły doskonale.

\* **KEPNO.** Zjazd VII okr. Wielkp. Zw. Śpiew. odbył się w r. b. w śląskiej miejscowości Bralinie, który na przyjęcie braci śpiewaczej przybrał odświętną szatę. O godz. 9 udano się w pochodzie do kościoła na nabożeństwo, które odprawił ks. Kaczor z Ostrzeszowa. Przedtem jeszcze w pięknych słowach przemówił miejscowy duszpasterz ks. prob. Wojciechowski o znaczeniu pieśni świeckiej i kościelnych, szczególnie na ziemi śląskiej. Równocześnie zostało poświęcone wotum (srebrna lira), dar śpiewaków okr. VII, które zawiązały przy cudownym obrazie Matki Boskiej Półkowskiej. Po nabożeństwie udano się na rynek, gdzie otwarcia zjazdu dokonał prezes okr. apt. Fleige. Następnie przemawiał del. Związku dr Młodziejowski, przy czym udekorował sztandar Tow. Śp. „Moniuszko” z Ostrzeszowa srebrną odznaką II stopnia z racji 40-lecia istnienia chóru. Dalej przemawiali em. starosta Różankowski, em. insp. szk. Hećka oraz soltys Lewek z Bralina wznosząc w końcu okrzyk na cześć Najśl. R. P. Z kolei przystąpiono do zawodów śpiewaczych, które odbyły się w sali K. K. O. Po odprawie prezesów i dyrygentów, udano się w pochodzie na boisko, gdzie przed liczną publicznością popisywały się chóry, po czym prezes Fleige ogłosił wynik zawodów przedpołudniowych. W kat. III uplasowały się na pierwszych trzech miejscach kolarze: Rychtal 26½ pkt., Bralin 25½ i Laski 21½; w II kat. Tow. Śpiewu z Kepna I miejsce z 30½ pkt., tym samym zdobyło po raz trzeci z rzędu i na stałe nagrodę wędrowną miasta Kepna; na II miejscu usadowił się chór męski „Echo” z Kepna z 28½ pkt. i zdobyło nagrodę wędrowną miasta Grabowa i wreszcie III miejsce zdobył chór męski „Dzwon” z Ostrzeszowa z 27½ pkt. (km)

\* **KROTOSZYN.** W święto Najśw. Serca Jezusa odbyła się uroczystość poświęcenia 127 rodzin Najśw. Serca Jezus. w tut. „Caritas”. W kaplicy na ten cel zaadaptowanej przy ukwieceniach ołtarza dokonał aktu ofiarowania ks. dziekan Malecki. (n)

\* **LESZNO.** Dnia 1 lipca opuszczają Leszno: ks. Frackowiak, który przenosi się do Szamotuł, oraz ks. Grzesiek, który obejmuje parafię św. Jana w Poznaniu. Z dniem tym zawita do naszej parafii czterech ks. wikariuszy, a mianowicie ks. Szczepan Czemplik z Sierakowa, ks. Marian Jankowski z Krotoszyna, ks. Edmund Pernak z Ostrzeszowa i ks. Mieczysław Goliniewicz ze Steszewa.

— Sokola sztafeta, zdążająca na Śląsk, przejdzie przez nasze miasto w piątek 18 bm. Z tej okazji organizuje tutejszy „Sokol” imprezę propagandową na Rynek, w której weźmą udział władze powiatowe, miejskie, PW i WF, wojskowe i organizacje pokrewne.

— Przy licznym udziale członków odbyło się zebranie gniazda męskiego „Sokola”, któremu przewodniczył prezes p. W. Idzior. Głównym tematem obrad był wyjazd na zlot związkowy do Katowic. Dzięki staraniom Zarządu Okręgu, uzyskano z Komendy PW 50 mundurów polowych, w które ubierze się cała drużyna ćwiczących druhów. Po zebraniu odbył się apel wyjeżdżających na zlot.

— Afera notariusza dra Wojdona, byłego prezesa powiatowego BBWR, zatacza coraz szersze kręgi. Wychodzi obecnie na jaw, że zajęcie ksiąg jego nastąpiło na skutek przestępstw dewizowych, których dopuścił się W. na korzyść klientów-Niemców. Odpowiadać będzie on przed sądem poza tym za grzebie której dopuścił się przed urzędnikiem sądowym. (dr)

\* **LUBON.** Fundusz Pracy na Powiat rozpoczął od kilku dni budowę głównej szosy w

Luboniu, prowadzącej na trasie Poznań — Puszczykowo. Szosa ta budowana jest z kamieni granitowych, po czym zostanie poukładana kostka kamienna. Wobec budowy szosy tej, została zamknięta cała ulica, a kurs w stronę do Poznania, jak i z Poznania odbywa się przez Łasek, Zabikowo, Kotowo, Górczyn — Poznań przedłużając trasę o 15 km. Przy pracy nad budową ulicy zatrudnionych jest ok. 60 robotników i kamieniarzy. Robotnicy ci od poniedziałku porzucili pracę rozpoczynając strajk na tle zarobkowym.

— W ub. niedzielę odbyła się na boisku „Sokola” wenta parafialna. Impreza ta dzięki poparciu przez tut. społeczeństwo udała się doskonale. Komitet budowy kościoła składa serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy przyczynili się do tak udułej imprezy, a przede wszystkim paniom z Katol. Stow. Kobiet i panom z Katol. Stow. Robotn. Polskich, dyr. Marcinkowskiej, oraz P. T. Firmom za laskawe ofiarowanie fantów. Czysty zysk przeznacza się na dalszą budowę kościoła św. Jana Bosko w Luboniu. (pi)

\* **OBORNKI.** 4 lipca w uroczystość Przenajdroższej Krwi P. Jezusa odbędzie się na Kalwarii obornickiej wielki odpust. Uroczystość rozpocznie się w sobotę 3 lipca wieczorem niezsportami na Kalwarii. W niedzielę zaś odprawić się będą msze św. o godz. 8, 9, 10 oraz suma o 11.30. Po sumie niesporzy i Droga Krzyżowa.

\* **SZAMOTUŁY.** Odbył się pogrzeb śp. por. reż. Piotra Sowy. Zmarłego pożegnał jeden z przyjaciół z Czarnkowa oraz plk. Thomas imieniem korpusu oficerskiego. W konduktie żałobnym, prowadzonym przez ks. proboszcza Niedbala z Roska, wzięły udział delegacje Bractwa Kurkowego, Powstańców z Czarnkowa, Hallerczyków i Powstańców szamotulskich.

— Powstały przed 3 dniami strajk okupacyjny w cegielni tut. dzierżawionej przez braci Wołyńskich, został w środę zakończony. Strajk, w którym brali udział wszyscy robotnicy w liczbie 30, powstał na tle podwyżki płac. Przebieg strajku był spokojny. (sc)

— Z okazji 10-lecia chóru „Dzwon” odbył się w ub. niedzielę zjazd chórów śpiewaczych okręgu XV. Rano po nabożeństwie odbyły się zawody śpiewacze, do których stanęło 5 zespołów. Wynik zawodów był następujący: w kat. 3 chór mieszany im. św. Cecylii (Ostroróg) 19 p., w kat. 2 chór męski „Dzwon” (Szamotuły) 32 p., chór mieszany kolarzów „Dzwiek” (Oborniki) 26 i 60 p., chór mieszany „Lutnia” (Szamotuły) 26 p. oraz chór mieszany kolarzów im. Paderewskiego (Mrowino) 21 p. Po południu w ogrodzie p. Sundmanna odbyły się popisy dowolne poszczególnych kół, w których na pierwsze miejsce wybił się chór „Dzwon”. Zasluguje to tym więcej na uznanie, gdyż członkowie „Dzwonu” rekrutują się w większej części z robotników, z których liczni są bezrobotnymi. Koło liczy przeszło 100 członków, w tym około 40 czynnych. Po rozdaniu nagród odbyła się zabawa taneczna.

\* **SREM.** Na Międzynarodowy Kongres Chrystusa Króla i XVII zjazd katolicki w Poznaniu wyrusza ze Sremu pielgrzymka specjalnym pociągami popularnym. Koszty przejazdu w obie strony wynoszą z zł. Zgłoszenia przyjmuje się do wtorku 22 czerwca br.

— We wyniku śledztwa przeprowadzonego w Banku Ludowym w Chwałkowie Kościelnym przez sędziego śledczego S. O. K. Szwarcza, został aresztowany i osadzony w więzieniu karnoleśdeckim b. dyrektor Michał Musiał.

\* **ŚRODA.** W niedzielę 20 bm. przystąpiło około 400 dzieci z parafii średzkiej do I Komunii św. w Kolegicju o godz. 8.

— Przed komisją egzaminacyjną Sądu Apelacyjnego w Poznaniu dla aplikantów sądowych złożył egzamin sędziowski aplikant tutejszego Sądu Grodzkiego pp.: Puciński Józef i Krawczyński Juliusz. — Sędzią przy Sądzie Grodzkim w Środzie został mianowany dekretem Pana Prezydenta Rzpłitej asesor sądowy p. Tadeusz Pogorzala.

— Kolo Młodzieży Akademickiej w Środzie urządziło na auli gimnazjalnej w ub. niedzielę akademię ku czci Bolesława Prusa, z okazji 25-lecia jego zgonu. Czysty zysk przeznaczono na F. O. N.

— Z okazji Roku Wielkopolski ukazał się przewodnik po Środzie i Zaniemyśle, ułożony i napisany przez p. Mariana Stanisławskiego. Pilnemu turyście warto zabrać w ten pierwszy i dość obszerny przewodnik. (sc)

\* **WAGROWIEC.** W Damasławku przy ul. Kcyńskiej 19 na środku jezdnicy bawiło się 2-letnie dziecko Alina Romel, córka Leona i Marii Romelów. Rolnik Stanisław Szmania z Turzy, który przejeżdżał wtedy wozem mleczarskim, nie zauważył bawiącego się na środku jezdni dziecka. Koła wozu przeszły nieszczęśliwemu dziecku przez głowę. Pierwszej pomocy lekarskiej udzieliła drowa Halka z Damasławka. Stan zdrowia nieszczęśliwego dziecka jest bardzo groźny.

\* **ZANIEMYŚL.** Tamtejszy Bank Ludowy wybudował okazały, piętrowy gmach przy ul. Ed. Raczyńskiego, dokąd przeniósł już swoje biura. Za rok obchodzić będzie 50-lecie swego istnienia i w tym roku podczas obchodu rzadkiego jubileuszu nowowbudowany gmach Banku będzie poświęcony uroczystość. (sc)



\* **Dyplom magistra filozofii** uzyskali: w zakresie historii — Kręgielska Maria z Królewskiej Huty; w zakresie filologii klasycznej — Borusówna Lucja z Essen (Niemcy); w zakresie filologii niemieckiej — Nowotny Paweł z Bautzen (Niemcy); w zakresie filologii francuskiej — Felzmann Edyta z Anklam (Niemcy) i Bausch Józef z Makownicy, w woj. poznańsk.

\* **Dyplom magistra praw** uzyskali: Wilhelm Metzger z Czarnej Dunajca, w woj. krakowskim i Rajmund Żoładkiewicz z Kcyni, w woj. poznańskim.



17 czerwca 1937

Temperatura 7 godz. + 12,1, 13 godz. + 15,2.  
Ciśnienie  
7 godz. 753,4 mm. umiarkowane  
13 godz. 754,0 mm.  
tendencja barom.: ciśnienie stałe  
Zachmurzenie  
7 godz. pochmurno  
13 godz. pochmurno.  
Wiatr  
7-godz. kierunek półn., szybk. 7 m/sek.  
13 godz. kierunek półn.-zach. szybk. 7 m/sek.  
Opad  
w ciągu poprzedniej doby (od godz. 7 rano dnia wczorajszego do godz. 7 rano dnia dzisiejszego) 0,3 mm., rodzaj opadu: deszcz.  
Temperatura w dniu 16 czerwca br. była:  
najwyższa + 22,2 o godz. 12  
najniższa + 15,1 o godz. 21  
Prognoza pogody na dzień jutrzejszy:  
Nadal pochmurno z przelotnymi opadami, chłodno.

PO POWROCIE Z HISZPANII (XIII)

# Dwa oblicza Sewilli

Napisał J. Giertych, specjalny wysłannik „Kuriera“

PRZEDRUK BEZ PODANIA ŹRÓDŁA I AUTORA WZBRONIONY

Sewilla jest największym z miast Hiszpanii narodowej. Stolica narodowej północy to niemal miasteczka. Salamarka ma około 35 tys. mieszkańców, Burgos 30 tys., Pamplona 30 tys., Valladolid 80 tys. Jedyne duże miasto narodowej północy: Saragossa (155 tys.) leży na samej linii aragońskiego frontu. Tymczasem Sewilla ma ćwierć miliona mieszkańców. Z natury rzeczy inny, bardziej skupiony, bardziej poważny i przejęty jest nastrój zrywających się do boju miasteczek, niż nastrój wielkiego, toczącego wojnę miasta. Mimo wszystko mniej się w wielkim, z natury rzeczy bardziej lekkomyślnym mieście czuje wojnę i jej tragizm, aniżeli na prowincji.

Ze wszystkich miast hiszpańskich, w których byłem, ten tragizm sytuacji odczuwa się w Sewilli najmniej. Ludzie są weseli, mimo mnóstwa rannych i mnóstwa ludzi w żałobie na ulicach, nastrój miasta jest pogodny. W pachnących gęstwinach Parque Maria Luisa, w ogródkowych kawiarniach pośród podzwrotnikowej, bujnej roślinności, tłumy ludzi: oficerowie z rękoma na temblaku, „falangiści“ z wielkimi rewolwerami u pasa, jakieś Niemeczki z robotką szydełkową w ręku spędzają czas na „dolce far niente“, piją lemoniadę i kawę i słuchają płynących z głośnika przeciągłych i dziwnie melodyjnych tonów andaluzyjskich piosenek.

Sewilla robi również wrażenie dziwnego bezpieczeństwa. Nikt tu nie mówi i nie myśli o nalotach lotniczych. Do późna w noc miasto jest oświetlone. Nie widać pasków papieru na szybach. Czy baterie przeciwlotnicze pod miastem są tak skuteczne? Czy sewilskie eskadry bojowe, które widzę wieczorem powracające kluczami ze wschodu i osiadające na lotnisku są tak silne? Nie wiem. Dość, że widać Sewilla czuje się dobrze broniona.

Myliliby się jednak, ktoby sądził, że to wesołe i pogodne miasto nie walczy i nie krwawi się jak inne. Pozory mylą! Nieraz pod powłoką obojętności i sybarytyzmu kryje się tu prawdziwe bohaterstwo, męska ciężka, gorąca miłość kraju, ofiarność i całe pasma tragedii.

Zwróciło moją uwagę, że widzi się w Sewilli sporo młodych mężczyzn, odzianych po cywilnemu. Byłem tym

w pierwszej chwili zaskoczony niemile. Tymczasem, jak się przekonałem, to wojskowi się tak chętnie w ubrania cywilne przebierają. Zdarza się to zresztą też i na północy, ale nie tak często. Andaluzyjczycy, jako prawdziwi południowcy, lubią się stroić, a ubiór cywilny, zachowany jeszcze z czasów przedwojennych, jest przeciwieństwem elegancji od wytartej bluzy mundurowej i płaszcza — koca.

Jak dalece pozory mylą, niech zaświadczy fakt następujący. Poznałem w Sewilli pewną rodzinę — złożoną z ojca, matki i syna, chłopaka na schwał, wyglądającego na oko na ośmioklasistę — ziemianina z Estremadury. Majątek im zniszczono, nie znając się na rolnictwie w ogóle, a hiszpańskim w szczególności, nie bardzo zresztą rozumiałem na czym to zniszczenie polega. Bodaż na tym, że w majątku tym, nadającym się tylko na cele pasterskie, urządzony tam „kolchoz“, czy inna jakaś czerwona instytucja postanowiła zaprowadzić uprawę zbóż i przy pomocy traktorów zeskrobała wierzchnią warstwę gleby zamieniając majątek na nieużytek i niszcząc dorobek pracy i inwestycji paru pokoleń. Właściciele, którzy trudnili się hodowlą owiec, są zrujnowani i do majątku, którego bez olbrzymich nowych inwestycji uruchomić się nie da, nie mają po co wracać.

Można by sądzić, że to typowi u-

chodźcy „burżuazyjni“, których rewolucja wysadziła z siodła i którzy teraz biernie czekają, aż ktoś rewolucję stłumi, a im umożliwi powrót do domu i do dawnego dobrobytu. Tymczasem w rzeczywistości są to ludzie, którzy zgola nie myślą o swej katastrofie osobistej i niechętnie o niej mówią, a wszystkie siły poświęcają służbie dla ojczyzny.

Syn, mający teraz lat 16, przybył do Sewilli z frontu na parotygodniowy urlop. Chodzi teraz ubrany po cywilnemu, ale jest żołnierzem „requeté“. Poszedł na front mając lat 15, na froncie był nieprzerwanie siedem miesięcy, brał udział w zdobyciu Malagi i dosłużył się już stopnia sierżanta.

Ojciec pięćdziesięcioletni poszedł na front razem z synem. Ponieważ nie był już zdolny do długich marszów, pełnił w tym samym oddziale, w którym służył syn, służbę łączności, dzięki czemu jeździł samochodem lub konno. Od paru miesięcy, jako fachowca odkomenderowano go do sztabu, ale obecnie ma zamiar prosić o przeniesienie go znowu na front. Jednym z motywów tego zamiaru jest to, że woli być bliżej syna. Mniej się wtedy o niego będzie martwił.

Matka, oraz starsza z dwóch córek, pracują w szpitalu, jako sanitariuszki. Tak więc, wszyscy troje, których poznałem, mimo cywilnych u-

## Statek „Pionier I” sprzedany

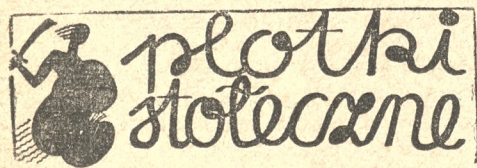
Oświadczenie Polskiej Agencji Morskiej

Jak już donosiliśmy w Gdańsku został wystawiony na licytację i sprzedany polski statek „Pionier I“, który był własnością prywatnego towarzystwa okrętowego.

Polska Agencja Morska (PAM), która do egzekucji się przyłączyła, prosi nas o zaznaczenie, że czyniła wszystko, aby towarzystwu „Pionier“ umożliwić istnienie. Statek jednak był nieproporcjonalnie drogi w eksploatacji, zużywał około 60 pct paliwa więcej niż nowoczesny okręt tej wielkości. PAM udzielała towarzystwu kredytu, dopomagała do zdobywania ładunków.

Zarząd towarzystwa „Pionier“ nie zdobył środków na opłacenie załogi, ani na przebudowę okrętu. Zadłużenie towarzystwa wynosiło przeszło 100 tys. zł. Licytacja odbyła się w Gdańsku, ponieważ tam znajdował się „Pionier I“. Przeprowadzenie statku do Gdyni musiało się odbyć na koszt PAM'y i pociągnęłoby za sobą zwiększenie jej pretensji.

Na podstawie tych danych i udzielonych nam wyjaśnień, stwierdzamy, że nie można Polskiej Agencji Morskiej obarczać odpowiedzialnością za sprzedaż statku w Gdańsku. (p)



16 czerwca.

Ciągle się jeszcze mówi o Tuha-czewskim i pierwszej fazie terroru stalinowskiego wobec armii sowieckiej. Ileż na ten temat pojawia się przypuszczeń! Ileż doniesień fantastycznych rozsiewa prasa!

Cele terroru? Nikt nie wątpi, że włączy się Stalinem. Czy on ma być Napoleonem rewolucji sowieckiej, czy też on się boi sowieckiego Napoleona? Nie zapominajmy, że na szafce nocnej każdego rewolucjonisty rosyjskiego zawsze leżała historia rewolucji francuskiej Aularda, której się oni uczyli na pamięć. I stamtąd czerpali naukę, że tylko dzięki głupocie rewolucji mogą wyrastać Napoleonowie...

Warszawa jest miejscem tranzytowym. Sporo przez nią przejeżdża cudzoziemców, od których można się czego dowiedzieć o życiu sowieckim. Wprawdzie przybywa stamtąd i sporo Rosjan czy urzędników sowieckich, ale od nich niczego dowiedzieć się nie podobna. Istnieje jakaś żelazna dyscyplina wewnętrzna, jakiś postrach, wiszący nad tymi ludźmi, jakaś przepaść pomiędzy człowiekiem Zachodu, a reprezentantem rzekomo nowego, a tak zgnitego świata, — że porozumienie jest trudne. Człowiek z Rosji nie powie ani słowa.

Zresztą nie wiadomo nikomu, z kim się mówi: czy to prowokator czy agent GPU, czy też (co bywa najrzadsze)

człowiek zwyczajny. Literaci, którzy bywali w Polsce, dziennikarze, artyści, muzycy — wszyscy są udyscyplinowani i nie powiedzą ani słowa krytyki na własne wewnętrzne stosunki. Milczenie dla nich jest już nie złotem tylko, lecz — życiem!

A dyplomaci? Kto sądzi, że żyją oni w lepszych warunkach, ulega grubej pomyłce. Nie zapominajmy, że w Sowietach nie ma domów prywatnych, każdy więc musi mieszkać tam, gdzie mu wyznaczają; wolności doboru mieszkania nie ma, co najwyżej można zabiegać, żeby udzielono takiego mieszkania, a nie innego.

Ambasady i poselstwa nie posiadają własnych gmachów. Zajmują wprawdzie całe budynki, ale gmachy te są własnością państwa. Są wprawdzie eksterytorialne, ale muszą się znaleźć tam, gdzie im za ich zgodą wyznaczają. To znaczy, że państwo może mieć bezwzględna kontrolę nad mieszkaniem. Zna jego układ, nie może się przed nim ukryć najdrobniejsza zmiana.

A któż wie, gdzie usłużne czynniki założyły podsłuch? Przed paru laty głośna była sprawa podsłuchu w gabinecie ministra spraw wewnętrznych, który spostrzegł się przypadkowo, że jest podsłuchiwany, kiedy przypadkowo był świadkiem zdjęcia z ściany kilimu, za którym ukryto przyrząd.

— Jak się panowie porozumiewają w rzeczach poufnych? — skierowałem raz pytanie do pewnego nie polskiego dyplomaty.

— Rozmawiamy albo w naszym samochodzie, albo podczas przechadzki, gdzie na ulicy trudniej być podsłuchiwany, albo w mieszkaniu stajemy na

środku pokoju, zdala od wszelkich przedmiotów, które mogą kryć przyrządy podsłuchowe.

Jak ze służbą informacyjną? Jeszcze trudniej. Dziennikarz w Moskwie może studiować życie zewnętrzne, może być w teatrze, w sklepach, na ulicy, w parku. Ale informacja nie może zacierpnąć znikąd poza oficjalną agencją Tass lub biurem prasowym komisariatu spraw zagranicznych.

Aresztowany właśnie Mironow był przeznaczony do kontaktów z prasą zagraniczną. On zarówno inspirował, jak udzielał odpowiedzi na pytania. Prasa ogłasza przecież tylko to, co do ogłoszenia jej podano. Już np. kroniki policyjnej, opisu wydarzeń, wiadomości o katastrofach — o ile tego Tass nie podaje — nie ma. Pozostaje tylko wszechpotężna plotka. Ale i nią nie można się posługiwać, bo władze sowieckie są bardzo wrażliwe na wszystko, co o nich się pisze i mówi, to też bez pardonu niezłomnie sobie dziennikarza pozbywają się w krótkim czasie. Poza tym każda rozmowa telefoniczna jest podsłuchiwana i kontrolowana. Nie przejdzie tedy nic, czego się nie chce.

Skądże tedy pojawiają się w prasie zachodniej tak fantastyczne doniesienia. Np. prasa angielska donosiła o koncentracji w czasie procesu Tuha-czewskiego około 100.000 żołnierzy, o rozmieszczeniu tych oddziałów itd. Otóż takie doniesienia muszą być wyssane z palca, bo nikt tego nie potrafi skontrolować, chyba te czynniki, które na swoje usługi posiadają szeroko rozgałęziony wywiad. Ale one nie będą

biorów i pogodnego wyglądu na niedzielnym spacerze, są czynnymi uczestnikami wielkiego narodowego ruchu.

Jak mnie zapewniają, „lepsze“ rodziny w Andaluzji wszystkie, poza jednostkami zupełnie wyjątkowymi, zajęły postawę podobną. Niektóre oddziały powstańcze, zwłaszcza „requeté“, to są na południu istne pospolite ruszenia inteligencji, biegunowo odmiennej od inteligencji rosyjskiej, nie dające się biernie i bezradnie wyrzucić, lecz zdolne do tego, by nawet w najtrudniejszych warunkach zdobyć się na czyn oporu oraz gotowej rzucić się choćby z motyką na słońce, by raczej zginąć, ale z bronią w ręku, niż być zarzniętym, jak barany lub bezradnie i tchórzliwie uciekać.

Rzecz ciekawa, że owi moi znajomi ziemianie z Estremadury, to karliści. Ojciec rodziny należy do Partii Karlistów bodaj od trzydziestu lat. Dłatego też i on i syn walczą właśnie w „requeté“.

Panuje w Polsce opinia, że „requeté“ oraz cała w ogóle partia karlistów, to jest wyłącznie zjawisko północno-hiszpańskie, dokładnie biorąc podpirenejskie, nawarskie. Ze zdziwieniem stwierdzam, że karliści stanowią wcale żywy i żywotny, oraz bardzo już dawny składnik życia politycznego nawet i tu na południu. Odwiedziłem dom karlistów w Sewilli, dużą kamienicę, całą pełną ruchu, stanowiącą najwidoczniej centrum akcji bardzo ożywionej.

W gmachu tym miałem rozmowę z paru oficerami „requeté“, panami bardzo poważnymi i wiele mającymi do powiedzenia. Widziałem w nim również istne tłumy pań, karlistek („Margaritas“), oraz skautów — karlistów, a także i żołnierzy. (Przed gmachem oczywiście stała warta „requeté“ z nałożonymi bagnetami). Czerwone berety zarówno na głowach żołnierzy i oficerów, jak młodych kobiet i dzieci spotyka się w Sewilli bynajmniej nie tak rzadko, jakby można przypuszczać.

Nie ulega jednak kwestii, że w Sewilli dominuje „Falanga“. Całe miasto zalane jest jej mundurami i poobwieszane jej plakatami. Budynki partyjne (sam byłem w trzech w różnych punktach miasta, a jest ich dużo więcej), to są całe rozrośnięte urzędy i całe koszary wojskowe.

Niezmiernie dużo się od „falangistów“ sewilskich dowiedziałem. Z jednym z działaczy „Falangi“ w Sewilli miałem, za paru nawrotami, wywiad, który trwał w sumie... sześć godzin. A nie był to jedyny „falangista“, który mi czas na rozmowę poświęcił. Niestety nie mam w tej chwili miejsca na zdanie z tych wszystkich rozmów sprawy.

JĘDRZEJ GIERTYCH

udzielały żadnych wyjaśnień ani żadnych informacji aktualnych, żeby nie zerwać swoich nici.

Siedliskiem tych doniesień jest ludzka fantazja. Jednym z centrów informacyjnych jest... Warszawa. W kawiarni „Adria“ codziennie w południe i pod wieczór spotkać można dziennikarzy, którzy wymieniają sobie wiadomości albo się pocą, coby tu fantastycznego dać do swej centrali na telefon i — pograć z konkurenta.

Działają na terenie warszawskim dziennikarze niejaki Gurdus. Ciekawy to człowiek. Ułomny, jeżdżący na kółkach, ograniczony tedy z przyrodzenia w ruchach, posiada niezwykle różnorodne źródła informacyjne i jest specjalistą od spraw sowieckich. Zdaje się, że jest to zresztą Żyd rosyjski. On jest korespondentem „Daily Expressu“, piśmie żyjącego sensacją: nie chodzi o prawdę czy prawdopodobieństwo, lecz o aktualną sensację. Tu Gurdus jest bezkonkurencyjny!

Wszak tego samego dnia, kiedy otrzymała Europa doniesienie oficjalne Tassa o rozpoczęciu procesu przeciw Tuha-czewskiemu, prasa podawała wiadomości równocześnie i o samobójstwie i o ucieczce Tuha-czewskiego za granicę! Ze zaś na tym odcinku sensacyjnym istnieje konkurencja, przeto decydującym czynnikiem jest fantazja i umiejętność kombinowania relacji z pracy i z sowieckiego radia. Kto ma wycucie i zdolność kombinowania, ten w danej chwili posiada cudowną koniunkturę. Publiczność zachodnia zachlęstuje się tymi „własnymi“ doniesieniami. Przynajmniej my bądźmy ostrożniejsi!

WARSZAWIANIN.



# SPORT

## U zwycięzców biegu „Ilustracji Polskiej”

Niezwykłe ożywiony ruch i gwar panuje na przystani Towarzystwa Miłośników Sportów Wodnych przy Bociance, tryumfatorów niedzielnych wyścigów kajakowych „Ilustracji Polskiej”. Tematem rozmów jest oczywiście ostatni wyścig, który zakończył się tak wielkim sukcesem no i zdobyciem cennych nagród w postaci motorka, namiotów i plaket. Posiadanie motorka jest marzeniem każdego kajakowca, to też członkowie towarzystwa są niezwykle zadowoleni, że wspólnym wysiłkiem, wśród silnej konkurencji udało im się go zdobyć dla swych barw.

Idziemy nad Wartą, gdzie na wodzie kołysze się zgrabny kajak z przyczepionym motorkiem. W okół zebrał się członkowie, którzy z ciekawością wyciekają swej „kolejki” na spacer. Na potrzebne paliwo zbierają między sobą składkę, wsiadają i przy warkocie motoraka odbijają rozpromienieni od brzegu, by po kilkunastu minutach powrócić i zabrać następnego z kolei „pasażera”.

Z zadowoleniem patrzy się na ich rozpromienione twarze. Młodzież ta zawiąduje swój niedzielny sukces przeciw własnym wysiłkom, ambicji i woli zwycięstwa.

Z gęstego kręgu członków „wylawiam” prezesa p. mgr. Mariana Nochowicza na krótki wywiadzik.

Tow. Miłośników Sportów Wodnych jest najmłodsza organizacją w okręgu poznańskim. Założone zostało 3 września 1935 roku z inicjatywą pp.: Witkowskiego, Kostki, Radomskiego, Boberskiego i St. Pronia, skupiając w swych szeregach młodzież, przeważnie rzemieślniczą. Mimo dużych trudności, zwłaszcza finansowych, rozwija się pomyślnie i liczy obecnie 40 członków. W roku 1936 zajmuje T. M. S. W. w mistrzostwach Poznania w ogólnej punktacji drugie miejsce na ogółem 11 startujących organizacji. W lipcu tegoż roku, w mistrzostwach długodystansowych okręgu zdobyli członkowie T. M. S. W. pierwsze miejsce w biegu jedynek młodzików (Matłoka I), w dwójkach juniorów pierwsze miejsce (J. Niziński — Zakowski), w dwójkach seniorów 3 miejsce (Proń I — Radomski).

W okręgowych zawodach młodzików na 1000 m Matłoka I zajął pierwsze miejsce, a w biegu dwójek seniorów załoga Proń I i Radomski również pierwsze miejsce.

Na odbywające się w Pucku mistrzostwa Polski, z uwagi na brak potrzebnych funduszy, zawodników nie wysłano.

### Lekka atletyka

**182 cm w skoku wwyż** uzyskał Garbuszewski na wewnętrznych zawodach lekkoatletycznych Cracovii, ustalając nowy rekord okręgowy.

**Treningi sekcji lekkoatletycznej Warty** odbywają się nadal w poniedziałki, środy i piątki. W środy i piątki prowadzi treningi instruktor POZLA p. Paweł Schmidt. (kom)

### Pływanie

**Mistrzostwa okr. w klasy B** odbędą się w piątek o godz. 18, w sobotę o godz. 17 oraz w niedzielę o godz. 15 na pływalni PTP.

**Pozn. Tow. Pływ.** zawiadamia, że 20 bm. o godz. 15 odbędzie się otwarcie pływalni nowo przebudowanej. Dojazd autobusami P. K. E. ze Starego Rynku oraz tramwajem nr 3 do Łazienek Miejskich, po czym przewóz przez Wartę.

Jednocześnie podajemy do wiadomości, że urządzamy kursy nauki pływania. (kom)

### Pięściarstwo

**Skarbnik Pom. OZB Jureczko** skazany został za sprzeniewierzenie 500 zł z kasy związku okręgowego na 8 miesięcy więzienia, z warunkowym zawieszeniem.

### Piłk wodna

**Rozpoczęte rozgrywki o mistrzostwo okręgu** przyniosły — podobnie jak w ub. roku — nowe niespodzianki. Do największych należy bezspornie porażka Sokół w spotkaniu z benjaminkiem tego rocznym, drużyną Warty. Mistrz okręgu wykazał, że nie znajduje się w najlepszej formie, gdyż również w drugim spotkaniu, z PTP, odniósł tylko nieznaczne zwycięstwo. Niezawodnie więc o zdobycie mistrzostwa zadecydują dopiero ostatnie spotkania. W każdym razie po czterech spotkaniach prowadzi Warta z 3 punktami (2 gry, stosunek bramek 2:0, 2) Sokół 2 p. (2:3:4), 3) Unia 2 p. (1:3:0), 4) AZS 1 p. (2:0:3), 5) PTP 0 p. (1:2:3).

Wyniki spotkań były następujące:

Warta — Sokół 2:0 (1:0).

Unia — A. Z. S. 3:0 (0:0).

Sokół — P. T. P. 3:2 (0:2).

Warta — A. Z. S. 0:0.

Następne spotkania odbędą się

W bieżącym sezonie załogi Towarzystwa trenowały intensywnie i wezmą liczny udział w mistrzostwach okręgu, które się odbędą na Warcie w niedzielę 20 bm.

Towarzystwo ma trzy sekcje: kajakową, żeglarską i jako jedyni w Poznaniu kajakową pań. Tabor składa się obecnie z 8 kajaków (klubowych), poza tym członkowie posiadają 30 własnych kajaków, dwie łódzie żaglowe 5 kw. m., dwie 7 kw. m. i jedną 10 kw. m. Tabor żeglarski znajduje się w Kiekrzu.

Jak z powyższego wynika, Tow. Mił. Sp. Wodnych pochlubić się może mimo krótkiego istnienia, wcale pokaznym dorobkiem. Jest jednak jedna bolączka, która zarząd trapi, to brak własnej przystani. Obecnie szafas znajduje się na wydzierżawionym terenie, oddalony nieco od wody. Mimo usilnych starań T. M. S. W. nie może zdobyć funduszy na wybudowanie „własnej” przystani, tak koniecznej do dalszego rozwoju. Może zainteresowane czynniki sportowe przyjdą tu z pomocą?

Na zadane p. mgr. Nochowiczowi pytanie, czy liczone się z takim sukcesem w wyścigu „Ilustracji Polskiej”, otrzymałem następującą odpowiedź:

— Stanełszy do wyścigu sumiennie przygotowani, pragnąc zająć jak najlepsze miejsce, lecz w tak silnej konkurencji nie liczyliśmy na takie zwycięstwo, jakie przypadło nam w udziale, chociaż przyznam się, „marzeniem” naszym było zdobyć motorek ofiarowany przez redakcję „Ilustracji Polskiej”. Do niedzielnego sukcesu w głównej mierze przyczyniły się własnej konstrukcji i według własnych planów budowane kajaki turystyczne. Członkowie nasi trenowali do wyścigu tylko na kajakach turystycznych, podczas gdy zawodnicy innych klubów w większej części trenowali na kajakach wyścigowych. Do wyścigu zgłosiliśmy 13 załóg. Pechowa dla innych „trzynastka” okazała się dla nas „wielkim losem”.

— Czy wyścig „Ilustracji Polskiej” osiągnął swój cel tj. propagandę kajakarstwa?

— Niewątpliwie tak! Dowodem tego mogą być tłumy publiczności na starcie, trasie i mecie, oraz zainteresowanie jakie wyścig wywołał wśród zawodników klubów kajakowych. Po niedzielnym wyścigu otrzymaliśmy w ciągu poniedziałku i wtorku kilka zgłoszeń na członków. Redakcji „Ilustracji Polskiej”, za inicjatywę i realizację tak bogatej w wartościowe i pożyteczne nagrody wyścigu, należą się słowa pełnego uznania. (al.)

w następny wtorek. Grają Warta i Unia oraz AZS i PTP. (a)

### Różne

**Tydzień jubileuszowy „Warty”** z okazji 25-lecia istnienia klubu przyniósł jubilatowi niedobór w wysokości ponad 2.000 zł. Nie dopisała publiczność w turnieju piłkarskim, który miał przynieść „Warcie” tak oczekiwany dochód na pokrycie imprez jubileuszowych. (PAT.)

### Tenis

**W Wimbledonie** odbyło się w środę losowanie mistrzostw świata, które się rozpoczynają w poniedziałek 21 bm.

Wśród panów rozstawiono następujących ośmiu zawodników: Budge (Ameryka), von Cramm (Niemcy), Henkel (Niemcy), Austin (W. Brytania), Grant (Ameryka), Menzel (Czechy), Mac Grath (Australia), Parker — Pajkowski (Ameryka). Sensacją jest nierozstawienie znakomitego tenisisty australijskiego Crawforda, który zdobył mistrzostwo świata przed czterema laty. Crawford gra w grupie Menzla i spotkanie z nim nastąpi od razu pierwszego dnia w poniedziałek. Gdyby Crawford wygrał, zdobędzie on prawdopodobnie mistrzostwo grupy, gdyż poza Menzlem nie ma on tam zbyt groźnych przeciwników.

Do raket kobiecych rozstawiono następującą ósemkę: Helen Jacobs (Ameryka), Sperling (Dania), Anita Lizana (Chili), Jędrzejowska (Polska), Marble (Ameryka), Mathieu (Francja), Round (W. Brytania) i Stammers (W. Brytania). Jędrzejowska rozstawiona więc jest w kolejności jako czwarta z rzędu najlepsza rakietka świata. Jest to najwyższa klasyfikacja, jaką Jędrzejowska dotychczas osiągnęła. W swojej grupie Jędrzejowska nie ma żadnej poważniejszej przeciwniczki i wydaje się prawie rzecz pewną, że z grupy tej wyjdzie zwycięsko. W razie zwycięstwa i zdobycia mistrzostwa tej grupy, Jędrzejowska walczyłaby w ćwierćfinale i z Angielką Stammers, oczywiście, o ile Stammers zdobędzie mistrzostwo swojej grupy. Zwycięstwo Polki nad Stammers nie ulega wątpliwości i koła angielskie liczą się z faktem dojścia Jędrzejowskiej co najmniej do pół-finału.

**W mistrz. Polski w Krakowie** para Ksawery Toczyński i Borowczak wygrała z parą Chciuk i Mrokowski 6:2, 4:6, 6:2.

### Sztuczny deszcz

Akademia Nauk Rolniczych im. Lenina w Moskwie opracowała projekt, na mocy którego w trzeciej pięcioletce użyżnionych będzie przy pomocy sztucznego deszczu 1,6 milionów hektarów.

Próby, które przeprowadzane były w tym kierunku na plantacjach bawełnianych i buraczanych oraz na polach zasianych pszenicą i żytem w okolicach dotkniętych suszą dały bardzo pomyślne wyniki. Okazało się, że przy sztucznym nawodnieniu zbiory podniosły się dwukrotnie a nawet niekiedy trzykrotnie. Plantacje bawełny dostarczyły znacznie więcej bawełny, a zawartość cukru w burakach podniosła się wydatnie. W niektórych okolicach użycie sztucznego deszczu podniosło zbiory buraków cukrowych w porównaniu z plantacjami nie nawodnionymi przeszło pięciokrotnie.

### RADIO

**Rozstrzygnięcie konkursu dla dzieci „Dla czego słucham radia?”**

Rozgłośnia Poznańska przy współpracy Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego zorganizowała bardzo ciekawy konkurs dla dzieci szkół powszechnych od klas 4 do 7. Konkurs polegał na opracowaniu tematu: „Dla czego słucham radia?”. Nauczyciele języka polskiego w porozumieniu z kierownictwem szkoły wybrali z pośród prac uczniowskich kilka, uznane za najlepsze. Oceną prac uczniowskich zajęło się Kuratorium Szkolne, które ustaliło wyniki ogólne następujące: Ogółem wypracowań nadesłano 448; na szczególne wyróżnienie zasług. prac 90, dobrych prac jest 33, dostatecznych 176, słabszych i nie odpowiednich 149. Dla najlepszych prac, szczególnie wyróżnionych i dobrych, Dyrekcja Rozgłośni Poznańskiej przeznacza cenne nagrody. Szczegółowe wyniki, imienny wykaz nagrodzonych dzieci szkolnych oraz zobrazowanie pracowitości i zdolności najmłodszych naszych radiosłuchaczy podane zostaną przez mikrofon Rozgłośni Poznańskiej w specjalnej audycji w sobotę, dnia 19 czerwca o godz. 13.05.

**Związek Katolickich Radiosłuchaczy**

„Związek Katolickich Radiosłuchaczy” został już zarejestrowany przez władze administracyjne (z siedzibą w Krakowie i terenem działania w całej Rzplitej). Założycielem Z. K. R. zwrócili się do specjalnym memoriałem do całego Najdostojniejszego Episkopatu, prosząc o poparcie i błogosławieństwo.

Z. K. R. pragnie przyjąć z pomocą niezamownym katolikom celem umożliwienia im korzystania z radia. Pragnie dawać audycje, któreby



nie ryzykujesz.

O ile po zużyciu połowy tuby kremu do golenia Palmolive nie będzie Pan naprawdę przeświadczony, że golenie stało się łatwiejsze i szybsze i że nie powoduje podrażnienia skóry, może Pan opróżnioną do połowy tubę posłać do firmy Colgate - Palmolive Sp. z o. o., Warszawa, Jerozolimska 20, a zwrócimy Panu wydane pieniądze. Krem do golenia Palmolive zmiekcza nawet najtwardszy zarost. Powinien Pan rozpocząć próbę natychmiast i kupić jeszcze dzisiaj tubę kremu do golenia Palmolive bez ryzyka.



ng 44 474

głębiały uświadomienie katolickie w szerokiej masach radiosłuchaczy. Pragnie zapoznać z dorobkiem Kościoła katolickiego u nas i na całym świecie. Pragnie omawiać w programach radiowych aktualne problemy i zagadnienia wywołane przez chwilę bieżącą lub przez samych radiosłuchaczy, oświetlając je z punktu widzenia światopoglądu katolickiego itd.

Informacje: Kraków, ul. Kanoniczna 14 — Związek Katolickich Radiosłuchaczy.

## Sokoli bieg sztafetowy do Katowic

Wczoraj o godz. 17.45 z boiska Sokół przy Drodze Dębińskiej sztafeta sokół z hoidem dla bohaterów ziemi śląskiej wyruszyła w dalszy swój bieg. Jako pierwszy niósł pałeczkę członek Zarządu Okręgowego dh Zygmunt Giżycki. Później pałeczka przeszła w ręce biegaczy najpierw z gniazda Poznań I, później ze Staroleki, dalej z Lubonia, Puszczkowskiej i Mosiny, gdzie przy dobrej organizacji, zwłaszcza odcinka Lubonia, przybiegła przeszło 10 minut przed wyznaczonym terminem. Przed dalszym startem na rynku mosińskim o symbolicznym znaczeniu sztafety po powitaniu przez miejscowego prezesa przemówił prezes Okr. Poznańskiego red. Powidzki.

Z Mosiny trasa prowadziła połą drogą do Nowinek, gdzie prezes Okr. Pozn. oddał pałeczkę w ręce naczelnika Okr. Kościańskiego, dha Banacha, który też jako pierwszy rozpoczął dalszy bieg w stronę Czempinia.

Ostatni do mety przybył dh Bączek, naczel. gniazda czempinińskiego, który wręczył pałeczkę prezesowi gniazda dh. Szyńklewskiemu. Prowadził sztafetę jako cyklista z chorągiewką prezes podokr. czempinińskiego dh P. Lewandowski. W sztafecie, która biegła przez Nowinki, Howiec, Tarnowo Stare do Czempinia ul. Kościelną na Rynek, gdzie przy ustawionej bra-

mie tryumfalnej oczekiwało biegaczy 5 sztandarów z gniazd. podokr. czempinińskiego, mianowicie z Brodnicy, Głuchowa, z Srocka Wielkiego, Piechanina i Czempinia oraz tłumy publiczności z orkiestrą tutejszej drużyny harcerskiej na czele. Dystans wynosił 8 km. Ze sztafetą z Nowinek do Czempinia przybyło samochodami przedstawicielstwo Dzielnicy w osobach dha wiceprezesa Powidzkiego, naczeln. Dzieln. inż. Suligowskiego, z naczel. Dzieln dha Lustro, naczel. okr. poznańskiego dh. Frydrychem na czele. Prezes gniazda czempinińskiego w krótkich serdecznych słowach powitał przybyłą sztafetę oraz przedstawicieli Sokolstwa i licznie zbraną publiczność, na co wiceprezes Dzielnicy w pięknym zarysie przemówił o znaczeniu sztafety i złotu w Katowicach wnosząc trzykrotny okrzyk na cześć N. R. P. Uformował się pochód i ruszył z orkiestrą do mieszkania prezesa gniazda, gdzie rozwiązano pochód i złożono symboliczne pałeczki.

Dziś o godz. 18 nastąpi z Rynku start do dalszego etapu do Kościana.

Sprawne przeprowadzenie sztafety w gminach Okr. Poznańskiego zawdzięczać należy m. i. obywatelskiej pomocy Automobilklubu Wielkopolskiego, który wczoraj stawił do dyspozycji Okręgu trzy maszyny.



Przed startem na boisku Sokół w Poznaniu. Drugi od lewej dh. Lustro, dyr. Gniatyński, dh. Giżycki, wiceprezes związku dr St. Celichowski i prezes okręgu red. Powidzki.

# DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

## DOROCZNE ŚWIĘTO NAUKI POLSKIEJ

K r a k ó w, 15 czerwca.

Z wielką uroczystością, jak corocznie, odbyło się publiczne posiedzenie Polskiej Akademii Umiejętności, urządzone raz na rok i gromadzące gości ze wszystkich stron Polski. Wielka aula Akademii, mieszcząca się w jej gmachu przy ul. Sławkowskiej wypełnia się barwą i blaskiem, idącym od szat najwyższego duchowieństwa i od różnych mundurów. Jest zawsze reprezentowany na takim posiedzeniu Prezydent Rzplitej (przedstawiał go min. Świętosławski) oraz wszystkie Uniwersytety i wiele stowarzyszeń naukowych. Z Poznania wzięli w nim udział prof. prof. Dembiński, Klinger, Kostrzewski, Rutkowski i Wrzosek. Poznańskie Tow. Przyjaciół Nauk reprezentował prezes, prof. dr Dembiński, a Tow. Naukowe w Toruniu — ks. prof. Glemma.

Sprawozdanie z działalności Akademii za rok ubiegły złożył sekretarz generalny, prof. dr S. Kutrzeba. Uczcił w nim na wstępie zmarłych członków Akademii: W. Demetrykiewicza, ks. J. Fijałka, W. Tokarza, W. Natanson a i W. Bugiela oraz członków zagranicznych: A. Meilleta, E. Berneker a, L. Miletica, P. de Nolhac, J. Pekara, E. Champeaux i H. Le Chatelier.

Przechodząc do przedstawienia pracy naukowej Akademii, p. sekretarz generalny scharakteryzował jej udział w pracy nad organizacją Rady Nauk Ścisłych i Stosowanych. Następnie omówił poszczególne agendy Akademii.

\*

Komitet „Polskiego Słownika Biograficznego“ liczy 449 współpracowników. Wyszedł już drukiem drugi tom „Słownika“, zawierający 820 artykułów, trzy zeszyty tomu trzeciego mieszczą 447 artykułów. Biografie objęły już znaczną część litery C. Nieestety mało ma jeszcze „Słownik“ prenumeratorów. Ich liczba przekroczyła obecnie 900. Bardzo ciekawe jest zestawienie według zawodów. Prenumeruje „Słownik“ 218 profesorów i docentów, 1 kurator, 1 inspektor szkolny i 1 nauczyciel szkoły powszechnej, 10 nauczycieli gimnazjalnych, 62 osoby duchowne, 24 ziemian, 24 przemysłowców, 19 wojskowych, 7 ministrów, 7 prawników, 4 lekarzy, ani jeden senator i ani jeden poseł. Poza tym — różne instytucje.

Województwo warszawskie odbiera 251 egzemplarzy, krakowskie — 166, lwowskie — 94, poznańskie — 91, inne poniżej 45, a np. stanisławowskie — 1 egzemplarz. Za granicę — przeważnie do Czech i Niemiec wysyła się 86 egzemplarzy „Słownika“.

Prace przy rozkopywaniu Kopca Krakusa dobiegają końca. Jak wiadomo, grobu w nim nie znaleziono. Poszukiwania jednak kontynuowano, a ponieważ prywatny ofiarodawca i inicjator kopania łożył już na to nie chce, Akademia prowadzi prace swoim kosztem.

\*

Z ważniejszych wydawnictw wymienić prof. Kutrzeba podjęte świeżo wydanie traktatów międzynarodowych, jakie zawarła Polska od X wieku do rozbiorów. Ukazał się XXXI tom Bibliografii Polskiej Estreicherów, na ukończeniu są tomy prehistorii i obyczaju polskiego z Encyklopedii Polskiej. Wyszedł t. XVIII katalogu literatury matem.-przyrodniczej w opr. prof. K. Hoyera; ogłoszone zostały „Polskie ustawy i artykuły hetmańskie z w. XV — XVIII“ w opr. prof. S. Kutrzeby; zbiory listów S. Goszczyńskiego i Trentowskiego w opr. prof. S. Pigonia, dwa tomy „Pamiętników“ T. T. Jeża, monografie o Janie Olbrachcie prof. F. Papégo, „Wojna 1812 r.“ gen. M. Kukiele, „Skarbowość za St. Augusta“ prof. R. Rybarskiego, trzeci tom pism prof. E. Godleńskiego i in. Ogółem wydano 50 tomów w 1.000 arkuszach.

Osobny dział stanowią wydawnictwa, dotyczące Śląska, którymi kieruje prof. W. Semkowicz. Powstał też specjalny komitet pod kierownictwem rektora U. J., prof. W. Szafera, badający zagadnienia naukowe Beskidu.

Rozwija się dobrze paryska stacja P. A. U. Biblioteka Polska. Na zorganizowanym tu Centre d'Etudes do katedr p. p. Cazin i de Montforta przybyła trzecia, katedra wojskowości polskiej, którą prowadzi gen. Faury.

Ożywiła się działalność stacji rzymskiej. Wygłosili tam odczyty prof. W. Semkowicz, prof. Chrzanowski i dr Komornicki.

Akademia brała przez swych delegatów udział w kilkunastu kongresach i innych uroczystościach naukowych za granicą.

Omówiwszy zarząd funduszami specjalnymi scharakteryzował p. sekretarz generalny ogólną sytuację finansową Akademii. Utrzymuje się ona prawie wyłącznie z własnych dochodów, które dają majątki przez hojnych ofiarodawców prywatnych zapisane. Subwencje są minimalne; niższe, niż podatki płacone od majątków. Potrzeby nauki nie znajdują należytego zrozumienia. Mimo to, zakończył swe sprawozdanie prof. S. Kutrzeba, „pracę tę prowadzić będziemy dalej, w miarę pasznych sił, bez zrażania się, bo to obce temu, kto naukę miłuje“.

Na walnym zgromadzeniu ogłoszono też listę nowo wybranych członków Akademii, polskich i zagranicznych.

Na Wydziale Historyczno-Filozoficznym wybrani zostali na członków czynnych: prof. dr Jan Łukasiewicz z Warszawy i dyr. dr Marian Kukiel z Krakowa. Na członków korespondentów: prof. dr Kazimierz Dobrowolski z Krakowa i prof. dr Maceli Chlamtacz ze Lwowa.

Na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym na członków korespondentów: prof. dr Mieczysław Jeżewski z Krakowa i prof. inż. Czesław Witoszyński z Warszawy.

Na Wydziale Lekarskim na członka czynnego prof. dr. Marian Franke ze Lwowa.

Przez Prezydenta Rzeczypospolitej zatwierdzony został wybór na członków zagranicznych: Gabriela Bertrand, prof. chemii biologicznej w Sorbonie, członka Institut de France i sir Artura Edington, prof. astronomii Uniwersytetu w Cambridge — na Wydziale Matem.-Przyrodniczym oraz na Wydziale Lekarskim: Gustawa Roussey, prof. patologii Uniwersytetu w Paryżu i Włodzimierza Bugiela, lekarza w Paryżu.

\*

Trudno by było streścić chociaż w najważniejszych pozycjach całą działalność Akademii, która jest instytucją ogromną, rozbudowaną na skalę europejską. Reprezentuje ona przed światem cywilizowanym naszą kulturę narodową w zakresie wiedzy, a rzadzi się roztropnie i z poczuciem swej ogomnej odpowiedzialności. Jest też dumą i chlubą całego narodu.

K. R. T.

## ŻYCIE KULTURALNE

### „KSIĄŻĘ IGOR“ — CZYLI MECHANIZM, KTÓRY COŚ SIĘ ZACINA....

Cieszyliśmy się na zapowiedzianą przez Polskie Radio transmisję prologu i dwóch pierwszych aktów „Księcia Igora“ z londyńskiej opery Covent Garden. Wybitni śpiewacy francuscy i rosyjscy, batuta sir Tomasza Beechama, samo dzieło świetne i barwne, pełne narodowego charakteru. Tymczasem cieszyliśmy się zawczasie. Przyszedł pewien zawód, zresztą czysto techniczny.

Transmisja była zapowiedziana na 19.45 z poprzedzającym wstępem prof. Karola Stromengera. Wstęp przyszedł na czas, ale za włączeniem Londynu okazało się, że wchodzimy od razu w zaczęty prolog. Na dobitkę — raz się zaczęło i urwało. Ale to mógł być błąd połączenia po drodze, za który Polskie Radio nie musi być odpowiedzialne.

Mysleliśmy, że uvertura będzie odegraną między prologiem, a aktem pierwszym, jak to w formie przypuszczenia za-

Przed wszystkim: Paderewski — Dwa uroczyste koncerty — Na dom Kościuski — Laury kompozytorskie — Fantazja Polska — Na płytach gramofonu — Nie będą zapomniane... — Dawna muzyka polska — Również na gramofonie — Tryumf polskiego folkloru — Lozańska „Gdynia“

Lozanna, 13 czerwca.

Rzut oka na wydarzenia muzyczne kończącego się sezonu w Szwajcarii przedstawia się o tyle zajmująco, że Polska dosyć w nich znaczną odegrała rolę.

Stało się to przede wszystkim dzięki Paderewskiemu, którego koncerty w Lozannie, Solurze (na świeżo inaugurowany dom i muzeum Kościuski) oraz we Fryburgu były wydarzeniami artystycznymi wyjątkowego znaczenia, które głęboko poruszyły świat artystyczny i rzesze amatorów muzyki trzech kantonów. Pominawszy entuzjazm publiczności i uroczyste przyjęcia oficjalne połączone z każdym z owych koncertów (w Solurze serdeczne przemówienie Prezydenta Związku Szwajcarskiego p. Motta, we Fryburgu piękna mowa biskupa Bessona) należy podkreślić rzeczowy, a również entuzjastyczny ton sprawozdań muzycznych. Nawet tak powściągliwe zwykle w swych krytycznych ocenach głosy krytyków niemieckiej Szwajcarii oddały jednogłośnie hołd „wielkiej Sztuce“ wykonawczej Paderewskiego nie tylko w interpretacji Chopina, ale również Bacha, Mozarta i Beethovena (Sonata cis mol „największe przeżycie koncertu“ pisze krytyk pisma „Solothurner Anzeiger“).

\*

„Ale nie tylko jako pianistę mogła publiczność szwajcarska podziwiać w ubiegłym sezonie Paderewskiego: na koncertach publicznych lozańskich Radia została wykonana dwukrotnie (w odstępie kilku tygodni) jego Fantazja Polska z orkiestrą przez profesorkę lozańską Konserwatorium pannę de Crousz; dzieło to zapowiada również w programie przyszłego sezonu orkiestry symfonicznej (Orchestre symph. Suisse Romande) dającej koncerty w Genewie i Lozannie znakomity jej dyrygent, u nas również znany, E. Ansermet. — Przy okazji warto zanotować, że Wariacje fortepianowe Paderewskiego a mol (z fugą) zostały w roku zeszłym przerobione na kwartet smyczkowy; dzieła tego dokonał E. Pochon, skrzypek szwajcarski, założyciel przed 25 laty — jednego z najsłynniejszych (głównie za oceanem) kwartetów smyczkowych (kwartet Flonzaley); Wariacje te figurowały już ubiegłego sezonu w tournée amerykańskiej tego zespołu (dziś noszącego nazwę kwartet Stradivarius); są już nawet

nagrane na płyty gramofonu „His Master Voice“.

Interesującym — ale i zupełnie zrozumiałym dla nas jest ten wzrost kultu dla kompozycji Paderewskiego; po za granicy przyjdzie na niego kolej i w Polsce, gdzie często się zapomina, że Paderewski przed laty 50-ciu, z szopeńskiego ducha poczętą muzyką naszą wprowadził w odświeżonej szacie na światową arenę; owa odświeżona szata, ten ówczesny modernizm Paderewskiego — nie mający zresztą nic wspólnego z przelotnymi modami i stylami — był przede wszystkim wyrazem jego niepospolitej twórczej indywidualności, dlatego też utwory jego będą miały zawsze nieprzemijającą i żywą wartość — choćby nawet chwilowo były zapomniane..

\*

Mimoходом należy także wspomnieć pod rubryką „muzyka polska“ nad Lemanem o dawnej muzyce naszej, która rozbrzmiewała jak zwykle w paru koncertach zespołu: „Motet et Madrigal“ (poza jego koncertem jubileuszowym, z którego, jak wiadomo, kalendarz polskie przepłynęły na falach eteru wprost z Lozanny do Polski). — W najbliższym już czasie zostanie wypuszczona na rynek płyta gramofonowa Columbia (w zbiorze Anthologie sonore) z utworami polskimi: Gomółki, Szamotulskiego i Zieleńskiego; dotychczas z naśpiwanych w końcu zeszłego roku przez „Motet et Madrigal“ w Paryżu utworów ukazały się: płyta kompozytorów francuskich XVI wieku: Jannaquia i Costeley oraz płyta poświęcona Palestrinie (dwa madrygaly, motet „O crux ave“ i jedna z Salomonych „Pieśni nad pieśniami“).

W ostatnich tygodniach kończącego się — ale jeszcze nie ukończonego — sezonu niezwykłym powodzeniem tak w Lozannie jak w Genewie, cieszył się koncert z programem złożonym z ludowych pieśni polskich (w harmonizacji Szopskiego, Kamieńskiego, Wieniawskiego i Opieńskiego) w wykonaniu Lydii Barblan-Opieńskiej; najlepszym dowodem jest fakt, że trzykrotnie (raz na cel dobroczynny) powtórzenie tego samego programu zawsze znalazło sporo chętnych słuchaczy, co więcej, że sprawozdawcy pism lozańskich („Gazette de Lausanne“, „Tribune“ i „Feuille d'avis“) rozpisywali się dwukrotnie o tym samym koncercie, podkreślając wielkie zainteresowanie dla piękności naszego folkloru i chwalejąc subtelność ich interpretacji.

Z wiadomości pozamuzycznych należy podać do wiadomości zasługującą na uznanie działalność stowarzyszenia studentów uniwersytetu lozańkiego: „Gdynia“, które przw wydatnym i wielce sympatycznym poparciem władz uniwersyteckich urządziło akademię ku uczczeniu 20-lecia śmierci Henryka Sienkiewicza, a obecnie z racji tej wydało pamiątkową broszurę, w której zebrane zostały opisy i przemówienia wygłoszone z okazji pogrzebu Sienkiewicza w 1917 r. oraz uroczystości przewiezienia jego zwłok do kraju (m. i. przepiękna mowa Paderewskiego w Vevey).

Dr Henryk Opieński.

O chórze ks. Gieburowskiego, który występował, jak wiadomo, w Paryżu na wystawie, daje parę słów sprawozdawca „Tempsa“. Zauważa, że „50 głosów dziecięcych łączy się z głosami męskimi, z dyscypliną i zgodnością, która świadczy o skrupulatnym opracowaniu (mise au point) i o poszanowaniu stylu, nieco jednostajnego, utworów umieszczonych na programie, a podpisanych nazwiskami Zieleńskiego, Frescobaldiego i Szeligowskiego, przedstawiających dawną szkołę polską (?), a poza tym piękny motet Vittorii, Ave Maria Brucknera i kolendę polską, słuszenie przyjętą z zapalem (fetés) przez zebranych“.

Na stypendium im. Karola Szymanowskiego zebrano w Zakopanem 1200 złotych i przekazano województwu krakowskiemu na zaczętek funduszu stypendialnego dla uczniów Krakowskiego Konserwatorium. Dalsza zbiórka w toku.

### Książki nadesłane

Jan Miszewski: „Walka o czeskie rekopisy“. W 120 rocznicę znalezienia rekopisu królowej Kola Polonistów U. J.

„Doradca żołnierza“. Praca zbiorowa. Warszawa 1937. Wojskowy Instytut Naukowo-Oświatowy.

### PLASTYKA I ZDOBNICTWO

Tragiczną wystawą można nazwać odbywający się obecnie w warszawskim IPS pokaz zbiorowy dzieł Zygmunta Waliszewskiego, wysoce utalentowanego malarza, który zmarł, nie dożywszy lat 40. Był wychowankiem Akademii krakowskiej, oraz jej paryskiego oddziału, którym kieruje prof. Pankiewicz. Waliszewski był dotknięty ciężką chorobą organiczną, w której uległ kolejnej amputacji obu nóg, lecz malować nie przestał a zmarł nagle.

### OCHRONA ZABYTKÓW

Zjazd muzeologów polskich odbył się we Lwowie. Odczyt pt. „Niewłaściwe zabiegi przy konserwowaniu obrazów“ wygłosił dyrektor Muzeum Wielkopolskiego dr Nikodem Pajzderski. Uczestnicy wyjechali do Podhorzec i do Oleska, aby zwiedzić słynne tamtejsze zamki.

### NAUKA

Niezwykły dar otrzymał uniwersytet warszawski od ambasady państwa Mandżuko w Tokio. Są to wydane drukiem, lecz niesprzedane kroniki rodzinne dynastii Czin, ilustrowane starożytnymi drzeworytami. Koszt wydania jednego kompletu wyniósł około 1900 złotych. Dawniej nikt nie miał do tych kronik dostępu, poza rodziną cesarską.

### MUZYKA

500 orkiestr amatorskich zebrało się w Karlsruhe na festiwalu niemieckiej muzyki ludowej. Śpiewaków przybyło prawie 10.000.

Parnell wyjeżdża do Ameryki ze swoim wyborowym zespołem tanecznym, gdy tylko skończy obecną tournée po Polsce i po zagranicy. Tymi dniami występował w Zakopanem.

# Stulecie alfabetu Morsego

Przekazywanie wiadomości na odległość, ma historię tak dawną, jak żywot gatunku ludzkiego na ziemi. Historia ludzkości jest właściwie historią rozwoju komunikacji.

Zaczęło się od alfabetu. Kiedyś, kiedy przodkowie nasi uzbrojeni w pałki dębowe, wysadzane krzemieniami przebiegli puszczę uganiając się za mamutem, czy turmem, jakiś dowcipny rysownik, protoplasta Walta Disneya, wyszedł na dalekie polowanie i zostawił żonie wiadomość, że wróci za trzy dni. Narysował trzy wschody słońca, jelenie, człowieka z pałą w garści i — potem tegoż człowieka, niosącego zdobycz. Tak powstało pismo, które się stopniowo przeobraziło z obrazowego w znakowe, symboliczne, literowe.

Jednocześnie zaczęło sobie przekazywać wiadomości na odległość. Zwolowano wyprawy wojenne paląc ognie, albo bijąc w bębny. Posyłano konnych, z pochodniami, wołających „wici!” Z galer na gołony, z karawel na fregaty, a z fregat na nowoczesne dreadnoughty przewędrował dawno wynaleziony sposób sygnalizowania chorągiewkami. System ten przeniósł się na ląd, w postaci telegrafu optycznego.

W roku 1833 Gauss, słynny matematyk i astronom wspólnie z fizykiem Weberem, zbudowali pierwszy telegraf elektryczny, oparty na zasadzie elektromagnetycznej, odkrytej przed dwoma laty przez Faradaya. Ale system niemiecki miał wady, nie nadawał się do szerszego użytku. Dopiero Amerykanin, Samuel Finley Breese Morse, dokładnie sto lat temu, zbudował aparat telegraficzny, w tak doskonałej, skończonej formie, że wynalazek jego przetrwał sto lat prawie bez zmiany. Dzisiejsze aparaty Morse'a nie różnią się prawie niczym od pierwowzoru. Prosta, genialna zasada obrotu elektrycznego, w którym płynie prąd z baterji galwanicznych, przerywanego, lub zamykanego kluczem nadawczym, przy czym prąd wzbudza elektromagnes, przyciągający kotwiczkę, smarującą w taki uderzeń klucza, przy pomocy umieszczonego na końcu oczekującego farbą kółka, kreski i kropki na przesuwającej się taśmie papierowej. Oto wszystko. Tylko trzeba było do tego wynalazku wykonać karkołomny skok od uświęconej zwyczajem tradycji czytania liter i wprowadzić alfabet złożony z kreski i kropki. Alfabet także prosty. Genialnie prosty. Litera A — kropka i kreska, B — kreska i trzy kropki, C — kreska kropka, kreska kropka. I tak dalej.

System Morsego nie przyjął się odrazu. Dopiero 27 maja 1844 roku nadany został pierwszy telegram z Waszyngtonu do Baltimore. Ale po tym już poszło lepiej. Oczywiście dla przedsiębiorców, którzy eksploatowali telegraf. Morse umarł w roku 1872 jako człowiek prawie ubogi. Prywatne towarzystwa telegraficzne w Ameryce, a po tym i w innych krajach porobiły majątki. Telegraf Morsego jest wynalazkiem bardzo ważnym niewątpliwie. Ale nie jest tak ważny, jak alfabet Morsego. Bo taki aparat skonstruowałby kto inny, jeśli nie Morse, było to także proste, że po prostu musiało być wynalezione. Alfabet złożony z dwóch tylko elementów — z kreski i kropki upraszczał w sposób radykalny całe zagadnienie, torował nową drogę komunikacji, otwierał niejako epokę w historii ludzkości.

Za telegrafem poszedł w ślady radiotelegraf, oparty też na zasadzie przekazywania sygnałów kropkowych i kreskowych, dłuższych, lub krótszych dźwięków. Telegraf Morsego praktycznie może przekazać do 70 znaków tj. liter na minutę. Radiotelegraf wskutek braku bezwładności mechanicznej kotwiczki, sygnal szybkie sygnały wprost do ucha wprawno radiotelegrafisty może przekazać do 160 liter na minutę. Jest to tempo znacznie szybsze od nor-

malnego tempa pisania. To już jest górna granica tempa nadawania depeesz.

Ale teraz zaczyna święcić dalsze swoje triumfy postęp techniczny: aparaty Siemens — Baudot nadające lub odbierające maszynowo — dochodzą do tempa 600 liter na minutę, aparat Hughesa, wraca do systemu literowego i wybija litery na taśmie papieru, w tempie do 120 na minutę. Telegraf wielokrotny, mechaniczny, pięciotorowy pozwala na przekazanie do 2500 liter na minutę! Chodzi już o to, by jak

najbardziej wyzyskać kosztowną linię, jak najszybciej przekazać wiadomości.

Czy trzeba dodawać, jak taki rozkwit łączności wpłynął na rozwój dziennikarstwa, przemysłu i handlu, na zmniejszenie odległości? Iluż ludziom uratował życie telegraf Morsego, z którego najlepiej znamy trzy tragiczne litery S. O. S., trzy kropki, trzy kreski i trzy kropki! Gutenberg telegrafu, Amerykanin Samuel Morse, staje dziś w rzędzie największych geniuszów świata.



W teatrze leśnym Friedrichshagen w Niemczech wystawiony zostanie „Sen nocy letniej” Szekspira. Obecnie odbywają się próby baletu do tego wspaniałego widowiska.

## Magnetyczny klient

Gerard Milton, właściciel małego sklepu konfekcji męskiej w Kopenhadze poczynił znamienne obserwacje. Od pewnego czasu odwiedzał go regularnie pewien młody i przystojny student nabywając za niewielką sumę galanterii i liczne drobiazgi.

Fakt ten nie byłby może godny zanotowania gdyby nie to, że każdorazowe przybycie jego było zapowiedzią napływu nowych klientów. Przewidywania te nigdy nie myliły p. Miltona. Już wkrótce w sklepie pojawiły się dostojne panie nabywając dla swych mężów wytworne krawaty, koszule, bieliznę. Dzień, w którym do sklepu przybywał młody o ujmującej powierzchowności student należał do najlepszych. Mimo martwego sezonu letniego obroty były szczególnie znaczne.

Fakt ten skłonił kupca do bliższego zainteresowania się zawsze uśmiechniętym akademikiem. Zaprosił on go do siebie i tam w gronie swych bliskich przyjaciół zaczął badać szczególną właściwość powodującą przyciąganie klienteli do je-

go przedsiębiorstwa. Dziwnym trafem w gronie osób, które uczestniczyły w swobodnej pogawędce znajdował się również stary profesor fizyki, który bez jakiegokolwiek wątpliwości skonstatował, że ciało akademika ma tzw. cechy magnetyczne.

Dzięki intensywnej emanacji posiada ono tę olbrzymią przewagę nad charakterem innych osób, że wywołuje przyciąganie. Temu też zjawisku należy przypisać tak poważnie zainteresowanie się nieznanymi pochodniami skromnym sklepikiem pana Gerarda Miltona. Kopenhaski kupiec nie wiele się jednak znał na tych dyskretnie wypowiedzianych uwagach sędziego profesora. Jedno dla niego było pewne, że musi żyć z młodym studentem nazwiskiem Nilsen jak najprzyjaźniej.

Od czasu tego wspólnego uświetowania student odwiedza sklep Miltona codziennie zwabiając dzięki swym „cudownym cechom” rzesze świeżych, tak bardzo upragnionych klientów.



**APOLLO**

SEANSE 5 — 7 — 9  
OD JUTRA PIĄTKU, 18 bm.

WYSOCE EMOCJONUJĄCY  
WIELKI FILM KRYMINALNY

**„NIESAMOWITY DOM“**

EDMUND LOVE, VIRGINIA BRUCE, BENITA HUME  
— SALA CHŁODZONA —

DZIS W CZWARTEK poraz ostatni — DAJ MI TWE SERCE z Kay Francis nr 44134

## Derby bez cyganów

Tegoroczne pełne emocji Derby, odbyły się wskutek zakazu bez udziału tysięcy rzesz cyganów. Od wielu lat dokola trybun i pola wyścigowego w Epson grupowała się wielka chmara cyganów przybyłych z całego kraju. Sprzedawali oni gusła, zabawki, zajmowali się wrózeniem z kart i reki. Okoliczne łąki usiane były wielobarwnymi strojami band cygańskich.

Zakaz ten postanowili ominąć sprytni cyganie zamieszkujący w Londynie. Wy pożyczyli oni na pewien czas stroje szcokkie i przybyli na teren wyścigowy z nieodłącznymi skrzypcami.

Krótko przed rozpoczęciem czwartego z rzędu, najbardziej emocjonującego biegu, kiedy uciszyły się trybuny, w loży królewskiej pojawił się dwór. W tym samym momencie grupa cyganów rozpoczęła swą grę. Po kilku minutach wszyscy poznali, że to przebrana za Szkotów cygańska kapela. Tłum zwrócił swe oczy ku miejscu skąd pochodziły dźwięki muzyki cygańskiej. Przedstawiciel zarządu wyścigów zamierzał już interweniować w sprawie gry, kiedy w tym momencie król w otoczeniu kilku członków rodziny zjawił się na torze i skierował się ku zespołowi muzyków. Orkiestra przestała grać, a król z zadowoleniem uściśnął

rekę prymasa, poczym udał się na tyły trybun oglądać konie.

Po niecałej półgodzinie zakończyły się Derby przepięknym finałem. Oto orkiestra cygańska, o czym już nikt teraz nie wątpił, odegrała potężny hymn królewski. Tłum powstał, wszyscy podchwycili melodię i trwali tak w niemym skupieniu dopóki para królewska nie opuściła loży honorowej.

Nazajutrz cała prasa zamieściła entuzjastyczne wzmianki o wspaniałej grze cyganów.

Następne Derby, jak przypuszcza „Daily Mail”, odbędą się znów z zachowaniem wieloletniej tradycji, z udziałem mieniących się licznymi barwami korowodów cygańskich.

### Szczyt roztargnienia

Pan hrabia wyruszył na polowanie. Gdy po kilku dniach wrócił do domu, żona wyszła na werandę i rzekła:

— Mój drogi, przecież zapomniałeś wziąć strzelbę ze sobą!

— No widzisz! — powiada hrabia. — Cały czas czułem, że coś mi brakuje, i nie mogłem sobie przypomnieć co!



**Turystom na wyczasach**  
wielkie usługi oddają:

zupy w kostkach  
sos grzybowy w kostkach  
kostki bulionowe  
(wopakowaniu turystycznym à 12 szt.)  
grochówki w rołkach

**Knorr**

Prz 28421/2-K 4517/19

## „Sto dni“ Mussoliniego na polach Marengo

Znany reżyser włoski Nando Tamberlani zamierza wystawić w końcu czerwca dramat Mussoliniego i Forzano „Sto dni“ na polach Marengo, na których rozegrała się jedna z największych bitew w kampanii napoleońskiej.

Na polach Marengo, które związane są na wieki z okresem potęgi Napoleona, będzie teraz odegrany dramat, który przedstawia upadek cesarza Francuzów. Tamberlani zaangażował do wykonania ról najwybitniejszych aktorów włoskich. Próby rozpoczęły się już w Rzymie, a w najbliższym czasie odbywać się będą na polach Marengo.

## Latawiec-olbrzym

W Japonii rozpowszechniony jest niezwykle zwyczaj budowania latawców. Od małego dziecka, a skończywszy na starcach, wszyscy z zamiłowaniem poświęcają swój czas konstruowaniu różnokolorowych latawców.

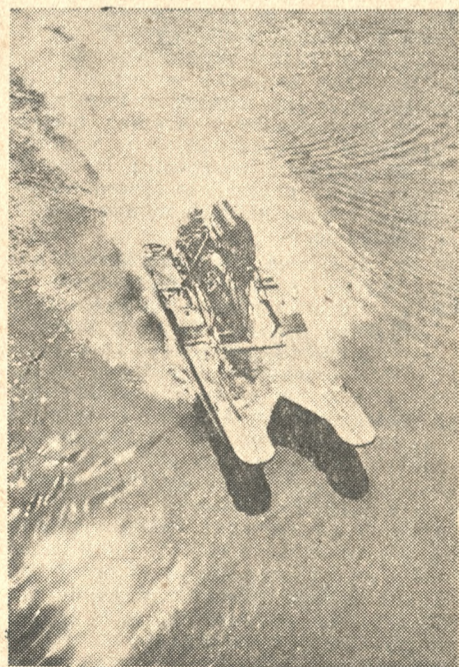
Ostatnio w Nagasaki został zmontowany latawiec - olbrzym, którego powierzchnia wynosi 300 metrów. Waga tego kolosa z drzewa i papieru dochodzi do blisko tony. Pragnąc takiego olbrzyma przetranslokować na lotnisko, konstruktorzy musieli zmobilizować specjalny oddział wojska w sile 200 ludzi.

Pierwsze eksperymenty poczynione z tym olbrzymem nie przyniosły pomyślnych rezultatów, gdyż latawiec wzniósł się na znaczną wysokość w powietrze i potem nagle zaczął spadać, powodując ciężkie obrażenia cieleśne swych twórców. Konstruktorzy japońscy pragną jednakże usunąć te błędy celem zdemontowania już w pełni udoskonalonego latawca.

## Lotnicy na filmie

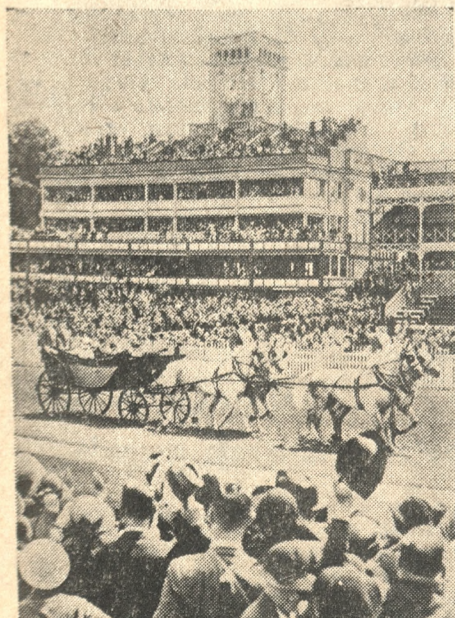
Znany z przelotu przez Atlantyk z filmem koronacyjnym, lotnik Dick Merrill został w tych dniach zaangażowany do jednej z wytwórni w Hollywood. Za sumę 16.000 dolarów zgodził się on wziąć udział, jako akrobata filmowy w obrazie, który będzie nosił tytuł: „Skok przez Ocean”. Większa ilość zdjęć odbywać się będzie nad morzem, co zmusiło Merrilla do asekuracji na życie. Towarzystwo ubezpieczeniowe zażądało za polisę tylko... 2.550 dolarów.

Obecnie toczą się radiotelegraficzne rozmowy między głośną lotniczką Amelią Earhart i jedną z wytwórni amerykańskich. Pertraktacje te dotyczą propozycji nakręcenia specjalnego filmu lotniczego p. t. „Pułk Kobiet”. Jak już z tytułu tego wynika, nowy obraz będzie apoteozą nowoczesnej kobiety dowodzącej z powodzeniem kobiecym pułkiem lotniczym.



**NAJWIĘKSZY WYŚCIG ŚWIATA**

We Włoszech odbył się wyścig łodzi motorowych na trasie Pawia — Wenecja, długości 480 kilometrów. Zwycięzca wyścigu, którego łódź widzimy na zdjęciu, osiągnął przeciętną szybkość 90 km.



Anglicy są urodzonymi koniarzami. To też wyścigi konne w Anglii gromadzą setki tysięcy widzów, z najwyższych nawet sfer. Wczoraj rozpoczął się sezon wyścigowy w Ascot, dokąd przybyła oczywiście również para królewska. Na zdjęciu powóz wiozący królewską parę defiluje przed trybunami.

# DZIAŁ GOSPODARCZY

## Reglamentacja dewizowa

**Wywóz zagranicę środków płatniczych, walorów i książeczek oszczędnościowych**

Komisja Dewizowa uchwała z dn. 9 bm. zmienia przepisy okólnika nr. 27 z dn. 30 lipca ub. roku w sprawie zarządzeń dewizowych przy wywozie za granicę środków płatniczych, walorów i książeczek oszczędnościowych.

Osoby mające miejsce zamieszkania w Polsce i legitymujące się właściwymi dowodami osobistymi, mogą w myśl nowych przepisów wywieźć za granicę — bez specjalnego zezwolenia — krajowe lub zagraniczne środki płatnicze w wysokości oznaczonej w par. 12 rozp. min. skarbu z dn. 24 lipca ub. roku (Dz. U. R. P. nr. 57, poz. 419).

Podróżni udający się z Polski do Gdańska i legitymujący się dowodem osobistym, uprawniającym do przekroczenia granicy polsko-gdańskiej, mają prawo wywieźć każdorazowo — bez specjalnego zezwolenia — krajowe środki płatnicze w wysokości 500 zł lub równowartość tej sumy w gdańskich środkach płatniczych, łącznie jednak w ciągu miesiąca kalendarzowego nie więcej, jak 500 zł lub ich równowartość.

Osoby zamieszkałe w kraju, wyjeżdżające za granicę przez Gdańsk i legitymujące się ważnym paszportem zagranicznym, mają prawo wyjechać przez obszar w. m. Gdańska wywieźć w granicach kwoty 500 zł, maksymalnie równowartość w sumie zł 200 w zagranicznych środkach płatniczych, opiewających na inną walutę, niż gdańska; pozostała zaś różnica między kwotą zł 500 a sumą wywozową w zagranicznych środkach płatniczych mogą zabrać wyłącznie w złotych lub w guldenach gdańskich i to tylko do Gdańska.

Poza wyżej wymienionymi wypadkami wywóz za granicę środków płatniczych wymaga zezwolenia Komisji Dewizowej. Zezwolenia te są albo indywidualne, albo też ogólne.

Gdy wywóz następuje na podstawie zezwolenia, Bank Polski lub banki dewizowe wystawiają zaświadczenie o wywozie środków płatniczych i walorów na drukach urzędowych, wydanych przez Bank Polski. W zaświadczeniu bank wyszczególnia wszystkie środki płatnicze dopuszczone do wywozu. Podróżni nie mogą wywieźć żadnych innych środków płatniczych, prócz tych, które zostały wyszczególnione w zaświadczeniu. Wywóz może nastąpić tylko w terminie ważności zaświadczenia przy najbliższym przekroczeniu granicy po jego wydaniu. Jeżeli wnioskodawca ma zamiar kilkakrotnie wyjeżdżać za granicę i za każdym razem wywieźć tylko część sumy, na której wywóz zezwolono, bank dewizowy ma prawo w granicach zezwolenia i terminów jego ważności wystawić przed każdym wyjazdem zaświadczenie na wywóz części kwoty, objętej zezwoleniem.

Zaświadczenie, opierające się na indywidualnym zezwoleniu, wystawia ten bank, za którego pośrednictwem podróżny je uzyskał. Zaświadczenie zaś, opierające się na ogólnych zezwoleniach, wystawia bank uprawniony do sprzedaży danego rodzaju zagranicznych środków płatniczych, wzgl. bank, który wycofał zaświadczenie przy sprzedaży. O wydaniu zaświadczenia zamieszkałe bank w dokumencie osobistym, na podstawie którego następuje wyjazd, odpowiednią adnotację. W razie wydania zaświadczenia osobie, wyjeżdżającej na obszar w. m. Gdańska na podstawie dowodu osobistego, powyższa adnotacja powinna być umieszczona przez bank w karcie ewidencji wywozu waluty. Przy przekroczeniu granicy podróżny jest obowiązany oddać zaświadczenie organom celnym, lub granicznej kontroli skarbowej.

Przy ustalaniu rodzaju i sumy zagranicznych środków płatniczych, do których nabycia i wywozu podróżny jest uprawniony, należy uwzględnić: a) kraj, do którego podróżny zamierza wyjechać i na który paszport jest ważny; b) termin pobytu w poszczególnych krajach według oświadczenia podróżnego we wniosku i termin ważności paszportu; c) środki płatnicze, które poprzednio sprzedano podróżnemu, lub na których wywóz poprzednio zezwolono.

Banki dewizowe nie mogą sprzedawać zagranicznych środków płatniczych w ramach zezwoleń ogólnych na okres dłuższy, niż jeden miesiąc. W razie przedłużenia przez podróżnego pobytu za granicą bank może przekazać dodatkowo środki płatnicze tylko w ramach okólnika Komisji Dewizowej nr. 4 z dn. 17 grudnia ub. roku, przekazy zaś przekraczające kwoty, określone w tym okólniku, może wykonać tylko za indywidualnym zezwoleniem Komisji Dewizowej.

Wniosek na sprzedaż środków płatniczych winien składać podróżny lub osoba trzecia z jego upoważnieniem za przedłożeniem dokumentu, uprawniającego do nabycia środków płatniczych, podając zamierzony czas pobytu oraz wysokość zapotrzebowania środków płatniczych w poszczególnych krajach. Posiadacze kart cyklicznych i przepustek granicznych mogą ubiegać się o sprzedaż zagranicznych środków płatniczych tylko osobiście.

Wszelkie indywidualne i ogólne zezwolenia Komisji Dewizowej na wywóz za

granice środków płatniczych są udzielane pod warunkiem, że w razie zaniechania wyjazdu lub nie zużycia za granicą wywiezionych środków płatniczych podróżny jest obowiązany odprzedać je bankowi dewizowemu bezpośrednio po upływie terminu ważności zaświadczenia, wzgl. po powrocie do kraju.

Cudzoziemcy mogą wywieźć — bez specjalnego zezwolenia — środki płatnicze i książeczki oszczędnościowe, przywiezione z za granicy i wyszczególnione w zaświadczeniu o przywozie pieniędzy i walorów, wydanych przy wyjeździe do Polski przez organy granicznej kontroli skarbowej oraz środki płatnicze, pochodzące z wymiany na podstawie przepisów okólnika Komisji Dewizowej nr. 32, jeżeli dokonanie wymiany zaznaczył Bank Polski lub bank dewizowy w odpowiedniej adnotacji na zaświadczeniu.

Na podstawie indywidualnego lub ogólnego zezwolenia Komisji Dewizowej cudzoziemcy mogą wywieźć za granicę środki płatnicze, wyszczególnione w zaświadczeniu o wywozie środków płatniczych i walorów, wydanych przez Bank Polski lub bank dewizowy.

Komisja Dewizowa zezwala generalnie — aż do odwołania — na wywóz przez cudzoziemców za granicę: a) środków płatniczych, nadesłanych dla danego cudzoziemca przesyłką pocztową z za granicy, jeżeli bank, który wystawia zaświadczenie o wywozie stwierdził niewątpliwie fakt nadesłania ich z za granicy; b) środków

płatniczych, pochodzących z wypłaty cudzoziemcowi z rachunku zagranicznych walnych złotych lub w walutach obcych i z przekazu lub akredytywy zagranicznej, pokrytych dewalą lub z rachunku zagranicznego wolnego; c) środków płatniczych, pochodzących ze skupu przez oddział Banku Polskiego lub bank dewizowy od danego cudzoziemca, zainkasowanych przez bank czeków lub przekazów na za granicę, wystawionych przez tegoż cudzoziemca w kraju, i upoważnia oddziały Banku Polskiego i banki dewizowe do wystawiania w tych przypadkach zaświadczeń o wywozie.

Wywóz papierów procentowych i dywidendowych, kuponów od takich papierów oraz książeczek oszczędnościowych, zorzówno przez osoby zamieszkałe w kraju, jak i przez cudzoziemców, z wyjątkiem przypadku powrotnego wywozu książeczki oszczędnościowej dopuszczalny jest tylko za zezwoleniem Komisji Dewizowej; udzielenie takiego zezwolenia stwierdzać będą oddziały Banku Polskiego i banki dewizowe przez wydanie wnioskodawcy zaświadczenia o wywozie środków płatniczych i walorów.

Przepisy niniejszego okólnika wchodzi w życie niezwłocznie; jednak organy granicznej kontroli skarbowej będą nadal uwzględniać adnotacje oddziałów Banku Polskiego i banków dewizowych, stwierdzające udzielenie zezwolenia na wywóz za granicę środków płatniczych za specjalnym zezwoleniem, umieszczone w paszportach według dotychczasowych przepisów, z datą jednak nie późniejszą, niż do 24 bm. To samo dotyczy zezwoleń na wywóz za granicę walorów i książeczek oszczędnościowych, wydanych na dotychczasowych formularzach.



## 20 VI TARGI GDYŃSKIE 4 VII

Raid i wyścigi motocyklowe 27 czerwca

75 procent zniżki kolejowej przez Izby Przemysłowo-Handlowe, Korporacje Kupieckie, Izby Rzemieślnicze i Cechy. W Gdyni karty uczestnictwa wydaje dyrekcja Targów Gdynińskich ul. Rybacka.

## Walne zgromadzenie Polskiej Centralnej Kasy Kredytu Bezprocentowego

W najbliższą niedzielę dn. 20 bm. odbędzie się w Warszawie walne zgromadzenie członków Polskiej Centralnej Kasy Kredytu Bezprocentowego. Obrady będą się odbywały w sali przy ul. Miodowej 7.

O godz. 9.30 rano w kościele Wszystkich Świętych na placu Grzybowskiem odbędzie się uroczyste nabożeństwo dla uczestników walnego zgromadzenia P. C. K. B. Porządek obrad obejmuje: 1) sprawdzenie kart do głosowania; 2) otwarcie walnego zgromadzenia — prezes Józef Szymdt; 3) wybór przewodniczącego i powołanie prezydium; 4) odczytanie i przyjęcie protokołu poprzedniego zarządu głównego — inż. Józef Rząśnicki; 5) sprawozdanie głównej komisji rewizyjnej — prezes Hipolit Wąsowicz; 6) działalność kas zrzeszonych w Pol. Centr. Kasy Kred. Bezproc. — inż. Józef Szymdt; 7) „Z doświadczeń Kasy Bezprocentowej” — ks. prałat dr Marceł Godlewski; 8) „Zagadnienie środków finansowych” — p. Wacław Niklewicz; 9) zmiany w statucie Pol. Centr. Kasy Kred. Bezproc. — mec. St. Poraj - Wilczyński; 10) określenie granic zobowiązań stowarzyszenia P. C. K. B. wobec osób trzecich — p. Józef Grodzki; 11) określenie granic wysokości pożyczek dla członków rzeczywistych kas bezprocentowych — p. Józef Grodzki; 12) wysokość wpisowego i składek członkowskich — inż. Zygmunt Ilnatowicz; 13) budżet na rok 1937-38 — p. Wacław Niklewicz; 14) wybory rady głównej; 15) zamknięcie obrad.

Członkowie rzeczywisci (Kasy Bezprocentowej) są reprezentowani w walnym zgromadzeniu przez swych delegatów, zapatrzonych w pisemne pełnomocnictwa.

Każda osoba prawna, licząca do 100 członków przysyła jednego delegata na każdą setkę swych członków, rozpoczęta liczbą powyżej 50. Jeden delegat ma prawo jednego głosu. Jeden delegat może być uprawniony do głosowania za innych delegatów, jednak nie może zastępować więcej, niż dwóch delegatów.

## KRONIKA GOSPODARCZA Z KRAJU

(k) **Kartele w Polsce.** Ilość karteli w Polsce od r. 1918 z każdym rokiem wzrosła. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego w końcu r. 1918 istniało w Polsce 9 krajowych porozumień kartelowych. W r. 1919 było już 11 porozumień, w r. 1920 — 13, w końcu r. 1921 — 15, na 31 XII. 1922 — 23, w końcu r. 1923 — 31. W r. 1924 było 40 krajowych porozumień kartelowych, w 1925 r. — 53, w 1926 r. — 64, w 1927 — 77, w 1928 — 100, w 1929 — 133, w 1930 — 168, w 1931 — 177, w 1932 — 215, w 1933 — 233, w 1934 — 268, w 1935 — 274. W 1936 r. ilość karteli nieco się zmniejszyła, wynosiła bowiem na koniec roku 266.

(k) **Wystawa przemysłowo-handlowa w Łodzi.** Jak już donosiliśmy, we wrześniu odbędzie się wystawa przemysłowo-handlowa pod nazwą „Wytwórczość Polska” w Łodzi. Wystawa ta odbędzie się na terenach parku Helenów i parku Staszki i obejmie ona działy: spożywczy, chemiczny — drogerijny, przybory do gospodarstwa domowego, wyroby metalowe, radio i elektrotechniczne, drzewne, garbarskie, ceramiczne, zabawkarskie, dewocjonalia, szkolnictwo, wydawnictwa, badania naukowe, postępy techniki i wynalazki oraz dział ogólny. Wystawa ma charakter gospodarczy, propagandowo — dydaktyczny, lokalny, nie obliczona na zyski, ma na celu głównie zademonstrowanie i propagandę produkcji wyłącznie polskiej, zjednanie szerokich mas społeczeństwa dla towarów wytwarzanych przez polskie robotnika i przy pomocy polskiego kapitału, a przez to ma przyczynić się do

zmiany w statucie Pol. Centr. Kasy Kred. Bezproc. — mec. St. Poraj - Wilczyński; 11) określenie granic zobowiązań stowarzyszenia P. C. K. B. wobec osób trzecich — p. Józef Grodzki; 12) określenie granic wysokości pożyczek dla członków rzeczywistych kas bezprocentowych — p. Józef Grodzki; 13) wysokość wpisowego i składek członkowskich — inż. Zygmunt Ilnatowicz; 14) budżet na rok 1937-38 — p. Wacław Niklewicz; 15) wybory rady głównej; 16) zamknięcie obrad.

zmniejszenia zapotrzebowania na polskie towary i tym samym zmniejszenia wielkich mas bezrobotnych. Czysty dochód przeznaczony jest na Fundusz Obrony Narodowej oraz na Kasę Bezprocentowych Pożyczek Kupiectwa i Przemysłu Chrześcijańskiego w Łodzi.

(k) **Targi Wołyńskie.** Tegoroczne ósme z kolei Targi Wołyńskie w Równem odbędą się w okresie od 12 do 26 września. Już obecnie stwierdzić można, iż przejdą one pod znakiem wielkiego ożywienia i dużych obrotów handlowych. Udział swój w przyszłych Targach Wołyńskich zapowiedział już szereg poważnych firm z najrozmaitszych miast Polski. Targi wołyńskie interesują żywo handel i przemysł wielkopolski, które pod egidą Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu zamierzają wystąpić na tegorocznych Targach w jednym z reprezentacyjnych pawilonów, przy czym niewykluczona jest możliwość budowy przez wymienioną Izbę własnego pawilonu na Targach.

(k) **XVII Międzynarodowe Targi Wschodnie,** które się odbędą we Lwowie w terminie od 4 do 16 września, pozostawać będą pod znakiem programu uprzedmiotowienia kraju i podniesienia jego wartości gospodarczych. Zainteresowanie tegorocznymi Międzynarodowymi Targami Wschodnimi jest nader żywe, są w pełnym toku. Na tegoroczne Targi Wschodnie — po dłuższej przerwie — wraca Rumunia, by wystąpić zarówno w charakterze oficjalnym, jakoteż za pośrednictwem szeregu czołowych rumuńskich firm eksportujących.

## Karty uczestnictwa na Targi Gdynińskie

Karty uczestnictwa na Targi Gdynińskie (20. 6. — 4. 7), wydawane są przez izby przemysłowo-handlowe, korporacje kupieckie, izby rzemieślnicze, oraz cechy. Karty uczestnictwa uprawniają do 75% zniżki w drodze powrotnej z Gdyni, pod warunkiem zachowania biletu jazdy ze stacji wyjazdowej do Gdyni oraz zwiedzenia Targów Gdynińskich.

(k) **Delegatura Międzynarodowych Targów Wschodnich w Poznaniu.** Do wiadomości firm zainteresowanych Międzynarodowymi Targami Wschodnimi we Lwowie, które odbędą się w dniach od 4—16 września br. podajemy, że Poznańska Delegatura Targów mieści się w Poznaniu, ul. św. Marcina 60 i że tam otrzymać można wszystkie potrzebne informacje, plany pawilonów itd.

(k) **Wystawa w Lesznie.** Sfery gospodarcze Leszna i okolicy postanowiły urządzić wystawę w okresie 8—15 sierpnia r. b. pn. „Regionalna wystawa rzemieślniczo-przemysłowa”. Wystawa obejmować będzie wszystkie działy przemysłu, handlu, rolnictwa itp. W dosyć dużym zakresie zostanie uwzględniony również dział oświaty, sztuki i łowiectwa.

(k) **Propaganda na rzecz wytwórczości krajowej.** Zarząd Związku Obrony Przemysłu Polskiego powołał do życia w celu wzmocnienia akcji propagandowej na rzecz wytwórczości polskiej sekcję propagandowo — prasową.

(k) **Cofanie się uprzemysłowienia w Wielkopolsce.** W r. 1928 przemysł wielkopolski przetworzył 28.309 ton żyznydowanych wyrobów żelaza, co wyniosło 10,2 pct spożycia wyrobów żelaza przez cały przemysł polski — (276.769 ton). W r. 1936 przemysł wielkopolski przetworzył już tylko 3.271 ton wyrobów żelaza, co wyniosło 3,1 pct spożycia wyrobów żelaza przez cały przemysł polski — (109.597). Wynika z tego, że na przestrzeni od 1928 do 1936 roku konsumpcja wyrobów żelaza przez przemysł spadała w całym państwie o 61 pct, zaś w Wielkopolsce o 88 pct. (az)

## Z ZAGRANICY

(z) **Szukanie nowych źródeł dochodów we Francji.** Na posiedzeniu Rady Ministrów minister finansów Auriol oświadczył, iż konieczność opanowania kryzysu skarbowego i monetarnego, jaki panuje we Francji wymaga natychmiastowych zarządzeń. W pierwszym rzędzie minister żąda wyrównania taryf celnych, podatków pośrednich i bezpośrednich, zwiększenia dochodów z kolei, poczty, podatków od benzyny, podatku dochodowego itd., co ma dać w drugim kwartale r. b. około 5 mld. fr. Poza tym minister skarbu zwrócić się ma do Izby Deputowanych z żądaniem przyznania rządowi prawa wydawania dekrétów w obronie franka i kredytu publicznego. Kontrola rynku finansowego ma na celu utrzymanie w mocy trójporozumienia monetarnego, zawartego między Stanami Zjednoczonymi, W. Brytanią i Francją, co jest podstawą jej polityki zagranicznej, ale nie dąłoby się tego zrealizować bez ustawowego uregulowania sprawy. Należy przede wszystkim, zdaniem ministra, zahamować odływ kapitałów francuskich zagranicę i przeciwstawić się wszelkiego rodzaju manewrom, wpływającym na niekorzystną sytuację franka. W tym celu rząd musi otrzymać od parlamentu przede wszystkim upoważnienie do żądania od Banku Francji podwyższenia kwoty awansów na rzecz skarbu państwa celem przeciwdziałania spekulacji.

(z) **Światowy handel pszenicy.** Międzynarodowy Instytut Rolniczy w Rzymie ogłosił zestawienie, obrazujące rozmiary handlu światowego pszenicą za okres od 1 sierpnia 1936 do końca kwietnia 1937 r. W porównaniu z analogicznym okresem 1935/36 r. znacznie wzrosła eksport pszenicy Argentyna, a mianowicie z 14 na 38 miln. q. Australia natomiast ograniczyła swój eksport z 17 do 13,5 miln. q. a Kanada z 41,6 do 39,7 miln. q. Zwiększony eksport dał się zauważyć w następujących krajach, stanowiących jednak znacznie mniejszych eksporterów pszenicy w skali międzynarodowej, mianowicie wzrósł eksport z Węgier, Polski, Czechosłowacji, Indji Brytyjskich, Bulgarii i St. Zjedn. Rozmiary wywozu pszenicy z Polski były następujące: w okresie r. 1935/36 Polska wywozła 412 tys. q. a w okresie od 1 sierpnia r. ub. do 30 kwietnia r. b. 502 tys. q.

## Krótkie informacje gospodarcze

— W otworze nr. 1 kopalni „Pollon — Targowiska”, w gminie tej samej nazwy, została nawiercona w warstwach menilitowych produkcja ropy w wysokości ponad 4,5 ton dziennie.

— Bilans polskiego handlu zagranicznego z Jugosławią kształtował się w pierwszym kwartale r. b. pomyślnie dla Polski. Według statystyki jugosłowiańskiej, w pierwszym 3-ch miesiącach r. b. wywieźliśmy do Jugosławii towarów o wartości 16 525 tys. dinarów. Przywieźliśmy natomiast towarów jugosłowiańskich za niecałe 7 miln. dolarów.

— Według danych Międzynarodowego Instytutu Rolniczego w Rzymie, Polska w pierwszym kwartale r. b. zajęła 11 miejsce wśród eksporterów sera.

## Nogi Ci się pocią? Stosuj DINOL w proszku

Tg 20 934

### „W niewoli żydowskiej“

Pod tym tytułem wyszła ostatnio spod prasy pożyteczna książeczka, napisana przez p. H. Wildeckiego, który uprzednio wydał już inne tego rodzaju wydawnictwo (pt. „Niebezpieczeństwo żydowskie“).

Autor zajął się w swojej książeczce zagadnieniem żydowskim omawiając ten temat ze stanowiska moralno-religijnego, politycznego i gospodarczego oraz wskazując na obowiązki Polaków wobec tej kwestii. We wstępie zarysował wyraziście dwa fronty: polski i żydowski, między którymi rozegrać się będzie musiała decydująca walka. Po omówieniu istotnych cech narodu żydowskiego i ich dążeń autor charakteryzuje atak żydowski na duchowe wartości narodów aryjskich, a następnie omawia wysiłek żydowski i udział Żydów w życiu gospodarczym. Książeczka jest napisana przejrzyście o zacięciu propagandowym, daje bogaty materiał dla działaczy społecznych. Książeczka spełni niewątpliwie pożyteczną rolę uświadamiającą wśród szerokiego kręgu polskiego społeczeństwa.

### Jubileuszowy numer „Orląt“

„Orląta“ najpoważniejsze pismo polskiej młodzieży szkolnej, święca dziś swą 10-ty rocznicę.

Czerwcowy numer „Orląt“ jest 75 numerem ogólnego zbioru i kończy 9-ty rok pracy wśród młodzieży. Zadane pismo młodzieży nie potrafiło tak długo się utrzymać. Doniosłość tego „jubileuszu“ jest tym większa, że żadnemu pismu szkolnemu nie rzucano tylu kłód pod nogi, co właśnie „Orlątom“. Ze mimo to potrafiły nie tylko się utrzymać, ale coraz bardziej rozwijać — to dowód ich wielkiej wartości i wartości naszej młodzieży, która z obranej drogi się nie cofnie.

Numer 75 stoi, jak zwykle na wysokim poziomie, zarówno co do treści, opracowania literackiego i szaty graficznej. W artykule wstępnym „Start Orląt“ pisze jeden z założycieli pisma, mgr Wł. Kurył Sosnowski o powstaniu „Orląt“. Młodzież rodzącej się Polski dojrzała potrzebę jej unarodowienia i wyszła na przeciw szerzącemu się polskiemu ruchowi narodowemu.

Wyrazem przejęcia się ideą narodową i terenem pracy narodowej stały się „Orląta“ nazwane tak w nawiązaniu do bohaterstwa czynu „Orląt“ lwowskich.

Inne artykuły mówią o sprawach tak aktualnych jak „Kwestia ruska“, „Michał Drzymala“, artykuł pt. „Czekamy na konsekwencje“, traktującym o lwowskim skandalu matrymalnym, żądamy — zupełnie słusznie — odseparowania uczniów Żydów od Polaków i inne.

Na specjalną uwagę zasługuje artykuł „Chłop w narodzie“ Jerzego Swita. Autor w oparciu o książkę prof. Stojanowskiego „Chłop a państwo narodowe“ analizuje rolę chłopstwa w narodzie i drogi, jakimi trzeba go wprowadzić w całość państwa i życia narodowego. Wł. Wnuk-Krzepkowski w artykule „Poezja młodego Podhala“ omawia twórczość Jana Mazura, młodego poety podhalańskiego, a zarazem poety orlątowego.

Numer uzupełniają stale działy: poezje, z dni i miesięcy, świat przy warsztacie itp.

### Niemcy wyprzedają swe dzieła sztuki

Wielkie wrażenie wywołała za granicą decyzja niemieckich zbiorów państwowych rozsprzedanych drogą aukcji licznych dzieł sztuki. Na aukcji w Monachium znalazło się ogółem 777 pozycji cennych obrazów i przedmiotów sztuki stosowanej, reprezentujące wartości przeszło 1 miliona złotych. Główna część tych przedmiotów stanowiła dotąd własność galerii berlińskich.

Wśród dzieł sztuki znajdują się obrazy pędzli tak sławnych, jak: Belliniego, Botticellego, Tiepola, Fra Angelico, Van Dycka, Tintorette i innych. Także rzadkie portrety Raeburna należą do tego zbioru, tym bardziej znamienne,

że w Niemczech znajduje się mało obrazów tego samego portrecyści ankielskiego.

Niemcy liczą na to, że nabywcami będą cudzoziemcy i ustanowili w tym celu specjalne przepisy wywozowe, pod warunkiem zdobycia z zagranicy dewiz.

Prasa angielska ironicznie odnosi się do komentarzy dzienników niemieckich, według których przy sprzedaży idzie o dzieła „drugorzędne“ — a nawet „duplikaty“ (?)

Raczej przypomina te akcje wyzbywania się majątku państwowego znane wyprzedaje galerii rosyjskich przez rząd sowiecki.

### Rota Rzymska unieważniła 31 małżeństw

„Acta Apostolicae Sedis“ przynoszą sprawozdanie św. Roty Rzymskiej za r. 1936. Wynika z niego, że trybunał papieski rozpatrzył 86 spraw małżeńskich, nadesłanych z całego świata, z których 75 dotyczyło unieważnienia małżeństw.

W 31 wypadkach św. Rota uznała niemażność małżeństwa, w 44 wypadkach odmówiła, 18 wyroków nieważności uzyskali petenci, prowadzący proces na prawach ubogich, z których korzystano w ogóle w 37 wypadkach. W 38 wypadkach proces był opłacany według taksy przez strony, przy czym w tej kategorii było 13 wyroków unieważniających.

Głównymi motywami wyroków była „przemoc i strach“, niepoczytalność umysłowa przed zawarciem małżeństwa oraz niespełnienie małżeństwa.

### W szeregach Związku Polskiego kroczysz do polskiej niezależności gospodarczej.

## „Po przyjeździe do Krynicy Z miejsca jedź do SOKOLICY“

dg 23 325/6

### Z ruchu narodowego

**GĘBICE.** W lokalu p. Przybylskiej w Orchowie odbyło się zebranie S. N. przy licznych udziałach członków. Treściwy referat pt. „Obecna sytuacja gospodarcza i polityczna Polski“ wygłosił p. Kazimierz Łaganowski z Gębicy. Zebranie zakończono odśpiewaniem Hymnu Młodych. W Bielsku w lokalu p. Matykiewicza odbyło się zebranie S. N. Przemawiał kierownik placówki. Na zebraniu S. N. w Ciencisku omawiano sprawy organizacyjne. (lg)

**OBORNKI.** W sali p. Krausego w Przeclawiu odbyło się publiczne zebranie S. N. Przemawiał nt. polityki wewnętrznej i gospodarki w kraju prelegent z Poznania. W dyskusji zabrało głos kilku ludowców, którzy pustymi frazesami zamierzali przekonywać obecnych, lecz spotkali się z odpowiednią odprawą, w następstwie czego opuścili salę. (Sto)

**ROGOŹNO.** W lokalu p. Paczyńskiego odbyło się zebranie S. N. pod przewodnictwem kierownika placówki. Po referacie wywiązała się obszerna dyskusja. (rf)

**PLESZEW.** W sali Bursy Bractwa Kurkowego odbyło się zebranie Stronnictwa Narodowego, które zajął prezes dr Białasik, po czym udzielił głosu wiceprezesa Zarządu Głównego w Warszawie p. Wierczakowi. Po dłuższym przemówieniu p. Wierczaka nt. ogólnopolitycznym, głos zabrał Weychta, który w ostrym tonie krytykował tutejsze kupiectwo za uprawianie handlu z Żydami. Na zakończenie odśpiewano Hymn Młodych i zebranie zamknięto przy udziale przeszło 160 członków. (cep)

### Rewia w Lombardzie

albo może na odwrót. Podobno lombard jest doskonałą przechowalnią futer — zwłaszcza w okresie lata, nie wiedzieliśmy jednak, że można zastawić piosenkę lub taniec. Najlepiej będzie sprawdzić to osobiście na dzisiejszej premierze rewiiowej w Adrii p. t. „Niech żyje Lombard“. Zastaw się — i postaw się na 2 zł na bon konsumcyjny a usłyszysz — moje ty złotko — próby wysokokaratowego humoru i zobaczysz czystej wody perełki choreograficzne. W razie niepogody — licytacja na sali.

Pg 28 427-24,41

Moi liczni klienci jednomyślnie zaliczają moją kolekturę do wyjątkowo szczęśliwych

**LOS Y** I klasy są do nabycia w mojej kolekturze

n 45 551/2

Ciągnięcie już **22 czerwca**

**Stefan Centowski** Poznań plac Wolności 10



W czwartek, 17 czerwca 1937 r., o godzinie 7,30 rozstał się z tym światem, opatrzony Sakramentami św., po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, nasz najdroższy mąż, ojciec, brat i wuj, ś. p.

# dr med. Walenty Machowski

kawaler Złotego Krzyża Zasługi, Medalu Niepodległości i Odznaki za walkę o szkołę polską.

O bolesnym dla nas ciście zawiadamia Przyjaciół i Znajomych

Poznań, Kraków, Warszawa i Kalisz.

żona, syn, siostry, brat i rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 20 czerwca z domu żałoby przy ul. Kraszewskiego 17, o godz. 16 na cmentarz św. Marciński przy ulicy Bukowskiej.

dg 23 494



# Walenty Machowski

Doktor Medycyny

Lekarz administracyjny Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Poznaniu, odznaczony Medalem Niepodległości, Złotym Krzyżem Zasługi i Odznaką za Walkę o Szkołę Polską, członek licznych organizacji społecznych

opatrzony Sakramentami Świętymi odszedł w zaświaty w dniu 17. 6. 1937 r.

Szermierz idei sprawiedliwości społecznej zaletami Swego charakteru zaskarbił sobie miłość i uznanie ubezpieczonych, współpracowników i wszystkich, którzy się z Nim stykali.

W Zmarłym Zakład Ubezpieczeń Społecznych traci wybitnego i nieocenionego współpracownika, oddanego całym sercem sprawom ubezpieczeń społecznych.

Cześć Jego nieodżałowanej pamięci.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 20 b. m., o godz. 16-tej z domu żałoby przy ul. Kraszewskiego 17 na cmentarz św. Marciński przy ul. Bukowskiej.

Dyrektor i Pracownicy

Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Poznaniu.

ng 45648

Dnia 17 czerwca 1937 r., zmarł ś. p.

# dr Walenty Machowski

członek Poznańskiego Sejmiku Wojewódzkiego.

Zmarły był czynny w administracji Poznańskiego Samorządu Wojewódzkiego, piastując od roku 1935 mandat członka Poznańskiego Sejmiku Wojewódzkiego. Dzięki wysokim zaletom umysłu i charakteru zdobył sobie na tym stanowisku ogólny szacunek i uznanie jako zasłużony działacz samorządowy.  
Cześć Jego pamięci!

Poznański Sejmik Wojewódzki  
Antoni Michalski  
Marszałek.

Poznański Wydział Wojewódzki  
dr Juliusz Trzciniński  
Przewodniczący.

Poznański Starosta Krajowy  
Ludwik Begale.

ng 45647

Dnia 15 czerwca 1937 r., zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 60, nasza najukochańsza matka, babka, teściowa i ciocia, ś. p.

z Górczyńskich

# Maria Lasiewiczowa

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 18. bm. o godz. 17 z domu żałoby w Swarzędzu.

W ciężkim smutku pogrążeni  
**dzieci i rodzina**

zg 27 249

Swarzędz, Stary Rynek 3, Kostrzyn, Poznań.

## Letnisko Księży HEL „Gwiazda Morza“

pod kierownictwem Sióstr Rodziny Maryli

przyjmuje już P. T. Księży oraz rodziny katolickie pod dogodnymi warunkami. Wykwintna kuchnia. Zgłoszenia do **Siostry Przełożonej Letnisko, Księży Hel.** Należy zabrać dowód osobisty. dg 23 493

## STOLARZA

zdolnego jako kierownika warsztatu, obeznanego z masową fabrykacją krzeseł **przyjmie od zaraz.** Zgłoszenia kierować z podaniem referencji

zg 27 248 **Fabryka Krzeseł i Stołów**  
Poznań, ul. Dąbrowskiego 81.

We wtorek, 15. czerwca 1937 r. zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona kilkakrotnie św. Sakramentami, nasza najdroższa siostra, szwagierka i ciocia śp.

z Nawrockich

# Anna Gertigowa

przeżywszy lat 74. Pogrzeb odbędzie się w piątek 18. bm. o godz. 17,30 z kaplicy przedpogrzebowej przy Wałach Jana III. na cmentarz świętomarciński przy ul. Towarowej.

Poznań, ul. Ogrodowa 9, Bydgoszcz, Lwówek.

W ciężkim smutku pogrążeni  
**rodzeństwo i rodzina**

Zakład Pogrzebowy „Ceremonial”, ul. Towarowa 25, tel. 31-80.

Pg 28 423-24-36

W środę, dnia 16 czerwca 1937 r., zasnęła w Bogu, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., po bardzo długich i ciężkich cierpieniach, moja najdroższa żona, nasza dobra i troskliwa matka, teściowa, siostra, ciocia i kuzynka, ś. p.

z Modlińskich

# Wiktoria Ponicka

przeżywszy lat 60. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19. bm. o godz. 15,30 z domu żałoby na cmentarz w Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni  
**mąż, synowie i rodzina**

Poznań, ul. Śniadeckich 14 m. 4.

zg 27 251

## Do sprzedania w Piotrkowie Trybunalskim POSESJA POFABRYCZNA

z boczną kolejową, nadająca się na zakład przemysłowy, składy tranzytowe itp. Obszar przeszło 3 morgi. Cena przystępna. Szczegóły: **Warszawa, Nowy Świat nr 70, Związek Młynarzy Polskich.**

### Kierownik

młody, rzutki fachowiec **do składu żelaza potrzebny natychmiast.** Wyczerpujące zgłoszenia pod nr. „24,36“ do Biura Ogłoszeń „PAR“ Poznań Al. Marcinkowskiego 11 Pg 28 423-24-36

### Taśmówka

kombinowana wiertarka tarczowa — zasilana prądem, kilka warsztatów stolarskich tanio. Weclawski, św. Rocha 8a. zd 17 982

### Lampy Elektryczne

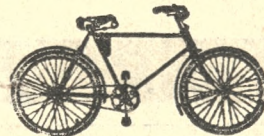
w wielkim wyborze wprost z wytwórni

**SKRZYPCZAK,**  
Poznań, św. Marcin nr. 27, podwórze II p. dz 23444

### 110 lat. KAROL JANKOWSKI i SYN

Fabryka Sukna — Bielsko to najkorzystniejsze źródło zakupu znanych materiałów welanianych na ubrania sportowe. — Skład obficie zaopatrzony w nowości.

Oddział Fabryczny: **Poznań, ul. 27 Grudnia nr. 2.** Kr 44 714



### ROWERY

najlepszych fabrykatów, w wielkim wyborze, tanio i dobrze poleca dz 22 753

### KUKWISZ

Poznań, plac Sapieżyński 7.

### Kolonialkę

zaprowadzona, dobra egzystencja towar, magiel, mieszkanie sprzedam tanio. **Gwiazdista 7.** zd 17 926

### PRZETARG OFERTOWY.

**Komenda Wojewódzka Policji Państwowej w Poznaniu** ogłasza niniejszym **przetarg ofertowy** na odnowienie fasady **frontowej gmachu przy Pl. Wolności nr. 12 i ul. 27 Grudnia nr. 21.**

Oferty w zapieczętowanych kopertach z dokładnym oznaczeniem czasu na który obowiązuje złożona oferta uprasza się składać do dnia 2 lipca br. godz. 10 w Ref. Gosp. Komendy Wojewódzkiej, Pl. Wolności nr. 12 pokój 50, gdzie również otrzymać można wzory ofert za zwrotem kosztów gr 50 i bliższe wyjaśnienia w godzinach urzędowych od 8-mej do 15-tej. Składanie częściowych ofert jest niedopuszczalne. Pr. złożeniu oferty należy jednocześnie wpłacić wadium w wysokości 3% sumy ofertowej w gotówce lub równowartość w Obligacjach Pożyczki Państw. na okaziciela. W razie odrzucenia oferty, wadium podlega zwrotowi po ukończeniu przetargu. Oferent którego oferta została przyjęta winien przed podpisaniem umowy uzupełnić wadium do wysokości 5% sumy ofertowej, celem zabezpieczenia wykonania umowy. W przypadku cofnięcia lub zmiany oferty po rozpoczęciu przetargu oraz uchylenia się oferenta, którego oferta została uwzględniona, od podpisania umowy albo od uzupełnienia wadium do wysokości 5% sumy ofertowej na kaucję — przepada złożone wadium na rzecz Skarbu Państwa.

Komenda Wojewódzka zastrzega sobie prawo wyboru przedsięwzięcia bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku. Rozpoczęcie przetargu i komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 2 lipca br. o godz. 11 w obecności oferentów. ng 44 259

Komendant Wojewódzki (—) Sawicki, podinspektor.

## OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:  
**1-lamowy milimetr 50 groszy**

Znak oferty naprzykład: n 2396, z 21 025, d 1611 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10,45.

### 1. DOMY - PARCELE

**Dom czynszowy**  
z mieszkaniami od 3-7 pokoi w bardzo dobrym stanie w Rawiczu na sprzedaż. Zapytania pod zg 17 844 do Kuriera Poznańskiego.

**Dom**  
nowy, komfort bezpodatkowy. — balkony, dobre położenie, przystanek tramwajowy, dochód 5 000.— korzystnie sprzedam. — Oferty Kurier Pozn. zdg 17 715

**Dom**  
nowy sprzedam za 16.000.— Też czowa 26, lub zamienie na wiekszy, dopłata. zdg 17 903-4

### Wille

6-pokojowa sprzedam 11.000.— wplaty 5.000.— Gruszczyński, Al. Marcinkowskiego 17a. zdg 18 117

### Orłowo Morskie

parcela 9 972 m<sup>2</sup> pięknie położona, zupełnie blisko morza, opłotowana garażem, pompa, wapiem korzystnie sprzedam. Oferty Kurier Poznański zdg 18 011

### Kupię

parcelę lub dom, wplaty 10.000 Marsz. Focha 15a — 3. zdg 18 028

### Dom

nowy 15 000. Olchowa 7, Debiec. zdg 17 997

### Parcele

2. 400 m<sup>2</sup> na Debcu, dobre położenie, parkan, światło, woda. — Oferty Kurier Poznański zdg 18 209

### 3. LETNISKA i UZDROWISKA

**Szczawnica**  
Pensjonat „Sobieski”. Tylko dla chrześcijan. Własna leżalnia. — Garaż. ng 43 779

### Letnisko

kuchnia 3 pokoje bez utrzymania, jezioro, lasy, kolej, autobus 2 km. Według urody. Adres Kurier Poznański zdg 17 893

### Na m. lipiec

poszukuje letniska pod Poznaniem 2 pokoi z kuchnią (bez utrzymania), z lasem i wodą. — Łask. oferty z podaniem ceny Kurier Poznański zdg 17 867

### Miasto Międzychód

uroczą okolica, jeziora, Warta, lasy, plaża, dojazd autobusami, kolejka, dworzec Międzychód — Letnisko, i dworzec Międzychód Przybywającym na letnisko — wszelkich informacji udziela Zarząd Miejski (Wydział Letniskowo-Wypoczynkowy). ng 45 562-3

### Letnisko

pałac, park, Warta, lasy, Sowińiec, p. Mosina. zdg 17 573

### Letnisko

Kuźnia Żbąska, pow. Wolsztyn, piękna falista okolica, duże sosnowe lasy, jeziora, rozrywyki, dobra kuchnia 3,50 zł dziennie. dz 23 488

### Promno

pokoje z utrzymaniem, wolne. — Informacje Bzyl, św. Marcin 66/67. zdg 18 184

### Pokoje

utrzymaniem, bez, tylko panom. Puszczkowo, Szkolna 3. zdg 17 470

### Monte Catini

komfortowy pensjonat Polski Eden-Polonia. Informacje Działyńskich 7. Właścicielka Aniela Kierska. Pg 27 639-19,39

### 4. OSOBISTE

#### Dobrze

pielegnowane napoje wybór potraw poleca śniadania Sobczyńskiego, Ratajczaka 2. zdg 9 817-18

#### Ostrzeżenie

Pan Józef Klichowski nie pracuje w firmie „Lira”, Podgórna 14. zdg 18 012

# Ciągnienie I Kl. już 22 czerwca

nie zapomnij przed wyjazdem na urlop kupić los

## w Kolekturze Juliana Langerera Poznań, Sew. Mielżyńskiego 21

ng 45 577

### 6. OZENKI

#### Urządnik

państwowy, Poznańczyk, stałe posadzie, kawaler, przystojny, lat 38, szuka żony z dobrej rodziny do lat 35 z wyprawą i córkami gotówką. Zgłoszenia do Kuriera Pozn. zdg 17 870

### 7. SPRZEDAŻE

#### Maszyny

używane tanio do obróbki drzewa i metalu. Kozłowski, Stary Rynek 61. zdg 14 593

#### "Meble W. Paetz"

Najnowocześniejsze wzory niskie ceny Poznań, Wrocławska 15. Coroczna wystawa na Targach Międzynarodowych. Ng 43 883

#### Motocykle rowerowe

"Herkules" z motorem Sachsa 2,75 KM, prima z elektr. sygnalem i światłem 15 wat na sprzedaż. Marczyński, Poznań, Dąbrowskiego 23, narożnik. zdg 17 626

#### Kawiarnie

ogródkiem, dobrze zaprowadzona sprzedaż. Informacje telefon 46-35. zdg 15 688

**Motocykl "Phänomen"**  
motorem Sachsa 2,75 KM 2 biegi i wolny światło elektryczne. Bezpodatkowy. Rejestracja jak rower. Cena 695,-  
Wul-Gum, Poznań, Wielkie Garbary 8. Pz 27 708-19,79

**Okazyjna sprzedaż wszelkich Mebli**  
nowych - używanych, specjalność

#### Kompletne wyprawy, oraz Kryszały

różne inne sprzęty użytku domowego, biurowego najkorzystniej. Jezuitska 10 (Świętostawska). ng 44 488

**Motocykl N. S. U.**  
3 KM 2 biegi i wolny bezpodatkowy rejestracja jak rower  
Najsilniejszy, Najtanszy Motor  
Poznań, Dąbrowskiego 5. dg 23 367

**Kolonialke**  
zaprowadzona 10 lat. mieszkanie, powód choroba korzystnie. Focha 39, miesz. 17. zdg 17 829

**Wózek**  
biały, głębski, Wierzbicice 7, m. 6. zdg 17 863

**Sprzedam**  
wieszak z lustrem, kanapka z taboretami do przedpokoju - kanapkę, łóżko, tapczany, biurko, toaletkę. Wyspiańskiego 14 - 6. zdg 17 865

**Aparat**  
na pieć gatunków kawy palonej 90x72 nowy. Piatkowski, Półwiejska 4. zdg 17 871

**Syplalnie**  
jadalnie tanio. Stalarnia, Chładowskiego 9, Wilda. zdg 17 889

**Skład**  
kolonialny z maglem i mieszkaniami od 1. 7. oddam tanio. Górkiewicz, Piatkowo-Osiele. zdg 17 930-31

**Wózek**  
dziecięcy w dobrym stanie - sprzedam. Ul. Ostrówek 17/18 - mieszkanie 14. zdg 18 015

**Dentystyczna**  
wiertarka elektryczna - tanio sprzedaję Zakład elektrotechniczny. Św. Czesława 10. zdg 18 007

**Duży skład**  
2 okna, wystawowe, nowoczesnie przebudowane, za zwrotem kosztów i urzędzenia zaraz, ewentualnie później na sprzedaż. - Oferty Kurier Pozn. zdg 18 010

**Meble**  
najnowszych fasonach największym wyborze, dogodne warunki spłaty

**Hala Mebli Wrocławska 38**  
Pg 28 424-55,406

**Limuzynie**  
korzystnie. Za Grobla 3/4. zdg 18 007

**Magiel**  
na sprzedaż. Poznań, ul. Dąbrowskiego 14, m. 5. zdg 18 103

**Rower**  
dobry. Konińska 20, I. zdg 18 194

**Zakład fryzjerski**  
dobrze prosperujący sprzedam. Oferty Kurier Pozn. zdg 18 196

**Radio**  
Philips 456 A, zmienny, zupełnie nowy, niżej ceny fabrycznej sprzedam. Spokojna 3 - 3. zdg 18 202

### Maszynę

do pisania „Adler” najlepszym stanie sprzedam. Pocztowa 15 - m. 2. zdg 18 204

### Pianino

okazyjne. Podgórna 5 - 1. zdg 18 206

### „Singera“

damska nowoczesna. Kochanowskiego 17 - 6. zdg 18 212

### Repozytoria

Oferty Kurier Pozn. zdg 18 214

### Underwood

biurowa

### Leica

z przyborami. Małe Garbary 7a, m. 3, godz. 16-18. zdg 18 217

### Sypialkę

jasny dąb, dobrze utrzymana - sprzedam. Niegolewskich 14 - 8 zdg 18 019

### Nowy

dom, wolny od podatku sprzedam. Gwiaździsta 24. zdg 18 126

### Skład

cukierków tanio z powodu wyjazdu. Oferty Kurier Poznański zdg 18 135

### Rudge

(Special) 500ccm, mało używany korzystnie sprzedamy. „Motor”, Dąbrowskiego 5. zdg 18 158

### Restaurację

mieszkanie Poznań przy ruchliwej ulicy sprzedam, obecnie 3.500. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 18 169

### Sprzedam

dobrą kanapę i jeden stół rozkładany ul. Waly Zygmunt Starego 13, m. 4. zdg 18 176

### Łóżecko

dziecięcy w dobrym stanie okazyjnie sprzedam. Piekary 13 - skład. zdg 18 186

### Cukier

zmiotkowy dla pszczół poleca - bardzo tanio

### Michałowicz i S-ka

Poznań, Szyperska 14. telefon 28-82. Pg 28 430

### Okazja

dobrze zapr. kuźnia i warsztat ślusarski z kompl. urządzeniem do tego 20 mórg roli psz. z kompl. żywym i martw. inwentarzem; 36 lat w jednych rękach, z powodu śmierci właściciela zaraz na sprzedaż. Oferty proszę do Kuriera Pozn. zdg 18 219.

### Restauracja

i hotel, prosperująca lat 40 w fabrycznym mieście w woj. łódzkim 26.000 mieszkańców z powodu podszedłego wieku właściciela jest do sprzedania. Adres Kurier Poznański zdg 18 199

### Śmietniki betonowe

pojemności 2, 1 1/2 i 1 m<sup>3</sup> dostarcza Wytwórnia wyrobów betonowych, Langiewicza 3, tel. 79-48. zdg 18 027

**Przyceplki, Motocykle**  
części tanio. Czerniak, Dąbrowskiego 7. zdg 18 040

### Skład

papierni, centrum korzystnie - Swierszcz, Zupańskiego 18. zdg 18 042

### Pianino

krzyżowe, orzechowe na sprzedaż. Wiad. Fr. C. Hartwig ul. Towarowa. zdg 17 996

### Koń

na sprzedaż. Górna Wilda 132, 5-7. zdg 17 985

### Sypialnia

radio prąd zmienny tanio. Jasna 8, m. 11. zdg 18 052

### Skład

owoców sprzedam zaraz, egzystencja, pośrednicy požądami - Adres Kurier Pozn. zdg 18 000

### Wózek

dziecięcy używany sprzedam. - Ul. Koronkarska 8, Zawady. zdg 17 973

### 10. MAJĄTKI

#### Dzierżawa

700 ornej, 200 łak, Pomorze, objęcie 20 000. Grymaszewski, Szymańskiego 1. zdg 17 879

#### KUPNA

#### Wózek

dla chorego, dobrze utrzymany - kupię. Oferty Kurier Pozn. zdg 16 992

**30 łożek żelaznych używanych**  
poszukuje Seminarium Zagraniczne. Poznań, ul. Wieżowa 2. zdg 17 888

#### Nożyce

do blachy, cyrkularne kupię - Oferty Kurier Pozn. zdg 18 073

#### Kupię

stragan używany. Oferty Kurier Pozn. zdg 18 093

#### Szpica

kilkotygodniowej kupię. Oferty Kurier Poznański zdg 18 106

#### Wózek

dla chorej wygodny, lekkożny kupię. Oferty Kurier Poznański zdg 18 138

### Kupię

Podwozie używane ciężarówkami. Oferty Kurier Pozn. zdg 18 140

### Westfalski

pieć do kuchni kupię. Łukaszczyca 18, m. 2 obok Rynku Łazarzkiego. zdg 18 032

### Trocinę

świrkowe lub topolewo kupię każdą ilość. Oferty Kurier Poznański zdg 18 054

### 12 DO WYNAJĘCIA

**Czteropokojowe**  
słoneczne. Grunwaldzka 19. zdg 17 619

**Dwupokojowe**  
kuchnia, łazienka (samotnym) - Podolska 2 (Solacz). zdg 17 571

**Mieszkanie**  
dwupokojowe komfortowe do wynajęcia. Zgłoszenia portier. Hetmańska 26. zdg 17 603

**Komfortowa**  
willa, 11 pokoi, centralne ogrzewanie z pięknym ogrodem oraz garażem od 1. 10. do wynajęcia. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 17 864

**Skład**  
z mieszkaniem. Informacje Rolna 17, telefon 33-42. zdg 17 872

**Trzypokojowe**  
Dąbrowskiego 151. zdg 17 874

**Dwa**  
trzypokojowe. Filarecka 3. zdg 17 875

**Dwa**  
pięciopokojowe. Ratajczaka 33. zdg 17 876

**Mieszkanie**  
3 pokojowe IV ptr. 4 pokoi. III. Niegolewskich 6, gospodarz. zdg 17 897

**Czteropokojowe**  
urzędni. Przemysłowa 41, stróż. zdg 17 861

**Pięciopokojowe**  
komfortowe. Mostowa 17, zawładca. zdg 17 890

**Siedmiopokojowe**  
Cieszkowskiego 1 dozorca. zdg 17 917

**Centrum**  
Trzypokojowe komfortowe, między 16-19. Młyńska 3, m. 10. zdg 17 946

**Pokój**  
od gospodarza, w. willi. Solacz - przystanek tramwajowy, czynsz naprzód, Mazowiecka 6. zdg 18 159-60

**5-cio**  
pokojowe, piękne, słoneczne. ul. 110. - Plac Bernardyński 4, m. 7 ogł. 11-18 godz. zdg 18 087

**Mieszkanie**  
2 pokoje z wygodami do wynajęcia od 1. 1. b. r. wprost od gospodarza. Pośrednicy wykluczeni Adres wskaże Kurier Poznański zdg 18 105

**Czteropokojowe Pięciopokojowe**  
Wielka 9. zdg 18 118

**Czteropokojowe**  
Mielżyńskiego 4. zdg 18 119

**Trzypokojowe**  
Hetmańska 1, tanio. zdg 18 120

**Trzypokojowe**  
Focha 126 zdg 18 121

**Trzypokojowe**  
Poznańska 37. zdg 18 122

**3**  
lub 5 pokojowe, odnowione, komfortowe mieszkanie, parter z ogródkiem, weranda oszklona, zaraz do wynajęcia. Swarzędz. Piaski 3. zdg 18 065

**Trzypokojowe**  
Wiśniowa 102 (Debiec). zdg 18 009

**3**  
pokoje, kuchnia. Dąbrowskiego 35 - 7, m. 27. zdg 18 110

**Trzypokojowe**  
komfortowe 68,- z góry Poznańska 27a. Gospodarze 16-18. zdg 18 131

**Dwupokojowe**  
wygodami Prusa do ośmiopokojowego Marcina 74, 18. I. front. zdg 18 133

**Pięciopokojowe**  
odnowione (weranda) I piętro, biura lub mieszkanie 180,- zł. czteropokojowe parter na biura 130,- zł. Zgłoszenia gospodarz

**Pocztowa 23**  
narożnik Kretaj. zdg 18 139

**3-4 pokojowe nowe**  
komfort Lodowa 6, Łazarz, gospodarz. zdg 18 156

**Komfortowe**  
3 pokoje nowoczesnym domu, łazienka, I lipca pewnym płatnikiem. Prusa 13 - 4. zdg 18 166

### Jednopokojowe

duże kuchnia obowiązkowa, kaucja. Lodowa 6, Łazarz, gospodarz zdg 18 153

**Trzypokojowe**  
nowe, dwużelazkowe, I lipca okolica Parku Wilsona, ul. Klonowicza 9. zdg 18 154

**Pokój**  
kuchnia do wynajęcia. Biedrzyckiego 8, Łazarz. zdg 18 173

**Dwa**  
pokoje kuchnia, Debiec. Oferty Kurier Poznański zdg 18 024

**Pokój**  
kuchnia, obszerne, wydzierzawic gospodarz. Łukaszczyca 18 - 2. (Obok Rynku Łazarzkiego.) zdg 18 031

**Jednopokojowe**  
25,- dwupokojowe 40,- trzypokojowe 50,- Wielka 15 - 23. zdg 17 993

**Trzypokojowe**  
bezpłatkowe - komfort - Łazarz, Jarochowskiego 59 - koryzynie. zdg 18 211

**Trzypokojowe**  
nowe, komfortowe - IV piętro Prusa 6 - stróż. Pg 28 391-55,476

### 13. SZUKA MIESZK.

**Urządnik**  
etatowy, kawaler poszukuje 1 lipca 1 lub 2 pokoi kuchnia od gospodarza. Oferty cena. Oferty Kurier Poznański zdg 17 923

**4**  
pokojowe, ogródkiem od 1. 9. w nowym budynku poszukuje młode małżeństwo. Oferty Kurier Poznański zdg 18 109

**2**  
pokoje 50 zł. Spokojna 27 - 4. zdg 18 069

**2-3 pokojowego**  
możliwe w śródmieściu z przynależnościami, wprost od gospodarza zaraz poszukuje pewny płatnik. Oferty Kurier Poznański zdg 18 047

### 14. ZAMIANA MIESZK.

**Zamienię**  
trzypokojowe na mniejsze śródmieście. Riemer, Wilda, ulica Dolina 2 przy Szwajcarskiej. zdg 17 922

### 15. POKOJE UMEBL.

**Niekrepujący**  
Działoński 11, Matuszek parter. zdg 17 602

**Elegancki**  
gabinet słoneczny panu. Szmarzewskiego 24 - 16. zdg 16 627

**Próżny**  
frontowy, 1 lipca. Półwiejska 29 m. 4. od 4. zdg 17 824

**Chwaliszewo**  
53/54 - 4. zdg 17 891

**Frontowy**  
jedno-dwuosobowy. Długa 9 - m. 4. zdg 17 894

**Panom**  
Ogrodowa 12 - 10. zdg 17 938

**Pokój**  
Fredry 3, m. 8. zdg 17 915

**Mickiewicza**  
15, m. 5 od lipca kulturalnemu panu na stanowisku, pokój męski. zdg 17 947

**Ratajczaka**  
11a - 80. zdg 18 033

### Elegancki

słoneczny, jedno-, dwuosobowy, obiadaniami. Wierzbicice 5, m. 5. zdg 17 939

### Słoneczny

używanie kuchni. Szyperka 3-9 zdg 17 954

### Niekrepujący

telefon. Plac Nowomiejski 1 - 3. godzina 15-17. zdg 17 961

### Panu

niekrepujący, światło elektryczne Maszalarska 1/2 m. 5. godz. 7-8 wieczorem. zdg 18 041

### Niekrepujący

nobliwy, czysty. Młyńska 4 - 1. zdg 18 086

### Słoneczny

dwu- jednoodosobowy, czysty, tanio. Świetokrzyżski 3 - 14. zdg 18 107

### Dwuosobowy

jedno (utrzymaniem) Półwiejska 2-6. zdg 18 113

### Pokoik

Woźna 9, m. 5. zdg 18 115

### Niekrepujący

frontowy 1-2 osób. Dąbrowskiego 36, m. 3. zdg 18 077

### Pokój

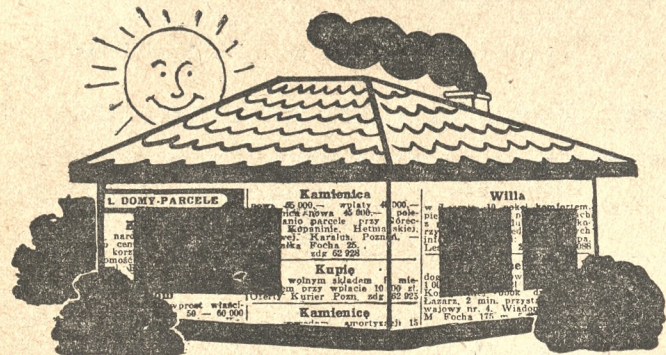
plac Bernardyński 4, m. 8. zdg 18 064

### Grunwaldzka

5 - 5. zdg 18 008

### Żydowska

27 - 5. zdg 18 016



**Parcele pod własny domek**

kupisz — sprzedaż najlepiej przez drobne ogłoszenie w „KURJERZE POZNAŃSKIM“.

**18. DZIERŻAWY**

**Młyn walcowy**  
w Górze Kalwarii do wydzierżawienia. Szczegóły: Warszawa, Nowy Świat 70, Związek Młynarzy Polskich. ng 44 927

**22. ZGUBY**

**Zgubiłam**  
chustkę Piekary, Nowa. Uczciwego proszę zwrot. Piekary 2. zdg 18 102

**23. ROZMAITE**

**Ubezpiecza na wypadek choroby**  
Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych na Wypadek Choroby w Warszawie. Reprezentacja w Poznaniu, plac Wolności 17, telefon 3503. Przyjmujemy ubezpieczenie osób pojedynczych i całych rodzin oraz grup zawodowych. Ubezpieczonym, którzy nie chorowali w roku 1936. Towarzystwo zwraca 50 procent wpłaconych składek. Warunki w biurach Towarzystwa. dg 23 461

**Koncesji**  
inwalidkiej na butelkową sprzedaż poszukuje. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 17 882

**Akuszerka**  
Poznań, Strzelecka 2. przy Świętokrzyskim przyjmuje udziela porady, pomocy położniczej. dg 23 342/3

**Znana Adarelli przepowiada**  
niemylnie z Braminów — reki Podgórną 13, mieszkamie 10. Po domach, prowincjach nigdy nie wyjeżdżam. zdg 18 021

**Kiermasze Nagrody Fanty najtaniej**  
wielki wybór poleca **Szydłowski**, Wroniecka 4. zdg 18 149

**Poszukuje**  
koncesji inwalidy, na pełny wyszynk napoi alkoholowych. Zgłoszenia Kurier Poznań. zdg 18 208

**Oddam**  
pięciomiesięcznego chłopczyka — na własne (nie słuźne). Oferty Kurier Poznań. zdg 18 218

**4. NAUKA**

**Szkoła Przystosobienia Administracyjno-Handlowego**  
Kursy Handlowe Preissa. Skarbowa 11. Wpisy codziennie. zdg 16 874

**TEATRY**

Poznań, czwartek, 17. 6. ADRIA: „Niech żyje Lombard“.

**KINA**

Poznań, czwartek, 17. 6.  
APOLLO: „Daj mi Twe Serce“  
CORSO: „Zona z ogłoszenia“.  
GLORIA: „Carewicz“.  
GWIAZDA: „Allotria“.  
METROPOLIS: „Broodway Bill“.  
OŚWIATOWE 1. C. L.: „Turandot“.  
RENAISSANCE: „Bohatera brygada“ i „Porwany dzieci“.  
SLONCE: Teodora robi karierę.  
SFINKS: „Radość Serca“  
SWIT: „Braterswo krwi“.  
TECZA-Lazarz: „Cygańskie Dzieczen“.  
TECZA-Wilda: Na zgłiszczach szczęścia“.  
WILSONA: „Senorita w masce“.

**Dziewczyna**  
czysta, uczciwa, poszukuje posady do wszystkiego, dom religijny. Oferty Kurier Poznań. zdg 16 473

**Dziewczyna**  
uczciwa, zaufana, dobrem gotowaniem, dobrmi świadectwami szuka posady lepszy dom od 1 lipca. Oferty Kurier Poznański zdg 16 814

**Posługi**  
poszukuje za obiad skromnym wynagrodzeniem. Oferty Kurier Poznański zdg 16 765

**Poszukuje**  
posługi przed południem od zaraz. Oferty Kurier Poznański zdg 16 771

**Dziewczyna**  
do wszystkiego szuka posady. Oferty Kurier Poznań. zdg 17 558

**Młoda**  
szuka posługi Jeźyce. Oferty Kurier Poznański zdg 17 561

**Posługaczka**  
uczciwa poszukuje posługi. Oferty Kurier Poznański zdg 17 583

**Panienska**  
pisząca na maszynie, szuka posady jako początkująca, może złożyć kaucję, za małym wynagrodzeniem. Oferty Kurier Poznański zdg 17 832

**Osoba**  
inteligentna, obeznana kuchnią, zapiarami, drobiem poszukuje posady gospodynii probostwie, samotnej osoby. Oferty Kurier Poznański zdg 14 750

**Dziewczyna**  
uczciwa, pracowita poszukuje posady od 15 lub 1. Oferty Kurier Poznański zdg 16 125

**Krawcowa**  
domowa szyje damskie, meskie, dziecięca garderobe i bielizne — szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 17 652

**Panienska**  
młoda, uczciwa, z dobrej rodziny pragnie wyuczyć się za ekspedientkę w jakiegokolwiek branz, najchętniej od 1 lipca. Oferty Kurier Poznański zdg 17 838

**Krawcowa**  
damska dziecięca szuka posady po domach. Oferty Kurier Poznański zdg 17 711

**Panienska**  
poszukuje jakiejś pracy we fabryce albo pracy domowej. Oferty Kurier Poznański zdg 17 721

**Fryzjerka**  
roczna kursistka szuka posady — miejscowość obojętna. Oferty Kurier Poznański zdg 18 068

**Uczeń**  
fryzjerski, mesko-damski 1/2 roczna praktyka, szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 18 165

**Sumienny**  
chętny kupiec poszukuje jakiegokolwiek posady za skromnym wynagrodzeniem. Łaskawe oferty do Kuriera Pozn. zdg 18 172

**1 000 zł**  
kauceji dam za posadę inkasenta lub inna. Oferty Kurier Poznański zdg 18 048

**Magister praw**  
z praktyka biurowa, obce języki poszukuje posady. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 17 962

**LOSZY I. KL.**  
sa już na wyczerpaniu.  
**CIĄNIENIE 22 CZERWCA**  
Należy coprędeż zakupić szczęśliwy numer i pamiętać że  
**Wielkie wygrane**  
padają stale w kolekturze  
**Zygarłowskiego**  
Poznań, ul. 27 Grudnia 12.

**Poszukuje**  
posady gospodynii, samodzielny dom. Oferty Kurier Poznański zdg 16 133

**17**  
letnia poszukuje posady do dzieci lub prac domowych. Oferty Kurier Poznański zdg 16 040

**Uczciwa**  
osoba przyjmie posługę z dobrym gotowaniem, dobre polecenia. Zgłoszenia do Kuriera Pozn. zdg 16 848

**Posługaczka**  
uczciwa szuka posługi na cały dzień. Oferty Kurier Poznański zdg 16 939

**Młodsza**  
poszukuje posługi od zaraz. Oferty Kurier Poznański zdg 16 942

**Szukam**  
posługi. Zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego zdg 17 000

**b) Inni**  
**Jakiegokolwiek**  
pracy w biurze, w sklepie, domu szuka studentka WSH. także za utrzymanie. Oferty Kurier Poznański zdg 17 777

**Młodszy**  
poszukuje jakiegokolwiek posady. dam kauceji 50.—. Oferty Kurier Poznański zdg 17 881

**Bufetowa**  
z obsługa gości, dobre świadectwa szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 17 899

**Stróżostwa**  
poszukuje małżeństwo. Oferty Kurier Poznański zdg 17 900

**Bufetowa**  
sumienna i pracowita poszukuje posady od zaraz. Oferty Kurier Poznański zdg 17 929

**Stolarz**  
na wszelkie prace stolarskie — szuka jakiegokolwiek pracy. Oferty Kurier Poznański zdg 17 949

**Urządnic gospodarczy**  
kawaler, 33 lat, syn rodziny ziemiankiej z praktyka 14 lat. — obecnie 4 lata na niewypowiedzianym stanowisku pragnie zmienić takowe. Zgłoszenia upr. do Kuriera Pozn. zdg 18 220

**Podrózujacy**  
kupiec kolonialny, uczciwy, pracowity, szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 18 030

**Dziewczyna**  
uczciwa, umiejąca dobrze szyć, szuka posady do dzieci lub pokojowej od zaraz. Oferty Kurier Poznański zdg 17 991

**Syn**  
z uczciwej rodziny, lat 16, pragnie wyuczyć się elektrotechniki. Oferty Kurier Poznański zdg 17 823

**Panna**  
poszukuje praktyki szycia. Oferty Kurier Pozn. zdg 17 168

**Ekspedientka**  
z dobra prezencją, opracowana w dziale bielizny i towarów krótkich poszukuje posady od zaraz lub później. Oferty Kurier Poznański zdg 17 256

**Krawcowa**  
z bardzo dobrym krojem poleca się w dom, chętnie wyjedzie na wieś poszukuje posady. Łaskawe oferty Kurier Poznański zdg 17 307

**27. WOLNE MIEJSCA**

**Karmelkarz**  
młody z praktyka potrzebny do fabryki cukierków. Oferty Leszno, skrytka pocztowa 65. ng 44 287

**Uczeń**  
z dobrego domu, może się zgłosić do składu żelaza i hurtowni kolonialnej. Reflekt. z kursem handlowym mają pierwszeństwo. — Zygmunt Hoffmann. — Żerków Wielkop. dg 23 425

**Uwaga!**  
Panowie agencji, dobry zarobek. Ul. Gnieźnieńska 74, m. 3. zdg 17 880

**BORSAL**  
IDEALNY  
PUDER; MYDŁO  
DLA DZIECI

**R. Barcikowski S. A. Poznań**

**Posługaczka**  
potrzebna od 1 lipca. Pożądany język memiecki. Oferty Kurier Poznański zdg 17 935

**Bona - wychowawczyni**  
z niemieckim, muzyka, 3 dzieci Śląsk. Zgłoszenia Poznań, Warszawaska 126 — 3. zdg 17 984

**Służąca**  
Krauthofera 4, Łazarz. zdg 17 924

**Sierotę**  
bez rodziców, lat 15 — 17, niemieckie, cośkolwiek požądane do piekarni potrzebna. Oferty Kurier Poznański zdg 17 912

**Dziewcę**  
do dzieci, przychodnie potrzebne zaraz. Przecznicza 3, m. 8. zdg 17 598

**Uczeń**  
fryzjerski może się zgłosić. Oferty Kurier Pozn. zdg 17 951-2

**Pracownik**  
maszynowy otrzyma stałą posadę pożyczką 300 zł. Oferty Kurier Poznański zdg 28 094/5

**Służąca**  
potrzebna Fr. Ratajszaka 37, Cukiernia. zdg 18 099/100

**Ucznia**  
lub wolontariusza, który był w składzie żelaza, przyjmie zaraz W. Pietrzyński, Klecko, skład tow. kolonialnych i żelaza. ng 45 574

**Uczeń - uczennica**  
możliwie z ukończoną szkoła handlowa, uczących rodziców, zaraz potrzebni. Piśmienne zgłoszenia z życiorysem i odpisem świadectwa przyjmujcie „The Gentleman“ 27 Grudnia 4. zdg 18 060

**Dziewczyna**  
potrzebna. Sw. Marcina 31, m. 6. zdg 18 066

**Posługaczka**  
potrzebna. Zupańskiego 13a — m. 14. zdg 18 189

**Pomocnicę**  
krawieczyzny zaraz. Sw. Józefa 6 — 3. zdg 18 190

**Biurowa**  
młodsza Tranzyt, Grobla 13. zdg 18 098

**Szofer - słuźacy**  
(wiek 30-38) — pierwszorzedny fachowiec uczciwy, prima referencje poszukiwany zaraz w Poznaniu. Oferty piśmienne z opisami świad. „Par“, Al. Marcinkowskiego 11 — 24, 37. Pg 24,37

**Przychodnia**  
cały dzień bez prania potrzebna Skryta 6 — 2. zdg 18 171

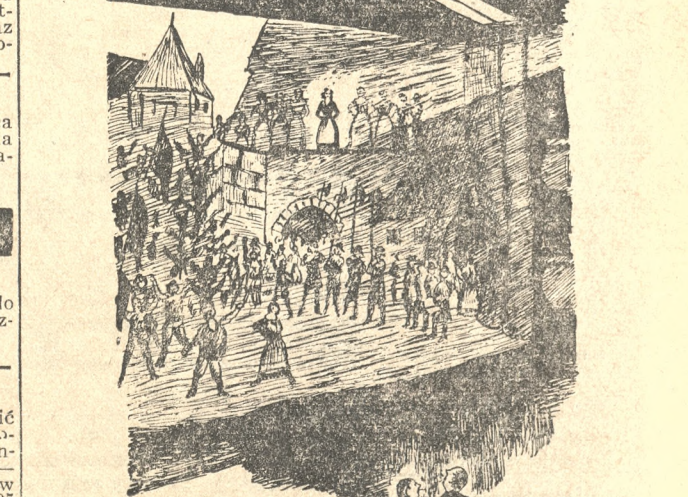
**Robotnik**  
zaraz kauceją 300.— Ostroroga 37 skład. zdg 17 981

**Dziewczyna**  
z gotowaniem i praniem potrzebna od zaraz Dabrowskiego 66, m. 5, zgłoszenia 4-6. zdg 17 989

**Dziewczyna**  
potrzebna. Stroma 22, Łaciński. zdg 17 986

**Dziewczyna**  
młoda wszystkiego bez gotowania zaraz. Krasieńskiego 4 — 8. zdg 18 192

**Humor zagraniczny**



— Mówią, że ta oświetlona chórzystka jest narzeczona głównego elektrotechnika teatralnego. (M) (The Saturday Evening Post, Filadelfia).

**Przedpłata**  
na miesiąc czerwiec 1937 r. za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu: zł 3.70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.10, kwartalnie zł 12.30, od opaska miesięcznie w Polsce zł 5.00, w innych krajach zł 7.00-9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przesyłki w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

**Ogłoszenia**  
na stronie 6-lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr. na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami: poczynkami 200 gr od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastęźenem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22, a stróża, do wydania wieczornego „drobne“ do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 10.45, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia (najwyżej) 100 słów w tem 5 nagłówek, słowo nagłówek (tuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstała wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami: materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76 33-07, 35-24 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72 P. K. O. Poznań ur. 200-149